



Do tego wydania „Gazety Jarocińskiej” dołączamy tradycyjne sianko na wigilijny stół. Kopertę z siankiem znajdziecie wewnątrz gazety.

PRZENOSIMY BIURO OGŁOSZEŃ

Po wypowiedzeniu przez burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego umowy najmu, biuro ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” w Ratuszu będzie mieściło się tylko do końca grudnia. Od 2 stycznia ogłoszenia przyjmowane będą w nowym biurze przy ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO BP S.A.

GAZETA jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 52 (689) 24 grudnia 2003

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 2,00 zł (w tym 7 % VAT)

www.gj.com.pl

City
CAFÉ
Już otwarte!
Jarocin
ul. Gołębia

*Spokoju
Zdrowia
Ciepła Rodzinnego
i Błogosławieństwa Bożego
Wszystkim Czytelnikom
życzy Redakcja*



**DZIŚ
60
STRON**

**Specjalny
dodatek
świąteczny
do „Gazety
Jarocińskiej”**

Ojciec chrzestny z Kotlina

Potrafił załatwić wszystko - od cegły po... nerkę. Jednego z członków spółdzielni, późniejszego bliskiego swego współpracownika, podpisującego wiele ważnych dokumentów, wyciągnął z więzienia. Niektórzy mówią o nim, że był jak „Ojciec chrzestny”...

Członkowie RSP w Kotlinie bardzo niechętnie wypowiadają się na temat tego, co działo się w spółdzielni i w spółce, w której RSP ma 100 % udziałów. Zawsze bali się odzywać, pytać. - Prezes działał tak, żeby

sprywatyzować spółdzielnię na własną rękę, żeby mógł przejąć majątek, całą ziemię i potem, jak wejdziemy do Unii, wziąć pieniądze na każdy hektar - mówi jeden z byłych członków zarządu pragnący zachować anonimowość.

Łączna wartość szkód, do których doprowadzić miał prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie i spółki „Inter Kotlin”, Tadeusz Sytek, wynosi co najmniej 30 milionów złotych.

Czytaj na str. 14 i 15

Szkoły w ręce fundacji?

Władze Jarocina chcą, by szkoły gminne poprowadziła specjalnie do tego powołana fundacja. W pierwszej kolejności dotyczyłoby to szkół, które mają problemy finansowe. Chodzi szczególnie o placówki w Roszkowie, Prusach, Łuszczanowie i Mieszkowie. Docelowo fundacja mogłaby przejąć wszystkie placówki gminne. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak podkreśla, że dzięki temu nie tylko będzie można racjonalnie wydawać pieniądze na działanie szkół, ale także pozyskać środki z zewnątrz. Radni, którzy są przeciwnikami tej koncepcji, twierdzą, że gmina chce się w ten sposób pozbyć kłopotu i oszczędzać kosztem nauczycieli, bo w szkołach takich nie obowiązywałaby Karta Nauczyciela.

Czytaj na str. 12

KASY PORÓŻNIŁY TAKSÓWKARZY

Od 1 stycznia 2004 wszystkie taksówki muszą być wyposażone w kasy fiskalne.

W Jarocinie tylko sześciu właścicieli „taryf” zamontowało urządzenia rejestrujące. Dlaczego pozostali są przeciwni kasom fiskalnym? Co grozi za ich brak? Na jakie ulgi mogą liczyć taksówkarze, jeśli kasy fiskalne zainstalują do 31 grudnia?

Czytaj na str. 9

ODJAZDY POCIAGÓW DO STACJI JAROCIN
ODJAZDY POCIAGÓW DO STACJI JAROCIN
Rozkład jazdy ważny od dnia 14 grudnia 2003 r.

Stacja	Przewoźnik	Linia	Przebieg	Przebieg
Jarocin	PKP	1	Jarocin - Warszawa	12.00
Jarocin	PKP	2	Jarocin - Poznań	12.30
Jarocin	PKP	3	Jarocin - Wrocław	13.00
Jarocin	PKP	4	Jarocin - Łódź	13.30
Jarocin	PKP	5	Jarocin - Katowice	14.00
Jarocin	PKP	6	Jarocin - Kraków	14.30
Jarocin	PKP	7	Jarocin - Wrocław	15.00
Jarocin	PKP	8	Jarocin - Poznań	15.30
Jarocin	PKP	9	Jarocin - Warszawa	16.00
Jarocin	PKP	10	Jarocin - Łódź	16.30
Jarocin	PKP	11	Jarocin - Katowice	17.00
Jarocin	PKP	12	Jarocin - Kraków	17.30
Jarocin	PKP	13	Jarocin - Wrocław	18.00
Jarocin	PKP	14	Jarocin - Poznań	18.30
Jarocin	PKP	15	Jarocin - Warszawa	19.00
Jarocin	PKP	16	Jarocin - Łódź	19.30
Jarocin	PKP	17	Jarocin - Katowice	20.00
Jarocin	PKP	18	Jarocin - Kraków	20.30
Jarocin	PKP	19	Jarocin - Wrocław	21.00
Jarocin	PKP	20	Jarocin - Poznań	21.30
Jarocin	PKP	21	Jarocin - Warszawa	22.00
Jarocin	PKP	22	Jarocin - Łódź	22.30
Jarocin	PKP	23	Jarocin - Katowice	23.00
Jarocin	PKP	24	Jarocin - Kraków	23.30
Jarocin	PKP	25	Jarocin - Wrocław	24.00
Jarocin	PKP	26	Jarocin - Poznań	24.30
Jarocin	PKP	27	Jarocin - Warszawa	25.00
Jarocin	PKP	28	Jarocin - Łódź	25.30
Jarocin	PKP	29	Jarocin - Katowice	26.00
Jarocin	PKP	30	Jarocin - Kraków	26.30
Jarocin	PKP	31	Jarocin - Wrocław	27.00
Jarocin	PKP	32	Jarocin - Poznań	27.30
Jarocin	PKP	33	Jarocin - Warszawa	28.00
Jarocin	PKP	34	Jarocin - Łódź	28.30
Jarocin	PKP	35	Jarocin - Katowice	29.00
Jarocin	PKP	36	Jarocin - Kraków	29.30
Jarocin	PKP	37	Jarocin - Wrocław	30.00
Jarocin	PKP	38	Jarocin - Poznań	30.30
Jarocin	PKP	39	Jarocin - Warszawa	31.00
Jarocin	PKP	40	Jarocin - Łódź	31.30
Jarocin	PKP	41	Jarocin - Katowice	32.00
Jarocin	PKP	42	Jarocin - Kraków	32.30
Jarocin	PKP	43	Jarocin - Wrocław	33.00
Jarocin	PKP	44	Jarocin - Poznań	33.30
Jarocin	PKP	45	Jarocin - Warszawa	34.00
Jarocin	PKP	46	Jarocin - Łódź	34.30
Jarocin	PKP	47	Jarocin - Katowice	35.00
Jarocin	PKP	48	Jarocin - Kraków	35.30
Jarocin	PKP	49	Jarocin - Wrocław	36.00
Jarocin	PKP	50	Jarocin - Poznań	36.30
Jarocin	PKP	51	Jarocin - Warszawa	37.00
Jarocin	PKP	52	Jarocin - Łódź	37.30
Jarocin	PKP	53	Jarocin - Katowice	38.00
Jarocin	PKP	54	Jarocin - Kraków	38.30
Jarocin	PKP	55	Jarocin - Wrocław	39.00
Jarocin	PKP	56	Jarocin - Poznań	39.30
Jarocin	PKP	57	Jarocin - Warszawa	40.00
Jarocin	PKP	58	Jarocin - Łódź	40.30
Jarocin	PKP	59	Jarocin - Katowice	41.00
Jarocin	PKP	60	Jarocin - Kraków	41.30
Jarocin	PKP	61	Jarocin - Wrocław	42.00
Jarocin	PKP	62	Jarocin - Poznań	42.30
Jarocin	PKP	63	Jarocin - Warszawa	43.00
Jarocin	PKP	64	Jarocin - Łódź	43.30
Jarocin	PKP	65	Jarocin - Katowice	44.00
Jarocin	PKP	66	Jarocin - Kraków	44.30
Jarocin	PKP	67	Jarocin - Wrocław	45.00
Jarocin	PKP	68	Jarocin - Poznań	45.30
Jarocin	PKP	69	Jarocin - Warszawa	46.00
Jarocin	PKP	70	Jarocin - Łódź	46.30
Jarocin	PKP	71	Jarocin - Katowice	47.00
Jarocin	PKP	72	Jarocin - Kraków	47.30
Jarocin	PKP	73	Jarocin - Wrocław	48.00
Jarocin	PKP	74	Jarocin - Poznań	48.30
Jarocin	PKP	75	Jarocin - Warszawa	49.00
Jarocin	PKP	76	Jarocin - Łódź	49.30
Jarocin	PKP	77	Jarocin - Katowice	50.00
Jarocin	PKP	78	Jarocin - Kraków	50.30
Jarocin	PKP	79	Jarocin - Wrocław	51.00
Jarocin	PKP	80	Jarocin - Poznań	51.30
Jarocin	PKP	81	Jarocin - Warszawa	52.00
Jarocin	PKP	82	Jarocin - Łódź	52.30
Jarocin	PKP	83	Jarocin - Katowice	53.00
Jarocin	PKP	84	Jarocin - Kraków	53.30
Jarocin	PKP	85	Jarocin - Wrocław	54.00
Jarocin	PKP	86	Jarocin - Poznań	54.30
Jarocin	PKP	87	Jarocin - Warszawa	55.00
Jarocin	PKP	88	Jarocin - Łódź	55.30
Jarocin	PKP	89	Jarocin - Katowice	56.00
Jarocin	PKP	90	Jarocin - Kraków	56.30
Jarocin	PKP	91	Jarocin - Wrocław	57.00
Jarocin	PKP	92	Jarocin - Poznań	57.30
Jarocin	PKP	93	Jarocin - Warszawa	58.00
Jarocin	PKP	94	Jarocin - Łódź	58.30
Jarocin	PKP	95	Jarocin - Katowice	59.00
Jarocin	PKP	96	Jarocin - Kraków	59.30
Jarocin	PKP	97	Jarocin - Wrocław	60.00
Jarocin	PKP	98	Jarocin - Poznań	60.30
Jarocin	PKP	99	Jarocin - Warszawa	61.00
Jarocin	PKP	100	Jarocin - Łódź	61.30

Nowy rozkład jazdy
PKP
s. 17 - 18



SPOTKANIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE
W PAŁACU W WITASZYCACH

Kolędowanie u starosty

Na spotkanie świąteczne do pałacu w Witaszycach starosta Sławomir Wąsiewski zaprosił osoby związane z kulturą w powiecie jarocińskim. W części oficjalnej wicestarosta Jolanta Mejszńska oraz radni Zbigniew Martuzalski i Andrzej Dworzyński wręczyli podziękowania dla osób działających na rzecz kultury. Dwie osoby: Janina Dykik - kierownik zespołu regionalnego „Goliniacy” oraz Bronisława Bazelak z zespołu pieśni i tańca „Noskowiacy” otrzymały odznaki „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego”. - *Nieczęsto zdarza się, żeby w jednej chwili, w jednym miejscu spotkali się tak*

zadni goście. Ludzie, którzy tworzą kulturę powiatu jarocińskiego - podkreśliła Jolanta Mejszńska, składając wszystkim życzenia świąteczne. Do stołu w witaszyckim pałacu zasiadło około 130 osób. Były kolędy i życzenia, które wszystkich wprawiły w świąteczny nastrój. - Nie byłoby imprez i sukcesów, gdyby nie ci ludzie. Chcieliśmy chociaż w symboliczny sposób podziękować im za to, że promują nasz powiat poprzez swoją działalność kulturalną czy też kultywowanie tradycji, jak to robią twórcy ludowi - powiedziała Beata Krzyżosiak, rzeczniczka prasowa starostwa. (ag)



KOTLIN

Ostatnia sesja

Radni gminy Kotlin pracownicy zakończą 2003 rok. Ostatnią sesję zwołano na wtorek 30 grudnia. Obrady rozpoczną się w urzędzie gminy o godz. 16.00. W programie sesji znalazł się m.in.: plan pracy na 2004 rok, zmiany w tegorocznym budżecie oraz uchwalenie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. (ls)

NOWE MIASTO

Więcej za śmieci

Z 4 do 5 zł wzrośnie od nowego roku opłata za składowanie śmieci na wysypisku komunalnym w Elżbietowie pod Nowym Miastem. Tyle będzie trzeba zapłacić za metr sześcienny odpadów oraz każdy następny rozpoczęty. W ciągu ostatniego roku opłata wzrastała trzykrotnie. Rok temu rada uchwaliła podwyżkę z 2 do 3 zł. Już w lutym przegłosowano kolejną podwyżkę z 3 do 4 zł. Wtedy jednak radni obniżyli proponowaną stawkę z 5 do 4 zł. (jn)



PENIĄDZE Z FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA

25 tysięcy złotych na edukację

25 tys. zł przeznaczono w tym roku na edukację ekologiczną z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Jarocinie. Z tych środków sfinansowano konkursy ekologiczne, plansze, kasety z filmami przyrodniczymi, pomoce naukowe i dydaktyczne dla szkół z gminy. - *Z dofinansowania skorzystały wszystkie szkoły*

podstawowe i gimnazja z gminy Jarocin, a także niektóre przedszkola. Pieniądze dzielone były proporcjonalnie do ilości uczniów w placówce - wyjaśnia Maria Szymczak, inspektor wydziału rozwoju w jarocińskim urzędzie miejskim. Już teraz placówki mogą składać wnioski o dotację w roku przyszłym.

(mat)



ZGO ZAMIAST „ELTRANSU”

Będą wywozić z TBS-u

Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie będzie wywoził nieczystości stałe z zasobów TBS-u. Spółka została wyłoniona w drodze przetargu, pokonując dwie inne firmy „Eltrans” i „Rethman”. - *Miesięcznie będziemy płacić spółce około 4 tys. zł. Dotychczas usługę tę świadczyła dla nas firma Eltrans. Płaciliśmy jej od 4.200 do 4.300 zł na miesiąc - mówi Tomasz Waw-*

rocki, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. ZGO zajmie się wywozem nieczystości stałych od nowego roku. - Dotychczas wywoziliśmy śmieci posegregowane. Teraz rozszerzamy swoją działalność o wywóz odpadów niesegregowanych - mówi Mariusz Małynicz, prezes Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie.

(mat)

OGŁOSZENIA

P.P.H.U Hydro-Pomp 
Michał Dydymski
ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.

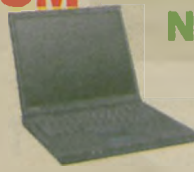
Ciągniki „Ursus” z SAPARDU za pół ceny!
SAPARD - BIERZ JEŚLI DAJĄ

Nasza firma oferuje:
- pomoc w realizacji pomysłu i fachowe wypełnienie wniosku o uzyskanie pieniędzy z SAPARD-u,
- razem z nami dokonasz zakupu ciągnika „Ursus” oraz maszyn towarzyszących za 50 % ceny.

Rozliczysz się z nami dopiero po podpisaniu umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a więc wtedy, gdy zwrot pieniędzy będziesz miał zagwarantowany!!!

ZADZWOŃ - ZAPYTAJ
0-605/448-045 Tomasz Dydymski
0-607/267-573 Radosław Dydymski

TELEFONY GSM KOMPUTERY PC
NOTEBOOKI

ponad 100 telefonów w ofercie **SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA**
ZESTAWY - TELEKARTY - AKCESORIA
Jarocin al. Niepodległości 6, ul. Śródmiejska 22c

Škoda Fabia
PREZENTUJEMY WERSJĘ
DLA ŚW. MIKOŁAJA



Sw. Mikołaj powinien być zachwycony: opony zimowe i inne promocje w przedświątecznej ofercie - Škoda Fabia już od 23 226 złotych*

*70% ceny płatne przez pozostałe 30% po roku bez odsetek dzięki Kredytowi 0% Volkswagen Bank Polska. Oferta leasingowa dotyczy Škody Fabia Hatchback i Škody Fabia Coupé w wersji czarna. Ponadto oferujemy pakiet ubezpieczeń OC, AC, NW w w. promocyjnej cenie 1250 zł. Oferta obowiązuje od 17.11.2003 r. Czas i liczba aut objętych promocją ograniczone. O szczegóły pytaj najbliższego dealera Škody. www.skskoda-auto.pl

SkodaKredyt. VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Zapraszamy do salonu Škody

Twój dealer Škoda Auto:
Polmozbyt sp. z o.o., ul. Poznańska 30
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 735 61 65, 735 61 50 fax 735 61 58

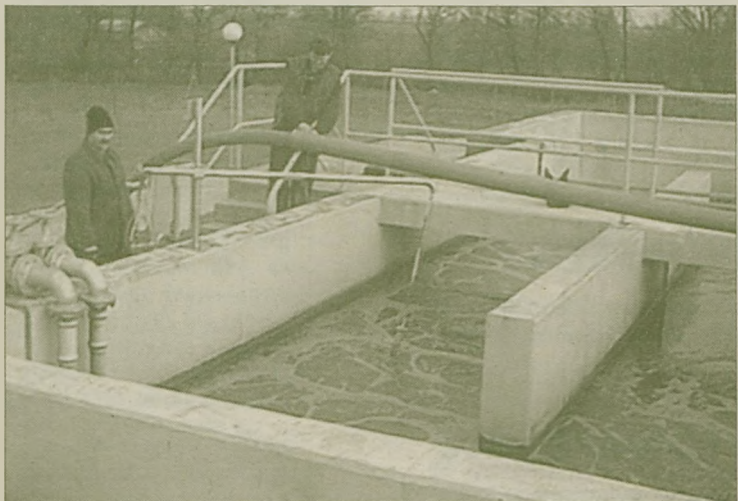
Mobil

2 lata gwarancji **24h mobilności** **24h assistance**

JEDNA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW ZAMIAST DWÓCH

Plany PWiK-u

Plany rozwoju Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie przedstawił prezes spółki podczas posiedzenia komisji budżetu. Radni dowiedzieli się, że konieczne jest uporządkowanie zasobów ujęć wodnych



oraz poprawa jakości wody poprzez zmniejszenie pozyskiwania wody ze studni w Wilkowyi. Spółka planuje też wymianę rur azbestowych i rozdział kanalizacji sanitarnej i deszczowej w gminie. Andrzej Biechowiak przekonywał do budowania oczyszczalni przydomowych, zwłaszcza na terenach wiejskich. - Jest to koszt rzędu 6 tys. zł. Dla niektórych gospodarstw jest to spory wydatek. Dlatego należałoby tu pomy-

śleć o pomocy ze strony gminy - mówił Andrzej Biechowiak, prezes PWiK-u. Jego zdaniem w gminie powinna funkcjonować tylko jedna oczyszczalnia ścieków. Obecnie mamy dwie oczyszczalnie w Cielczy i w Witaszy-

cach. Ta ostatnia, jak poinformował prezes spółki, przynosi straty.

- Chcielibyśmy, by ścieki z rejonu Witaszyc odprowadzane były do oczyszczalni w Cielczy. Trzeba by było wybudować w tym celu około 5 tys. metrów rurociągu i jedną przepompownię. Byłby to wydatek około 700 tys. zł - powiedział Biechowiak. Radna Lechosława Dębska (TJ) obawiała się, czy jedna oczyszczalnia jest w sta-

nie przerobić wszystkie ścieki.

- Oczyszczalnia w Cielczy może przerobić 12,5 tys. metrów sześciennych na dobę, a przerabia około 8 tys. Z kolei w Witaszycach przerabiane jest zaledwie 200 metrów sześciennych ścieków na dobę, a może być 600 - wyjaśnił Andrzej Biechowiak. Stwierdzenie to wywołało dyskusję. Zdaniem radnego Edwarda Waloszczyka (JFG) wybudowanie oczyszczalni w Witaszycach nastąpiło wbrew zasadom: logicznym i finansowym. - Włożyliśmy w to ogromne pieniądze i dziś mówimy, że to nie zdaje egzaminu. Pogratulować tym, którzy podjęli decyzję w tej sprawie - denerwował się Edward Waloszczyk. Z kolei Zbigniew Białous (UW) wskazywał na sytuację gospodarczą gminy. - Upadły zakłady przemysłowe, a przecież to właśnie z myślą o nich budowana była ta oczyszczalnia - tłumaczył radny. (mat)

JAK TO Z OCZYSZCZALNIĄ BYŁO

Opracowanie planów technicznych oczyszczalni ścieków w Witaszycach zlecone zostało w 1992 roku, kiedy burmistrzem Jarocina był Marek Przymusiński. Oddano ją do użytku w grudniu 1997 roku za burmistrza Pawła Jachowskiego.

Będzie obwodnica

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu ogłosiła przetarg na wykonanie koncepcji programowej obwodnicy Jaraczewa. Przetarg zostanie rozstrzygnięty z końcem września przyszłego roku. Wstępny koszt wykonania koncepcji oszacowano na około 90 tys. zł. Pokryje go GDDKiA. - Dzięki temu opracowaniu dowiemy się dokładnie którejdy, to znaczy przez jakie działki, będzie przebiegała nasza dwukilometrowa obwodnica - powiedział w czasie konferencji prasowej wójt Dariusz Strugała. (ann)

JAROCIN

Podatek z internetu

Ze stron internetowych Urzędu Miejskiego w Jarocinie www.jarocin.pl można pobrać i wydrukować informacje oraz deklaracje podatkowe na 2004 rok. Dotyczy to zarówno osób fizycznych, jak i prawnych. (mat)

600 ZŁOTYCH ZA PRZYŁĄCZE

Tanio do kanalizacji

Radni gminy Jaraczewo zaakceptowali zaproponowaną przez wójta Dariusza Strugałę kwotę, jaka będzie udziałem każdego gospodarstwa domowego na terenie gminy w procesie kanalizacji. Cena za przyłączenie do sieci kanalizacyjnej będzie wynosiła 600 zł. Taki koszt będą ponosić właściciele zarówno domków jednorodzinnych jak i mieszkań w budynkach wielorodzinnych. - Zaproponowałem taką cenę, bo kanalizacja jest budowana dla mieszkańców i chodzi o to, aby było ich stać na przyłączenie się do sieci. Realizowanie inwestycji dla samej sztuki mija się z celem - mówił podczas sesji wójt Strugała. (ann)



WÓJT DARIUSZ STRUGAŁA zaproponował 600 zł opłaty za przyłączenie mieszkańców gminy Jaraczewo do sieci kanalizacyjnej. Radni poparli propozycję wójta

STAROSTA JAROCIŃSKI BĘDZIE OPINIOWAŁ WNIOSKI O PIENIĄDZE Z UNII EUROPEJSKIEJ

Przedstawiciel powiatu

Przedstawicielami konwentu wielkopolskich powiatów w Regionalnym Komitecie Sterującym ds. Regionu wybrano starostę jarocińskiego Sławomira Wąsiewskiego i włodarz powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego Wiesława Maszewskiego. Decyzję konwent podjął na ubiegłotygodniowym posiedzeniu w Grodzisku Wlkp.

W skład 20-osobowego komitetu wejdzie sześciu samorządowców: dwóch starostów oraz czterech wójtów i burmistrzów z całej Wielkopolski. Znajdą się tam też przedstawiciele: rządu, władz wojewódzkich, oświaty i organizacji pozarządowych. Członkowie komitetu będą reko-



STAROSTA Sławomir Wąsiewski będzie miał istotny wpływ, na to do których samorządów trafią unijne pieniądze

mendowali wnioski dotyczące pozyskiwania pieniędzy unijnych dla Wielkopolski. (ag)

OŚWIATA NA PODDASZU

Urząd miejski w jednym budynku



NA ZDJĘCIU Marek Idziak i Renata Zawal - Przepiora

Wydział oświaty i spraw społecznych, który dotychczas zlokalizowany był w budynku przy Kościuszki 15 w Jarocinie, został przeniesiony do budynku przy al. Niepodległości. Tym samym wszystkie wydziały jarocińskiego urzędu miejskiego mieszczą się w jednym budynku. Wydział oświaty znajduje się

na poddaszu.

Teraz pomieszczenia na piętrze przy ul. Kościuszki są do dyspozycji starostwa, które chce tam przenieść wydział komunikacji, mieszczący się obecnie na ul. Zacisznej w Jarocinie. Na parterze budynku mieści się Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. (mat)

OGŁOSZENIE



Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym i przyjaznym gronie
oraz wszelkiej pomyślności,
zdrowia, szczęścia i sukcesów
w nadchodzącym Nowym 2004 Roku

życzy

Andrzej Spychalski
Senator RP

WYROK DLA PODPALACZA

Bizon skazany

Na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata skazał sąd Włodzimierza Nowaczyka. Mężczyzna latem tego roku próbował spalić naszego redakcyjnego renaulta.

Skazany będzie musiał też pokryć szkody w wysokości ponad 2 tysięcy złotych, jakie wydawca „Gazety” poniósł w związku z naprawą zniszczonego auta. Do zdarzenia doszło 22 lipca tego roku. Według licznych świadków Włodzimierz Nowaczyk pojawił się przy zaparkowanym na osiedlu Konstytucji 3 Maja samochodzie około 19.30. Najpierw próbował otworzyć wlew paliwa renaulta. Kiedy to mu się nie udało, wylał z przy-

niesionej butelki na dach samochodu benzynę i podpalił. Renault nie spłonął tylko dzięki refleksowi kierowcy, który z okna mieszkania zauważył płonący samochód i natychmiast ugasił pożar.

Po 4 miesiącach od zdarzenia Nowaczyk, znany w Jarocinie jako Bizon, stanął przed Sądem Grodzkim w Jarocinie. Sąd uznał go za winnego podpalenia „gazetowego” renaulta. 31-letniego mężczyznę skazano na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. W tym czasie będzie pod dozorem kuratora. Skazany będzie musiał również zapłacić grzywnę 500 złotych. Wyrok jest prawomocny. (nba)

WYPADEK W HURTOWNI

Winda przygniotła pracownika

W sobotę 13 grudnia doszło do wypadku w jednej z jarocińskich hurtowni napoi alkoholowych. 40-letniemu pracownikowi firmy winda techniczna przygniotła nogę. Strażacy blisko go-

dzinę uwalniali poszkodowanego. Mężczyznę natychmiast przewieziono do szpitala. Okoliczności zdarzenia bada policja i Inspekcja Nadzoru Budowlanego. (nba)



POSZKODOWANEGO mężczyznę przewieziono do szpitala

NASI DZIELNICOWI

Ze stolicy do Jarocina



Przedstawiamy kolejną sylwetkę dzielnicowego. Starszy sierżant **Robert Półrolniczak**,

żonaty, w przyszłym roku skończy 30 lat. Służbę w policji pełni od 10 lat i jak sam mówi, ta praca interesowała go zawsze, ze względu na to, że lubi pomagać innym. W Jarocinie dzielnicowym jest od pół roku. We wcześniej trzy lata peł-

nił służbę w Warszawie. Kilka dni temu Półrolniczak objął rejon nr 4. W jego skład wchodzi mieszkańcy ulicy Powstańców Wlkp., część ulicy Wrocławskiej (Ciświca), a także dzielnica Ługi. Jego zdaniem najtrudniejsze dla dzielnicowego jest rozwiązywanie problemów o charakterze rodzinnym mieszkańców. Półrolniczak lubi pracę dzielnicowego, bo: - *Daje szeroką możliwość współpracy ze społeczeństwem a i przy okazji jest to stanowisko bardzo samodzielne.* (nba)

WIEŚCI KRYMINALNE

Będzie dzwonił i jeździł

Karty telefoniczne i bilety Jarocińskich Linii Autobusowych skradł złodziej ze sklepu w Golinie 17 grudnia. Wartość strat oszacowano na 1,5 tys. zł.

Wyniósł rower

Rower górski wartości 500 zł skradł z piwnicy bloku na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Do kradzieży doszło 17 grudnia.

Trzy włamania w jedną noc

Poduszki powietrzne w trzech samochodach wymontował złodziej podczas jednej nocy. Złodziej ogołocił fiata punto i dwa cintroeny xsara - wszystkie zaparkowane były na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Z jednego z samochodów złodziej ukradł także wiertarkę i wyrzynarkę. Łączne straty oszacowano na 9,4 tys. zł. (punto - 4 tys., xsara 1,9 tys. zł, a xsara z narzędziami - 3,5 tys. zł).

Alkohol na sylwestra?

Całą gamę różnych alkoholi skradziono ze sklepu w Witaszycach 16 grudnia. Ciekawe, czy złodziej kompletował sobie trunki już na sylwestra?

Polonez potracił rowerzystę

Jadący polonezem Sebastian P., mieszkaniec Łobzowca, potracił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę - Ernesta K., mieszkańca Zalesia. Mężczyznę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Wypadek miał miejsce 14 grudnia w Brzostowie na drodze nr 12.

Wybił szybę w aptece

Szybę w oknie wystawowym apteki „Centrum” przy ul. Wojska Polskiego wybił nieznany sprawca 14 grudnia. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

Jechali na gazie

12 grudnia policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. W Zakrzewie Andrzej C. z Golicy jechał „maluchem” mając 1,37 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W Jarocinie na ul. Żerkowskiej skontrolowano Zbigniewa F. z Żerkowa, który jechał oplem. Wynik na alkomacie wskazał 0,83 promila alkoholu. (jn)

Informacje pochodzą Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

KOMUNIKAT POLICJI

Uwaga na fajerwerki

Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie przypomina wszystkim sprzedawcom materiałów pirotechnicznych, iż nie wolno sprzedawać ich osobom niepełnoletnim. Policja zapowiada kontrole stoisk i sklepów, w których handluje się m.in. fajerwerkami. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Jarocinie z 27 grudnia 2002 r. odpalanie materiałów pirotechnicznych dozwolone jest wyłącznie 31 grudnia i 1 stycznia. Poza tymi dniami ten, kto strzela z fajerwerków, musi liczyć się z konsekwencjami - mandatem karnym w wysokości nawet do 500 zł. (jn)

JAROCIN

Zmieniony rozkład jazdy na święta

Jarocińskie Linie Autobusowe wprowadzają zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. Będą one dotyczyć 24 i 31 grudnia oraz 2 stycznia.

W te dni emki będą kursowały od godziny 4.45 do 10.45 i od 12.45 aż do ostatniego kursu. Z tym, że 24 grudnia i 2 stycznia ostatni kurs będzie miał miejsce po godzinie 15.00 (tam i z powrotem). Natomiast 31 grudnia ostatnie emki wyjadą po godzinie 18.00 (tam i z powrotem).

26 i 28 grudnia autobusy będą jeździły jak w niedzielę, a 27 grudnia jak w sobotę. Zaś 25 grudnia i 1 stycznia autobusy JLA nie będą kursowały. (mat)

boli ząb

27 grudnia sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00-12.00 pełni **Poradnia Stomatologiczna M-Dent** (Jarocin, ul. Hallera 9, tel. 505-25-26). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ.

leki z apteki

Do 21 grudnia dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „**Pod Zegarem**” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16). Od 22 do 28 grudnia dyżur przejmie apteka „**Witaminka**” (Jarocin, Wrocławska 9, tel. 747-82-58). Od 29 grudnia do 4 stycznia dyżurować będzie apteka „**Aspirynka**” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 747-24-34).

W niedzielę (21.XII) dyżur w godz. 14.00-23.00 pełni apteka „**Pod Zegarem**”. W godz. 9.00-14.00 czynna jest także apteka „**Św. Marcin**” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56).

W I i II święto w godz. 9.00-23.00 czynna będzie apteka „**Witaminka**”. W niedzielę (28.XII) czynna będzie w godz. 9.00-17.00 apteka „**Św. Marcin**”, od godz. 17.00 do 20.00 czynna będzie apteka „**Pod Zegarem**” zaś w godz. 20.00-23.00 otwarta będzie apteka „**Witaminka**”.

problem na telefon

Policyjny telefon zaufania

• do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie **747-22-41**

• do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu **0-800/130-334** (bezpłatny).

• W Jarocinie **747-15-22**. Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

• W Żerkowie **740-38-93**. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.

• W Jaraczewie **740-80-13**, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

• W Rusku **740-00-04** czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

BURMISTRZ JAROCINA ODWOŁUJE I POWOŁUJE

Kolejne zmiany w spółkach

Burmistrz Adam Pawlicki dokonał kolejnych zmian osobowych w radach nadzorczych spółek gminnych. W Zakładzie Gospodarki Odpadami w Jarocinie Jarosława Czajkę, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego, w radzie zastąpił adwokat Witold Rapacz. Z rady nadzorczej Zakładu Usług Komunalnych odwołano Rafała Mikołajewskiego, który zasiada obecnie w radzie TBS-u. Z kolei Romana Danielczyk, będąca dotychczas członkiem rady TBS, została powołana do rady nadzorczej ZUK. Z rady Jarocińskich Linii Autobusowych odwołano przedstawiciela załogi Mariana Gibkiego. Jego miejsce zajęła Henryka Górską z Kalisza. Z rady PWiK-u odwołano Mariana Józwiaka, który został prezesem spół-

ki „Eko-Dbaj”, i Dariusza Górnasia. Obaj byli przedstawicielami załogi. Z przewodniczenia radzie w spółce Jarocin - Sport zrezygnował Janusz Majewski z SLD. Zastąpił go Roman Budzyński prezes zarządu Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”. Odwołany został też Marek Sobczak. Z kolei dotychczasowy zastępca przewodniczącego w radzie Tomasz Kosiński został zdegradowany do roli członka. Zastępcą przewodniczącego został Maciej Konieczny, dyrektor społecznego liceum w Jarocinie. Jak nam powiedział burmistrz Adam Pawlicki, zmiany w radach nadzorczych spowodowane są nową ustawą, w myśl której ich członkowie muszą mieć zdany egzamin państwowy upraw-

niający do zasiadania w radzie. Osoby, które zadeklarowały, że w ciągu roku zrobią kurs i zdadzą egzamin, pozostaną w radzie. Pozostali będą musieli pożegnać się z funkcją. - Członkiem rady nie może być też pracownik. Dlatego odwołani zostali przedstawiciele załóg. Co do tych osób, które zamieniły się miejscami w radach, chciałem po prostu wprowadzić świeże spojrzenie na funkcjonowanie danych spółek - wyjaśnia Adam Pawlicki. Burmistrz zapowiedział powołanie rady nadzorczej w spółce Eko-Dbaj, wyłonionej z PWiK-u. Natomiast w Kanbudzie przynajmniej na razie nie będzie osobnej rady nadzorczej. Funkcję kontrolną sprawuje tam rada PWiK-u.

(mat)

NOWE SKŁADY RAD NADZORCZYCH SPÓŁEK GMINNYCH:

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie

Dariusz Szymczak - przewodniczący rady nadzorczej. Prawnik, współwłaściciel kancelarii radców prawnych. W ostatnich wyborach samorządowych ubiegał się o mandat radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Popierało go Prawo i Sprawiedliwość.

Jarosław Dąbrowski - od marca do lipca bieżącego roku był szefem Gabinetu Politycznego Ministra Rolnictwa Adama Tańskiego. Związany z Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym.

Marek Cichy - radny dzielnicy Bemowo w Warszawie.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Jarocinie

Bożena Przewoźna - przewodnicząca rady nadzorczej. Była wiceburmistrzem Jarocina w drugiej kadencji (w latach 1990-1994). Obecnie pracuje w Urzędzie Miejskim w Poznaniu, gdzie jest inżynierem miasta.

Jarosław Urbaniak - zastępca przewodniczącego. Magister zarządzania i marketingu, zdał egzamin dla członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Wcześniej był między innymi członkiem zarządu „Ceramidu” w Krotoszynie.

Katarzyna Konopczyńska-Nowak - z wykształcenia ekonomista.

Piotr Chmura - absolwent Politechniki Poznańskiej. Obecnie kierownik budów

w firmie budującej autostrady pod Poznaniem. Związany ze Stowarzyszeniem Jarocin XXI.

Waldemar Stasiak - z wykształcenia ekonomista. Pochodzi z Lubini Małej

Jarocińskie Linie Autobusowe

Maciej Wojczuk - przewodniczący rady nadzorczej. Jest radcą prawnym świadczącym usługi dla Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Mieszka w Krotoszynie.

Adam Lorenc - zastępca. Magister zarządzania i marketingu (absolwent Akademii Ekonomicznej w Poznaniu). Pracuje jako dyrektor finansowy - główny księgowy w spółkach prawa handlowego.

Henryka Górską - członek. Jest ekonomistą i biegłym sądowym w zakresie prawa gospodarczego. Mieszka w Kaliszu.

Spółka Jarocin - Sport

Roman Budzyński - przewodniczący. Prezes Zarządu Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”.

Maciej Konieczny - zastępca. Dyrektor Liceum Społecznego w Jarocinie.

Tomasz Kosiński - członek. Pracuje w starostwie powiatowym w Jarocinie.

Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie

Katarzyna Nowojewska (wcześniej Ruszczak)

- przewodnicząca rady. Studiowała ochronę środowiska.

Witold Rapacz - zastępca przewodniczącego. Adwokat.

Andrzej Kowalczyk - członek. Zootechnik z Kotlina. Dyrektor klubu Jarota Jarocin.

Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie

Krzysztof Macioszczyk - przewodniczący rady nadzorczej. Przedsiębiorca. Członek Jarocińskiego Forum Gospodarczego.

Dorota Błaszczak - zastępca przewodniczącego. Ekonomista.

Romana Danielczyk - członek. Naczelnik wydziału rozwoju w jarocińskim urzędzie miejskim.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Jarocinie

Karol Matuszak - przewodniczący rady nadzorczej. Związany z Polskim Stronnictwem Ludowym. Sołtys Gminy. Radny Rady Powiatu w Jarocinie w poprzedniej kadencji.

Mariusz Gryśka - zastępca przewodniczącego. Sekretarz gminy Jarocin.

Rafał Mikołajewski - członek. Starował do rady miejskiej z listy „Teraz Jarocin”. Obecnie jest przewodniczącym osiedla nr 8 w Jarocinie. Absolwent Politechniki Poznańskiej. Pracuje w Energetyce Kaliskiej.

PRZEDSTAWICIEL ARIMR ODPOWIADAŁ NA
PYTANIA ROLNIKÓW W REDAKCJI „GAZETY”

Specjalista na dyżurze

W czwartek 11 grudnia w redakcji naszego tygodnika półtoragodzinny dyżur telefoniczny pełnił Włodzimierz Wolny, specjalista z poznańskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dyżur cieszył się sporym zainteresowaniem rolników, którzy nie tylko dzwonili i zadawali pytania. Niektórzy przyszli do redakcji z konkretnymi problemami. Jeden z rolników, który zamierza skorzystać z SAPARD-u, przyniósł ze sobą nawet plan sytuacyjny gospodarstwa, by specjalista mógł udzielić mu konkretnych porad.

Rolnicy pytali o wiele rzeczy, m. in. o to, czy po wstąpieniu do Unii Europejskiej będą ograniczenia w hodowli trzody chlewnej. - Nie ma i nie będzie ograniczeń w hodowli trzody. Jednak do końca 2007 r. trzeba będzie posiadać w gospodarstwie rolnym płytę obornikową i zbiornik na gnojowicę - wyjaśnił specjalista. Hodowcy chcieli też wiedzieć, jak dużą hodowlę macior i tuczników można posiadać, aby starać się o pieniądze z UE. Włodzimierz Wolny tłumaczył, że o pieniądze można się ubiegać mając nie więcej niż 600 stano-

wisk dla tuczników (produkcja polegająca na zakupie prosiąt czy warchlaków), a w przypadku produkcji w cyklu zamkniętym - do 60 stanowisk dla macior.

Zgodnie z ostatnimi zmianami, w ramach programu SAPARD można ubiegać się o środki na zakup ciągników. - Dopuszcza się zakup ciągników przez producentów mleka, drobiu, jak również dla tych, którzy różnicują produkcję rolną na terenach wiejskich - potwierdził Włodzimierz Wolny.

Dość często przewijał się też temat zalesień gruntów rolnych. Pytano, czy będą dotacje do zakupu sadzonek. Specjalista z agencji wyjaśnił, że pomoc na zalesianie udzielana jest w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Objęte zostaną nią działania związane z założeniem uprawy i jej utrzymaniem przez pierwszych 5 lat po nasadzeniu. Przyznany może zostać też ekwiwalent za wyłączenie gruntu z upraw rolnych. Dofinansowania na zalesianie gruntów położonych na obszarze do 350 metrów n.p.m. drzewami iglastymi wynosi 837 euro (około 3.700 zł przy kursie euro 4,5 zł), a liściastymi - 1.034 euro (4.653 zł) na rok.

(ag)

OGŁOSZENIE

*“Aby Święta ‘Bożego Narodzenia’
były ‘Błiskością i Spokojem’,
a Nowy Rok - Dobrym Czasem”*

K. I. Galczyński

Niech świąteczne dni

uptyną wszystkim

w ciepłej, rodzinnej atmosferze,

Niech w naszych domach

zagości zrozumienie,

a serca napętni nadzieja,

Niech Nowy Rok przyniesie

wiele szczęścia,

spokoju i radości

Z serdecznymi życzeniami

*Przewodniczący Rady Powiatu
Andrzej Dworzyński*

*Starosta Jarociński
Sławomir Wąsiewski*



Szanowni państwo

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia,
czas dobrych życzeń i spotkań z bliskimi.
Z tej okazji, mieszkańcom Ziemi Jaraczewskiej,
pragniemy życzyć, by Wigilijna noc przyniosła radość,
rozbudziła miłość, wprowadziła spokój,
a nadzieje pokładane w nadejście Nowego
2004 Roku niech się doczekają spełnienia

Roman Skrzypczak
Przewodniczący
Rady Gminy Jaraczewo

Dariusz Strugała
Wójt
Gminy Jaraczewo

Jaraczewo, grudzień 2003

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomysłności
w Nowym
2004 Roku

życzy

ALEKSANDER PODEMSKI

Wójt Gminy **NOWE MIASTO n. Wartą**

Nie bądź sam w tym szczególnym dniu

MGOPS w Żerkowie
oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Raszewach
zapraszają wszystkie osoby samotne
z terenu gminy Żerków na wieczerzę wigilijną
w dn. 24 grudnia, na godz. 14.30
do Środowiskowego Domu Samopomocy w Raszewach.
Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie
swojego uczestnictwa celem zapewnienia dojazdu do Raszew.
Zgłoszenia przyjmuje MGOPS w Żerkowie,
nr tel. 740-20-16 lub 740-31-23

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomysłności w Nowym Roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę

życzy

Zarząd

SKOK

im. St. Kard. Wyszyńskiego

Jarocin, ul. Wrocławska 20 tel. 747-18-86

OŚRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO

- BLOCZKI BETONOWE M6
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY TYPU „TERIVA”
- OBRZEŻA, PŁYTKI CHODN.
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- BIAŁY „SIPOREX”

• • NAJTAŃSZEJ • •

CEMENTY PORTLANDZKIE
CZyste i z dodatkami
Z BIEŻ. PROD. CEMENTOWNI
WORKI 25 kg, GWAŁ. 60 DNI
DOWÓZ GRATIS!!!

• • CERTYFIKAT • •

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (0-62) 7416 837
kom. 0-602/713-279
oraz 0-604/265-435

• ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI •

Biuro rachunkowe

Jarocin, ul. Chrobrego 10
tel. 747-20-91
kom. 0-603/669-747

Promocja dla nowych
klientów:
pierwsze 3 miesiące
rabat 30 %

Zapraszamy do współpracy

PLOTKI

Szczęść Boże, panie burmistrzu!

Jedna z naszych dziennikarek we wtorek o godzinie 8.00 złamała rękę na nieodśnieżonym i śliskim chodniku przy wejściu do podcieni ratusza. Służby odpowiedzialne za sprzątanie śniegu pojawiły się na rynku dopiero dwie godziny później. Najciekawsza w całym zdarzeniu była reakcja władz gminy, w których zarządzie znajduje się zimowe

utrzymanie chodnika wokół ratusza. Kiedy dziennikarka zwróciła uwagę burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu, że przez nieodśnieżony chodnik złamała rękę, usłyszała krótką odpowiedź: - *To dobrze! Pan Bóg panią pokarał!* Burmistrz nie ukrywał swojej wielkiej radości z tego faktu. Cóż można rzec? *Szczęść Boże, panie burmistrzu!*

Przewodniczący się pomylił

Stanisław Martuzalski, przewodniczący rady miejskiej witając się z dziennikarką „Gazety” zdziwionym głosem stwierdził: - *Przecież miała pani złamać sobie rękę. Dziennikarka wyprowadziła prze-*

wodniczącego z błędu. - *Może by pan chciał, ale to nie chodziło o mnie.* Martuzalski ciągnął jednak dalej. - *Mówili, że rękę złamała moja sympatia, pomyślałem więc, że to chodzi o panią* - stwierdził.

Kielbasa dla wybranych

Członkowie komisji oświaty oraz wiceburmistrz Robert Kaźmierczak wizytowali placówki oświatowe w gminie. Po czterogodzinnej wycieczce wrócili do ratusza. Wtedy to radna Lechosława Dębska (TJ)

wniosła na talerzu chleb i kielbasę. Poczęstowała jedzeniem wiceburmistrza Kaźmierczaka i radnego Jarosława Łukasiewicza (TJ). Samorządowcy nie pogardzili i zjadali się ze smakiem.

Wiceburmistrz podzielił się ciasteczkami

Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak poczęstował dziennikarkę kawałkiem tortu. - *To jest ciasteczko od urzędniczek, które z końcem roku przechodzą na emeryturę* - poinformował. I

osobiście nałożył kawałeczek ciasta. Dziennikarka docenia fakt, że wiceburmistrz podzielił się słodkościami, tym bardziej, że wie jak bardzo lubi on ciasteczka.



Urzednicy uciekli

Dziennikarka „Gazety” chciała zrobić zdjęcie w wydziale oświaty i spraw społecznych jarocińskiego urzędu miejskiego, który został przeniesiony do budynku przy al. Niepodległości. Zarówno naczelnika jak i dwoje pracowników wydziału zastała pracujących w jednym pomieszczeniu. Kiedy jednak urzędnicy

dowiedzieli się, że chodzi o zrobienie zdjęcia - wyszli. Dziennikarka poinformowała, że całą sytuację przedstawi w „Gazecie”. Wtedy to zdanie zmieniło dwóch urzędników i zdecydowało się powrócić do biura. Naczelnik nie dał się przekonać. Ciekawe, dlaczego tak bardzo unika aparatu fotograficznego?



NEGOCJACJE SZPITALA Z FUNDUSZEM
ZDROWIA ZAKOŃCZYŁY SIĘ FIASKIEM

700 tysięcy mniej i ani grosza więcej

Narodowy Fundusz Zdrowia nie zmienił stanowiska w kwestii finansowania leczenia w jarocińskim szpitalu. Nadal proponuje 700.000 zł mniej, co ogółem daje mniejszy kontrakt ZZOZ-u w stosunku do tegoż rocznego o 1.200.000 zł. - *To jest nie do przyjęcia. Ja się teraz nie bilansuję. Mogę szpital zadłużać, ale chcę mieć na to przyzwolenie. Organ założycielski nie może pomijać tego milczeniem, bo skutek może być dla całego powiatu* - mówi Tomasz Paczkowski, dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Umów nie podpisały też inne wielkopolskie szpitale.

Co będzie dalej? Dyrektor nie potrafi odpowiedzieć. - *Władze*

funduszu tłumaczą, że nie mają więcej pieniędzy i nie dolożą. Moje odczucie jest takie, że NFZ chyba nie zależy na podpisaniu umów. A o pacjentach to najmniej się mówi - dodaje Tomasz Paczkowski.

Dyrektor jarocińskiego ZZOZ-u zaproponował podczas rozmów w funduszu, aby najpierw zapewnić finansowanie podstawowym oddziałom szpitalnym. - *To, co zostanie, podzielić na poszczególne specjalności. Skoro nie starcza na wszystko, trzeba wybrać priorytety. Zapewnić pacjentom minimum* - stwierdza Tomasz Paczkowski. Koncepcja jednak nie zyskała aprobaty.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się kolejna tura rozmów.

(ag)



PROMOCJA W SPÓŁCE JAROCIN - SPORT

Święty Mikołaj na basenie

Akcję „Ze Świętym Mikołajem po zdrowie, radość i nagrody” zorganizowała spółka Jarocin - Sport. Od 22 grudnia do 3 stycznia na jarocińskim basenie obowiązywała będzie tzw. oferta promocyjna. Kupując w godzinach od 7.00 do 15.00 bilet normalny lub ulgowy, drugą osobę będziemy mogli zabrać za darmo. - *Z tym, że*

nabywca biletu ulgowego będzie mógł wprowadzić tylko osobę uprawnioną do ulgi. Jednocześnie dla korzystających z promocji przygotowaliśmy konkursy z nagrodami, spotkanie z Mikołajem i słodkie upominki dla wszystkich dzieci - wyjaśnia Henryk Kowalski, prezes spółki Jarocin - Sport.

(mat)

Kontraktu nie podpiszemy



Rozmowa ze
**SŁAWOMIREM
WĄSIEWSKIM**
starostą
jarocińskim

W dalszym ciągu jarocińskiemu szpitalowi Narodowy Fundusz Zdrowia proponuje 700.000 zł mniej, co ogółem daje kontrakt ZZOZ-u niższy w stosunku do roku bieżącego o około 1.200.000 zł. Jak jest pańskie stanowisko w tej sprawie?

Na takich warunkach nie możemy podpisać kontraktu. Byłoby to jednoznaczne z niezapewnieniem bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom powiatu. W połowie roku środków by zabrakło. W 2003 r. też zmniejszono nam kontrakt o około 6,5 %, co powoduje narastanie zadłużenia. Na 2004 r. proponuje się kolejne zmniejszenia. Na takich warunkach trudno będzie realizować zadania.

Czyli dyrektor nie powinien zgodzić się na takie warunki?

Wyobraźmy sobie, że daję dyrektorowi przyzwolenie na podpisanie kontraktu. Odebrane byłoby to jednoznacznie, że pieniądze, których brakuje trzeba dołożyć z budżetu powiatu. To jest nierealne. Żaden ze starostów na to się nie zgodzi.

Przyjmując na konwencie powiatów stanowisko w sprawie sytuacji w służbie zdrowia, podkreślacie, że NFZ w tym roku ma o 61 mln zł wię-

cej. W czym więc problem?

W planie finansowym NFZ na 2004 r. jest więcej pieniędzy o kwotę, którą pani wymieniła. Wszystkim jednostkom, z którymi prowadzi negocjacje, proponuje obniżenie kontraktów. To gdzie są te pieniądze? Na konwencie doszliśmy do porozumienia, że trzeba zdecydowanie się przeciwstawić. Problem mają nie tylko szpitale powiatowe, ale i podstawowa opieka zdrowotna oraz szpitale wojewódzkie.

Czyli może się okazać, że od 1 stycznia nie ma podstawowej opieki zdrowotnej i leczenia szpitalnego.

Zrobimy wszystko, by do tego nie dopuścić. Jeszcze dziś (czwartek 18 grudnia - przyp. red.) ma być ogłoszony wyrok dotyczący prawomocności utworzenia NFZ. Może się okazać, że decyzja o powołaniu funduszy jest nie do końca zgodna z Konstytucją.

Jeśli trzeba będzie podpisać niekorzystną umowę, rozważycie możliwość zamknięcia niektórych oddziałów?

To jest przedwczesne pytanie.

Panie starosto, mamy koniec roku. Kontrakt obowiązuje do 31 grudnia. Póki co nie ma gwarancji finansowania leczenia.

Nie można na tak postawione pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Może się okazać, że zamknięcie kilku oddziałów, nie doprowadzi do sytuacji, że szpital będzie się bilansował. To nie jest tak, że jeden oddział przynosi dochody, drugi generuje straty. Przy takim kontrakcie funkcjonowanie szpitala jest praktycznie niemożliwe.

Czy obecna sytuacja wpłynie na termin rozbudowy szpitala?

Jeśli rzeczywiście kontrakt będzie niższy i nic się nie zmieni, to pod dużym znakiem zapytania stoi realizacja tej inwestycji. Możemy szpital rozbudowywać. Pieniądze

przecież mamy zabezpieczone, ale musimy wiedzieć, że placówka będzie się bilansowała. Nasz szpital przeszedł restrukturyzację. Nie da się tam już szukać oszczędności. Jako samorząd dokładamy wszelkich starań przeznaczając z budżetu powiatu sporo pieniędzy. Dlatego nie rozumiem postawy NFZ. Tym bardziej, że do dyspozycji mają więcej pieniędzy.

Czy w takim razie przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego uzdrowi sytuację?

Na pewno jest szansą dla szpitala. Jeśli jednak ma to być przekształcenie, na zasadzie: powiat posiada 100 % udziałów, a zmienia się tylko sposób zarządzania, tzn. powołuje się zarząd oraz radę nadzorczą, to uważam, że takie rozwiązanie nie poprawi funkcjonowania służby zdrowia. Natomiast przekształcenie jest zasadne, jeśli powiat ma większościowy pakiet, czyli ponad 50 %. Pozostała część udziałów przypadłaby pracownikom oraz inwestorom. W spółkę mogłaby np. wejść firma rozbudowująca szpital, przedsiębiorstwo farmaceutyczne dostarczające leki itd. Takie przekształcenie ma uzasadnienie ekonomiczne.

Skąd pewność, że będzie zainteresowanie inwestorów Jarocinem?

A dlaczego nie. Szpital będzie świetnie wyposażony, z dobrą kadrą i tańszymi usługami niż np. w Poznaniu. Będzie naprawdę konkurencyjny dla innych.

Jarociński szpital zostanie przekształcony?

Do 2006 r. wszystkie szpitale powinny być przekształcone. Żeby jednak tak się stało placówki nie mogą być zadłużone. Resort zdrowia na te zobowiązania pieniędzy nie zabezpieczy. Proponuje szpitalom emisję obligacji. Tak więc, dziś trudno mówić o szczegółach.

Rozmawiała ANNA GAUZA

OGŁOSZENIE

ZAMÓW BEZPŁATNY KATALOG

PROJEKTY DOMÓW JEDNORODZINNYCH



HORYZONT

AUTORSKA PRACOWNIA PROJEKTOWA

tel. / fax : (071) 792-00-68

e-mail: biuro@domnahoryzoncie.pl

www.domnahoryzoncie.pl



PRZY ZAKUPIE PROJEKTU RABAT NA MATERIAŁY BUDOWLANE!!!

Nowy przewodniczący

Zbigniew Gruchalski jest od ubiegłego tygodnia przewodniczącym osiedla nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego Mariana Banaszaka.

Piątkowe zebranie mieszkańców osiedla nr 2 było już drugim, jakie zwołano w sprawie wyborów przewodniczącego. Na pierw-

19 osób opowiedziało się za tym, żeby funkcję przewodniczącego pełnił Zbigniew Gruchalski. Ponieważ Gruchalski był członkiem

mimo zaproszenia - ten fakt potwierdzał podczas zebrania Zbigniew Urny - również nie pojawił się na spotkaniu. Tymczasem mieszkańcy mieli mnóstwo pytań do prezesa, związanych z problemem ocieplania bloków i sposobem naliczania przez spółdzielnię opłat za dostarczaną wodę. Na pytania zebranych próbował odpowiadać Zdzisław Regulski. Jego wyjaśnienia nie zadowolili jednak obecnych na zebraniu. - *Nikt nie zapraszał mnie na żadne zebranie* - mówił prezes Niewiadomski pytany o to, dlaczego nie pojawił się w piątek w JOK-u. - *Bardzo mi przykro, bo chętnie bym wziął udział w tym spotkaniu.* Chęci prezesa nie pójdą na marne. Nowy przewodniczący zapowiedział zorganizowanie w najbliższym czasie zebrania z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie. (nba)



ZBIGNIEW GRUCHALSKI (w środku) jest nowym przewodniczącym osiedla nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Obok Waldemar Wojtkowiak (z lewej) i Marek Majer

szym, listopadowym spotkaniu, do głosowania nie doszło, bo w sali JOK-u pojawiło się zaledwie kilku mieszkańców. Dużo nie brakowało, a Rada Miejska musiałaby ustalić trzeci termin w sprawie wyboru szefa osiedla. Jeszcze kwadrans po osiemnastej na liście obecności było zaledwie 25 osób. Pięć minut później była już reprezentacyjna grupa 27 mieszkańców i Zdzisław Regulski, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie, mógł otworzyć zebranie.

W wyborach na przewodniczącego osiedla wystartowali Zbigniew Urny, dotychczasowy wiceprzewodniczący i Zbigniew Gruchalski. W tajnym głosowaniu

poprzedniego zarządu osiedla, zaszła potrzeba uzupełnienia jego składu. I tak do zarządu w drodze głosowania dokooptowano Marka Majera. Nowy zarząd ukonstytuował się już po kilku minutach dyskusji w korytarzu JOK-u. W trakcie pierwszej narady wybrano też nowego wiceprzewodniczącego. Został nim Waldemar Wojtkowiak. Na zebranie nie dotarł zapowiadany wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, który w piątek uczestniczył w odbywającym się w tym samym czasie spotkaniu w Radlinie. Bardziej jednak od nieobecności wiceburmistrza, mieszkańców rozeźliła absencja prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Pawła Niewiadomskiego. Ten ostatni



ZBIGNIEW GRUCHALSKI

XXXXXXXX XXXXXX

Ma 54 lata, średnie wykształcenie zawodowe. Od 6 lat jest rencistą. Wcześniej pracował w przedsiębiorstwie „Jaroma” S.A. Żonaty, ma syna. W wolnych chwilach lubi wycieczki rowerowe i pracę we własnym ogrodzie.

NOWY SKŁAD ZARZĄDU OSIEDLA NR 2

Zbigniew Gruchalski (przewodniczący)
Waldemar Wojtkowiak (z-ca przewodniczącego)
Bronisław Urny
Mieczysław Michalski
Marek Majer

OGŁOSZENIE

Wszystkim czytelnikom oraz Redakcji
„Gazety Jarocińskiej” z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 2004 roku
wiele wesołego świątecznego
nastroju, miłego spędzenia czasu z rodziną
zawsze o sobie myślę i zadowolę
Zgrom
Analog Nowakowski



**NIEPEŁNOSPRAWNI Z GMINY JARACZEWO
BĘDĄ REHABILITOWANI**

Nosków już działa

Centrum Edukacji i Rehabilitacji w Noskowie rozpoczęło swoją działalność w lutym 2002 roku. Administrowaniem używanego przez gminę Jaraczewo budynku zajmowało się Stowarzyszenie PIS kierowane przez prezesa Ireneusza Hemerlinga. We wrześniu tego roku, po wakacyjnej przerwie, centrum wznowiło działalność w znacznie okrojonym zakresie. W tej sytuacji, po miesiącu, gmina Jaraczewo wypowiedziała stowarzyszeniu umowę użyczenia. Pod koniec listopada, po rozliczeniu i uregulowaniu wzajemnych roszczeń, PIS przekazał klucze do pomieszczeń centrum.

Po tygodniu w Noskowie rozpoczęły się zajęcia dla niepełnosprawnych. - *Odbywają się one w bardzo ubogich wyposażonych pomieszczeniach, ponieważ sprzęt został przez stowarzyszenie zabrany* - mówi sekretarz gminy Ja-

raczewo Olga Kaczmarek. - *Dopóki nie znajdziemy odpowiedniej jednostki, która będzie zajmowała się prowadzeniem centrum, gmina pokrywa koszty utrzymania budynku, natomiast sprawami związanymi z kadrą i programem realizowanym z niepełnosprawnymi zajmuje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie* - dodaje sekretarz gminy. Zdaniem Olgi Kaczmarek działalność ośrodka w Noskowie uświadomiła władzom i mieszkańcom gminy, że tego typu placówka jest na tym terenie bardzo potrzebna. - *Niezależnie od formy prawnej i zasad, na jakich będzie działało centrum, na pewno zostanie ono do dyspozycji niepełnosprawnych.* W tej chwili pracę ośrodka z ramienia PCPR-u kieruje Małgorzata Kasprzak. Z zajęć korzysta 9 dzieci i 15 osób dorosłych. (ann)



NA PONAD 12 TYS. ZŁ OSZACOWANO WARTOŚĆ PRAC GOK-u

Od mikrofonu do łopaty

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie Jan Tomczak podczas sesji przedstawił radnym sprawozdanie z działalności placówki, którą kieruje.

twi organizację różnych imprez na terenie gminy i nie tylko - dodaje dyrektor. Wartość prac wykonanych przy budowie sceny oszacowano na 3.900 zł.



DYREKTOR JAN TOMCZAK z satysfakcją pokazuje efekty pracy - swojej i podwładnych

Z informacji tej wynika między innymi, że ludzie zajmujący się kulturą w Jaraczewie nie wstydzą się wziąć łopaty do ręki. Wartość prac, jakie wykonali w mijającym roku, wyceniono na 12.600 zł. Jednym z ważniejszych efektów działalności pracowników ośrodka kultury jest zbudowana przez nich scena z zadaszeniem o wymiarach 7 m x 7 m. - *Taka scena zawsze była potrzebna* - twierdzi dyrektor GOK-u Jan Tomczak. - *Po pierwsze ze względu na zadaszenie, które pozwoli nam pracować niezależnie od warunków pogodowych. Po drugie całą konstrukcję można zdemontować i na powrót zmontować w dowolnym miejscu, co uła-*

dzięki zaangażowaniu pracowników ośrodka kultury zmieniło się również otoczenie boiska sportowego oraz strzelnicy KSS „Snajper” w Jaraczewie. Obiekty te zostały ogrodzone płotem z siatki (wartość prac - 6.050 zł). Na stadionie posadzono kilkadziesiąt drzewek i wykonano 4 bramki do piłki ręcznej. - *Cały teren wokół stadionu został uporządkowany. Naprawiliśmy ogrodzenie kortu tenisowego, podnieśliśmy skarpę przy boisku i wykonaliśmy dwa wejścia z płytek chodnikowych* - mówi Jan Tomczak. - *Pracownicy zagospodarowali również część terenu przy ośrodku, gdzie powstał niewielki parking* - dodaje dyrektor. (ann)

Kasy poróżniły taksówkarzy

Są preferowani

Od 1 stycznia 2004 wszystkie taksówki muszą być wyposażone w kasy fiskalne. W Jarocinie tylko sześciu „taryfiarzy” zainstalo- wało te urządzenia. Pozostali twierdzą, że nie mają 2.400 zł na ich zakup. Urzędnicy skarbowi mówią, że właściciele taksówek mogą otrzymać 79-procentową re- fundację kosztów netto zakupu kasy fiskalnej. Oznacza, to że z własnej kieszeni wyłożą 600 zł.

Wyłamali się

Kasy fiskalne podzieliły jaro- cińskich taksówkarzy. Przelomo- wym dniem była sobota 13 grud-

karzy. - *To, co w Urzędzie Skarbo- wym nie potrafią odczytać z takso- metru?* Zainstalowanie kasy koszu- tuje 2.400 zł. Za jej legalizację trze- ba zapłacić 330 zł. - *Kiedy to się mam zwrócić?* - pyta Leszek Jan- kowski.

Szymański twierdzi, że wśród jarocińskich „taryfiarzy” nie ma jedności. - *Było ich stać to zain- stalowali. Wyłamali się. Bali się, że nie dostaną częściowego zwrotu pieniędzy z Urzędu Skarbowego. Nie nalegałem na nich, żeby nie in- stalowali. Nikomu nie będę rzędził, co ma robić* - tłumaczy szef taksów- karzy. Mówi, że kasy zainstalowa-

niędzy. *Jeśli chcę w przyszłym roku z czegoś utrzymywać rodzinę, to muszę mieć tę kasę* - mówi Wła- dysław Szymański. „Taryfiarze” przyznają, że montaż kasy był dla nich sporym wydatkiem. Szymań- ski potwierdza, że oprócz jeżdże- nia taksówką świadczy usługi z za- kresu przewozu towarów. Jedno- cześnie dodaje, że z tej działalno- ści także rozlicza się z Urzędem Skarbowym. Zarzutami swoich kolegów jest zbulwersowany Michniewski. - *Gdybym miał od- powiednią emeryturę, to nie stał- bym tutaj nawet pięciu minut.*

Ale i tzw. „wyłomy” mają pre- tensję do Henryka Szymkowiaka, szefa „taryfiarzy”. - *Jeśli jest od- powiedzialny za kontakt między nami, a Zrzeszeniem Transportu Prywatnego w Kaliszu, to powin- nien się z tej roli wywiązywać. W listopadzie w Jarocinie zorga- nizowano szkolenie w sprawie in- stalowania, obsługi kas, a on o tym nie poinformował* - mówi Władysław Szymański.

Nie oszukujemy

Wszyscy taksówkarze zga- dzają się w dwóch sprawach. Po pierwsze, zgodnie twierdzą, że z prze- wozu ludzi coraz trudniej wyżyć. Mówią, że dziennie zarabiają oko- ło 30 złotych. - *Jarocin nie jest metropolią, jeśli zrobię dwa kursy dziennie, to zarobię 30 zł. Są dni kiedy jest 50 zł. Ale co mamy ro- bić. Nie pójdziemy na bezrobocie* - żali się Leszek Jankowski. - *Jak się jeździ, to są pieniądze, ale my większość czasu oczekujemy na klientów* - przekonuje Michniew- ski. Po drugie, nie zgadzają się z wypowiedziami przedstawicieli Ministerstwa Finansów, że tak- sówkarze nierzetelnie rozliczają się z fiskusem. - *Z taksometru można wszystko odczytać. To urzę- dzenie posiada plomby, które sprawdza Urząd Miar* - tłumaczy Henryk Szymkowiak. Naczelnik Obwodowego Urzędu Miar w Kaliszu An- drzej Wlazlak nie przypomina sobie, aby któryś z jarocińskich taryfiarzy manipulował przy taksometrze.

- *Jeśli taksówkarz nie naruszy żadnych plomb, to nie mamy podstaw, żeby sądzić, że coś kombinuje. Jeżeli ją zerwie to ma nieważną legalizację taksometru. Legalizacja jest ważna na 25 miesięcy* - tłumaczy naczelnik.

Taksówkarze, którzy nie posia- dają kas, liczą na to, że Minister- stwo Finansów po raz kolejny przesunie termin obowiązkowej instalacji tych urządzeń. Czy wła- ściście taryf zamontują kasy, je- śli nie będzie oczekiwanych przez nich zmian? - *Jak będzie trzeba, to je zakupimy* - kończy Henryk

Co będzie rejestrowała kasa?

Kasa będzie rejestrować ilość kilometrów, wartość usługi, cenę za jeden kilometr. Koniec przejazdu określonej trasy bę- dzie potwierdzony paragonem fiskalnym. Oryginał otrzyma pasażer, kopia zostaje u taksów- karza.

Jak wygląda sprawa refun- dacji kosztów zakupu kasy fiskalnej?

Wszystkim grupom podatko- wym, które do tej pory miały obowiązek prowadzenia ewi- dencji przy zastosowaniu kas fi- skalnych, przysługuje prawo skorzystania z 50- procento- wej ulgi od kwoty netto. Tak- sówkarze są grupą prefero- waną, bo mają wyższe te war- tości. W przypadku zakupu kasy zintegrowanej z taksome-



HENRYK SZYMKOWIAK, Leszek Jankowski, Zenon Kajdaniak na razie nie zamontowali kas fiskalnych



OD 1 STYCZNIA 2004 we wszystkich taksówkach muszą być kasy fiskalne

nia. Wtedy sześciu z jedenastu „ta- ryfiarzy” zamontowało kasy fi- skalne. Pozostali zgodnie twierdzą, że ich nie stać na zakup urządzeń. - *Nie stać mnie na wymianę błotni- ka, który kosztuje niewiele ponad 100 zł* - mówi Zenon Kajdaniak.

- *Skąd mam wziąć 2.400 zł na kasę fiskalną?* - pyta zdenerwowa- ny taksówkarz. - *Jeden z kolegów zainstalował w starym polonezie kasę, która więcej kosztuje niż ten samochód* - dodaje kolejny „tary- fiarz”. - *Przecież mamy taksome- try. Rejestrują ogólną ilość przeje- chanych kilometrów, kilometry płat- ne, kursy i pieniądze, które skaso- wałem* - tłumaczy Henryk Szym- kowiak, szef jarocińskich taksów-

li emeryci, renciści lub osoby, któ- re prowadzą jeszcze inną działal- ność. - *My płacimy 100-procento- wy ZUS. Nie mamy innych dochodów. Cztery raty ZUS-u i już są pie- niądze na kasę fiskalną.*

Przestrzegamy prawa

Ci, którzy zainstalowali kasy twierdzą, że dostosowali się do obowiązującego prawa. - *Prawo jest po to, żeby je przestrzegać* - odpowiada Jan Michniewski.

Poza tym nie ukrywają, że liczą na częściowy zwrot kosztów instalacji urządzeń. - *Po 1 stycz- nia 2004 roku kwota refundacji nie będzie już tak wysoka. Myślę, że po 25 dniach otrzymam część pie-*



która do tej pory była poza tym obowiązkiem. Ministerstwo Fi- nansów kilka razy zmieniał termin wprowadzenia kas. Ale nadszedł moment równości konstytucyjnej podmiotów go- spodarczych. Z naszego punk- tu widzenia nie jest to rzeczą dziwną, że i ta grupa została ob- jęta tym obowiązkiem.

Są dwie możliwości insta- lacji kasy. Jakiej?

Aktualnie taksówkarze posia- dają taksometry. Ten taksometr może współdziałać z kasą fi- skalną za pomocą trwałego łącza. Można zakupić kasę fi- skalną, która spełnia funkcję urządzenia fiskalnego i jest tak- że taksometrem. To od taksów- karza zależy, które rozwiązanie zastosuje. Ich zakupu można dokonać w Kaliszu, Poznaniu, Lesznie i Wrocławiu.

trem w jednej obudowie mają prawo do ulgi w wysokości 61 procent wartości netto. W przy- padku zakupu kasy rejestrują- cej o konstrukcji rozłącznej, po- łączonej z taksometrem przez system złącza zabezpieczające- go przed ingerencją użytkowni- ka lub osób trzecich, ta ulga wynosi 79 procent wartości net- to. To są dość wysokie kwoty zwrotu. Aby skorzystać z tych ulg, fiskalizacji kasy trzeba do- konać do 31 grudnia, a z dniem 1 stycznia rozpocząć prowadze- nie ewidencji sprzedaży swoich usług przy zastosowaniu kas. Po 1 stycznia 2004 r. będą obowią- zywały ogólne zasady refunda- cji, czyli 50 procent. Zwrot na- stępuje w terminie nie wcześniej niż po upływie 25 dni od dnia dokonania fiskalizacji kasy.

Rozmawiała ELŻBIETA PRZEPČZYK



KLAUDIUSZ DELESTOWICZ
starszy komisarz
Urzędu Skarbowego
w Jarocinie

Jest to kara grzywny za przestępstwo skarbowe, albo kara grzywny za wykroczenia skarbowe. Za wykrocze- nie minimalna kara grzywny wynosi 80 złotych, a mak- symalna 1.600 złotych. Jeśli sprawca odmówi przyjęcia mandatu, do czego ma prawo, to sprawa trafia do sądu. Wtedy najniższa grzywna w przypadku wykroczenia wy- nosi 80 złotych, ale maksymalna wzrasta do 16.000 zło- tych. Jeśli kwota wykonanych usług z pominięciem kasy rejestrującej przekroczy 4.000 złotych, to będzie to kwa- lifikowane jako przestępstwo. Kary za przestępstwo są określone w stawkach dziennych. Minimalną ilość stawek wynosi 10, a maksymalna 240. Minimalna kwota jednej stawki 30 złotych, maksymalna 12.000.

Odeszli od nas

JERZY ROMANOWSKI

l. 53 (Jarocin)

TERESA JANKOWSKA

l. 74 (Jarocin)

WANDA CZAPULAK

l. 81 (Jarocin)

WINCENTY STADNIK

l. 68 (Jarocin)

ANTONI SKRZYPCZAK

l. 93 (Zalesie)

JADWIGA KALIŃSKA

l. 70 (Witaszyce)

STANISŁAW SZYMCZAK

l. 89 (Gola)

JANINA IGNASIAK

l. 81 (Magnuszewice)

ARKADIUSZ MIKOŁAJCZAK

l. 64 (Kotlin)

LESZEK KACZMAREK

l. 35 (Miłosław)

EDMUND ZUKIER

l. 71 (Bieździadów)

MARTA ANDRZEJCZAK

l. 81 (Michałów)

BOGDAN NOWAK

l. 67 (Chocicza)

MARIANNA ADAMKIEWICZ

l. 88 (Wilkowyja)

STEFANIA BARANOWSKA

l. 70 (Jarocin)

BRONISŁAW SCHULZ

l. 82 (Jarocin)

CECYLIA POGORZAŁKA

l. 71 (Dobieszczyzna)

JÓZEF JAKUBOWSKI

l. 82 (Jarocin)

HELENA SZYCH

l. 79 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

SPOWIED. PRZEDŚWIĄTECZNA W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:**Parafia Chrystusa Króla**

poniedziałek 22 grudnia - spowiedź w godz. 8.30 - 10.00, 11.00 - 12.00, 14.00 - 15.30, 16.00 - 17.30

Parafia św. Antoniego Padewskiego

niedziela 21 grudnia - spowiedź podczas wszystkich mszy św.

poniedziałek 22 grudnia - spowiedź w godz. 17.00 - 18.30

wtorek 23 grudnia - spowiedź z udziałem księży z całego dekanatu w godz. 10.00 - 12.00, 15.00 - 16.30 i 17.00 - 19.00

Ojcowie franciszkanie przypominają, że podczas Pasterki i Świąt Bożego Narodzenia nie będzie możliwości przystąpienia do spowiedzi.

(Is)

Serdeczne podziękowania lekarzom i personelowi medycznemu oddziału intensywnej terapii doktorowi

Krystianowi Andrzejczakowi i Radosławowi Bahtajowi za oddanie podczas leczenia oraz głęboki humanitaryzm w ostatnich miesiącach życia księdza proboszczowi parafii Chrystusa Króla rodzinie, przyjaciółom, delegacjom

i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

STANISŁAWA TWARDEGO

składa

żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ANTONIEGO SKRZYPCZAKA

składa

rodzina

MSZE ŚWIĘTE PODCZAS WIGILII I ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA:**Parafia św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie**

Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00 (kościół będzie otwarty od godz. 21.00)

Boże Narodzenie - msze św. o 8.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 16.30 (nie ma mszy o 7.00 i 18.30)

II dzień świąt - msze św. o 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30, 18.30

Parafia św. Marcina w Jarocinie

Wigilia - pasterki o 22.00 (św. Jerzy) i 24.00 (św. Marcin)

Boże Narodzenie - msze św. o 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) oraz o 12.30 (św. Marcin)

II dzień świąt - msze św. o 6.00, 12.30 i 18.30 (św. Marcin) oraz msze św. o 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy)

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie

Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00

I dzień świąt - msze św. o 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 o godz. 6.00 msza św. w kaplicy szpitalnej

II dzień świąt - msze św. o 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30 o godz. 6.00 msza św. w kaplicy szpitalnej

Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie

Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00

I dzień świąt - msze św. o 8.00, 11.00 i 16.00

II dzień świąt - msze św. o 8.00, 9.30 i 11.00

Parafia św. Kazimierza w Kotlinie

Wigilia - pasterka o 24.00

I dzień świąt - msze św. o 10.30 i 16.00

II dzień świąt - msze św. o 8.00, 10.30 i 16.00

Parafia św. Trójcy w Nowym Mieście

Wigilia - pasterki o 22.30 (Chocicza) i 24.00 (Nowe Miasto)

I dzień świąt - msze św. o 8.30, 11.15 (Nowe Miasto), 9.45 i 17.00 (Chocicza)

II dzień świąt - msze św. o 8.30, 11.15 (Nowe Miasto), 9.45 i 17.00 (Chocicza)

Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie

Wigilia - pasterki o 22.00 (Bieździadów) i 24.00 (Żerków)

I dzień świąt - msze św. o 9.00, 10.30, 16.30 (Żerków)

II dzień świąt - msze św. o 7.30, 9.00, 10.30, 16.30 (Żerków) i 11.45 (Bieździadów) (Is)

KAPŁANI Z TRZECH JAROCIŃSKICH PARAFII CZYTALI DZIECIOM

Jak to było z Bożym Narodzeniem...

Już po raz trzeci w czytelnii „Pod Ratuszem” odbyło się „Gwiazdkowe Czytanie Dzieciom”. Dwa lata temu w czytelnii gościli proboszczowie. Teraz przyszła kolej na wikariuszy. Od poniedziałku do czwartku uczniom z czterech, jarocińskich szkół podstawowych fragment „Biblii” poświęcony narodzeniu Jezusa czytali kapłani. Rozpoczął ksiądz Przemysław Kubiak z parafii św. Marcina. Kolejne dni czytali gościli: ojciec Tytus Kamiński (parafia św. Antoniego Padewskiego) i ksiądz Grzegorz Stachurski (parafia Chrystusa Króla). Kapłani nie tylko czytali dzieciom, ale rozmawiali również o świątach, tradycjach. Było wspólne śpiewanie kolęd. Najbardziej muzykalni okazali się trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowa nr 5 w Jarocinie, którzy wspólnie z ojcem Tytusem wykonali wszystkie najbardziej znane pieśni bożonarodzeniowe. Uczniowie wykonywali także ozdoby choinkowe - bombki, aniołki i łańcuchy. Efekty pracy można będzie podziwiać w czytelnii. Każdy z duchownych i nauczycieli otrzymał na pamiątkę książkę, a dzieci - zakładki. (Is)



UCZNIOM ze Szkoły Podstawowej nr 2 czytał ksiądz Przemysław Kubiak



OJCIEC Tytus Kamiński gościł w czytelnii aż dwa razy. We wtorek spotkał się z pierwszoklasistami z jarocińskiej „trójki” (na zdjęciu), a w środę czytał uczniom trzeciej klasy ze Szkoły Podstawowej nr 5

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe**„Jezierski” s.c.**

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**Cz&J
MarciniakSalon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 18.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
świadczy Państwu**FIRMA POGRZEBOWA „MAZURKIEWICZ”**trumny, pogrzeby, stypy
wieńce, kwiaty
ubieranie i przewóz zwłok
- karawan melexBiuro usług: Jarocin, ul. Kilińskiego 21
tel. 747-28-42

Do końca lutego przyjmowane są zapisy do Studium Edukacji Narodowej. W programie nauczania przewidziano zajęcia m.in. z filozofii, kultury, retoryki i etyki. Zajęcia odbywają się przez rok. Zapisy przyjmowane są w kancelarii parafialnej oo. Franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64) w soboty od 11.00 do 12.00, tel. (0-62) 747-24-42 w. 33. (Is)

Wodny mariaż Jarocina z Pleszewem

Samorządowcy z powiatów jarocińskiego i pleszewskiego zamierzają wspólnie wybudować pięć zbiorników wodnych. W tym celu lokalni politycy chcą utworzyć związek międzygminny.

ANNA GAUZA

Pierwsze spotkanie dotyczące budowy zbiorników retencyjnych odbyło się z inicjatywy starosty jarocińskiego Sławomira Wąsiewskiego w czerwcu tego roku. Nad problemem dyskutowali wówczas samorządowcy z powiatów jarocińskiego i pleszewskiego, przedstawiciele Regionalnego Zarządu

powiaty jarociński i pleszewski. Autor projekt wyjaśnił, że dokonana analiza hydrologiczna pozwala na budowę wszystkich pięciu zbiorników. Łączna objętość akwenów ma wynosić prawie 9 mln metrów sześciennych.

Jeziora za 89 mln zł

Szacunkowy koszt budowy zbiorników wynosi około 89 mln

Obecny na spotkaniu starosta pleszewski Michał Karalus podkreślił, że koncepcja budowy zbiorników w poszczególnych gminach i powiatach musi być zgodna z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego oraz strategiami rozwoju samorządów. - Według mojej wiedzy z tych zbiorników, które pan zaproponował (chodzi o Mieczysława Macedulskiego - przyp. red.), tylko jeden ujęty był w wojewódzkim planie rozwoju małej retencji byłego województwa kaliskiego i jest w planach województwa wielkopolskiego do 2015. Tylko „Lutynię” wpisano do strategii rozwoju województwa wielkopolskiego. Ponadto zbiornik ten ujęty jest w strategiach rozwoju: powiatu pleszewskiego i gminy Dobrzyca. Gmina Dobrzyca od 40 lat ma ten zbiornik w planie zagospodarowania przestrzennego. To jest niezmiernie ważne, gdybyśmy starali się o pieniądze unijne - argumentował Michał Karalus. Cezary Sieniecki, dyrektor ostrowskiego oddziału rejonowego Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu wtórując staroście pleszewskiemu dodał, że w planach tzw. małej retencji (do 2015 r.) zbiorniki w: Bachorzewie, Woli Książęcej i Podlesiu nie są ujęte. Poinformował jednocześnie, że opracowania te w przyszłym roku

będą aktualizowane, co umożliwi wprowadzenie akwenów do planów na lata następne.

Wodny związek

Janusz Jajczyk, burmistrz Żerkowa stwierdził, że dla realizacji przedsięwzięcia konieczne będzie zawiązanie związku międzygminnego, którego celem byłaby nie tylko koordynacja działań, ale i możliwość wspólnego „sięgania” po środki z zewnątrz. - Najważniejsze jest to, że można realizować wszystkie zbiorniki. Na środki z budżetu państwa nie ma co liczyć. Natomiast stworzenie związku ułatwi staranie się o środki strukturalne, bo na pewno żadna pojedyncza gmina takich pieniędzy nie dostanie - argumentował burmistrz Żerkowa. Pomysł poparli wszyscy samorządowcy. Wójt Dobrzyca Zdzisław Woźniak dodał, że utworzyć należałoby związek celowy, właśnie dla realizacji tylko tego przedsięwzięcia. - Zbiornik „Lutynia” położony będzie na terenie dwóch gmin Kotlin i Dobrzyca, a więc konieczne jest współdziałanie. Powołanie związku ułatwiłoby prowadzenie inwestycji - poparł wniosek przedmówcy wójt Kotliny Walenty Kwaśniewski.

Wszyscy za

Odnosząc się do koncepcji przedstawionej przez projektanta, wiceburmistrz Jarocina Witosław

Gibasiewicz poinformował, że władze gminne rozpoczęły już rozmowy z nadleśnictwem na temat wykupu gruntów pod zbiornik w Bachorzewie, z pozytywnym skutkiem. Z kolei Janusz Jajczyk zwrócił uwagę, że w przypadku gdyby doszło do budowy zbiornika w Brzostkowie, może pojawić się problem z wykupem gruntów od rolników indywidualnych. Ujęty w studium akwen w Podlesiu będzie wówczas alternatywą dla Brzostkowa. Andrzej Dworzyński, przewodniczący jarocińskiej rady powiatu stwierdził, że są cztery gminy i każda powinna mieć po jednym zbiorniku. W związku z czym, jego zdaniem, należałoby to zapisać w planach małej retencji - Gdyby świat ułożony był tak, aby każdemu dać satysfakcję, to byłoby dobrze - zareagował starosta Michał Karalus.

W styczniu odbędzie się kolejne spotkanie. Samorządowcy mają zastanowić się nad tym, które zbiorniki w pierwszej kolejności umieścić w programie małej retencji oraz przygotować projekt statutu dla związku samorządowego. W międzyczasie, samorządowcy z powiatów jarocińskiego i pleszewskiego spotkają się, aby omówić szczegóły statutu.



STAROSTOWIE jarociński i pleszewski zapewniają o wzajemnej współpracy

Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz ostrowskiego oddziału Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Debata miała na celu zainicjowanie współpracy między obydwoma powiatami. Pierwszym krokiem było przygotowanie analizy hydrologicznej zlewni Lutyni, w której wykazano, jaki jest zakres korzystania z wód przez zakłady oraz aktualną sytuację hydrometeorologiczną.

Podczas kolejnego zebrania, jakie odbyło się w jarocińskim starostwie 12 grudnia zaprezentowano „Studium planistyczne retencji wód zlewni rzeki Lutyni”. Dokument przygotował hydrolog Mieczysław Macedulski, który na spotkaniu przedstawił koncepcję utworzenia zbiorników wód zlewni Lutyni. Zgodnie ze studium ma być wybudowanych 5 zbiorników. Akwen „Lutynia” z zaporą w Wilczy, w 90 % będzie położony na terenie gminy Dobrzyca w powiecie pleszewskim, a tylko w 10 % w gminie Kotlin. Tutaj ma być też zlokalizowany zbiornik w okolicach Woli Książęcej. W gminie Żerków zaplanowano dwa akweny w Brzostkowie i Podlesiu, który ma być największy, ale i najpłytszy. Na obszarze gminy Jarocin ma powstać zbiornik w Bachorzewie. Za przygotowanie dokumentacji płacą po połowie

zł. Mieczysław Macedulski wyjaśnił, że wyliczając koszty przyjęto wskaźniki istniejących już w tym rejonie zbiorników o zbliżonych parametrach przepływowych. Uwzględniono też koszty wykupu gruntów. Najdroższa będzie realizacja przedsięwzięcia w Bachorzewie, która pochłonie ponad 28 mln zł. Tam konieczna będzie m.in. wycinka lasu. - Nie ma możliwości ominięcia lasu - mówił autor dokumentu. Mieczysław Macedulski zwrócił uwagę na mogącą się pojawić negatywną reakcję eko-

logów. - Jest jeszcze zbiornik Roszków, ale gmina jakoś przestała się nim interesować - dodał Cezary Sieniecki, dyrektor ostrowskiego oddziału Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.



ROZMIESZCZENIE ZBIORNIKÓW



**MICHAŁ
KARALUS**

starosta pleszewski

Myślę, że każdy samorząd musi patrzeć realnie na możliwości wykonawcze. Chodzi o to, abyśmy do władz wojewódzkich wyszli z dobrze udokumentowaną i realną propozycją. To nie może być pomysłem jednej gminy, ale naszą wspólną koncepcją. To w tej chwili jest najważniejsze.



**SŁAWOMIR
WĄSIEWSKI**

starosta jarociński

Prezentowano realną koncepcję rozmieszczenia zbiorników. Studium posłuży teraz samorządom gminnym do określenia, przy udziale powiatów, kierunków dalszej współpracy.



**CEZARY
Sieniecki**

dyrektor ostrowskiego oddziału WZMiUW w Poznaniu

Mówiąc o budowie zbiorników trzeba połączyć trzy aspekty: politykę, strategię oraz aktualną wolę samorządów. Patrzę na to zawsze z rolniczego punktu widzenia. Dla mnie rozbiór wody dla celów rolnictwa oraz zabezpieczenie przeciwpowodziowe jest najważniejsze.

CZY GMINA CHCE SIĘ POZBYĆ PROBLEMU FINANSOWANIA SZKÓŁ?

Szkoły w ręce fundacji

AGNIESZKA MATUSIAK

Władze Jarocina chcą, by szkoły gminne poprowadziła specjalnie do tego powołana fundacja. W pierwszej kolejności dotyczyłoby to szkół, które mają problemy finansowe. Chodzi szczególnie o placówki w Roszkowie, Prusach, Łuszczanowie i Mieszkowie. Docelowo fundacja mogłaby przejąć wszystkie placówki gminne. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak podkreśla, że dzięki temu nie tylko będzie można racjonalnie wydawać pieniądze na działanie szkół, ale także pozyskać środki z zewnątrz. Radni, którzy są przeciwnikami tej koncepcji, twierdzą, że gmina chce się w ten sposób pozbyć kłopotu i oszczędzać kosztem nauczy-

Oczywiście nie pobieraliby za to żadnego wynagrodzenia - zapewnia wiceburmistrz. Dodaje, że rada mogłaby też odwołać zarząd fundacji lub poszczególnych jej członków. Od gminy organizacja otrzymywałaby tylko tę część subwencji oświatowej, która przypadałaby na daną szkołę. W przypadku poprowadzenia wszystkich szkół gminnych przez fundację cała subwencja trafiałaby na konto organizacji, która mogłaby też pozyskiwać pieniądze z zewnątrz.

W szkołach prowadzonych przez fundację nie obowiązywałaby większość przepisów Karty Nauczyciela. Nie byłoby tzw. trzynastych pensji, funduszu socjalnego. - Te pieniądze byłyby w szkołach, ale do dyspozycji dyrektora. Można więc stwierdzić, że obowiąz-

- tłumaczy wiceburmistrz.

Pomysł powołania fundacji wywołał zdecydowany sprzeciw części członków komisji oświaty. - Odnoszę wrażenie, że wrócimy do SASiP-u na bis, tylko nazwa się zmieni. Poza tym nie wierzę, że fundacja poprowadzi szkoły na zasadzie społecznej działalności i że będzie pozyskiwała środki z zewnątrz - mówił Andrzej Weber (SLD). Radny uznał, że gmina chce w ten sposób pozbyć się trudności finansowych kosztem nauczycieli. - Karta Nauczyciela obowiązuje w całym kraju, nie wiem dlaczego u nas ma być inaczej - mówił radny. Przeciwno fundacji opowiedział się przewodniczący komisji Mirosław Drzazga, stwierdzając, że nie przyłoży do



CZY W JAROCINIE szkoły gminne poprowadzi fundacja? Wiceburmistrz Kaźmierczak podkreśla, że pomysłodawcą takiego rozwiązania jest dr Antoni Jeżowski, szef Ośrodka Badań Oświatowych we Wrocławiu

cieli, bo w szkołach takich nie obowiązywałaby Karta Nauczyciela.

Uchwała o zamiarze utworzenia Fundacji Edukacji Jarocińskiej ma być przedłożona radzie na najbliższej grudniowej sesji. Radni dowiedzieli się o tym pomysłe na komisji oświaty, która odbyła się 16 grudnia. Koncepcję funkcjonowania fundacji przedstawił wiceburmistrz Kaźmierczak, odpowiedzialny za oświatę w gminie. Poinformował, że pomysł stworzenia fundacji zrodził się w kontekście problemów finansowych szkoły w Roszkowie. Komisja oświaty zaopiniowała już pozytywnie wniosek o zamiarze likwidacji placówki. - Jednak nadal nie ma woli poprowadzenia szkoły przez tamtejsze stowarzyszenie. Dlatego też szukamy innych rozwiązań - mówi Robert Kaźmierczak. Fundację powoływałaby rada miejska, która miałaby swoich przedstawicieli w zarządzie. Dzięki temu jako organ założycielski mogłaby kontrolować działalność organizacji. Fundacja działałaby społecznie, a jej członków wybierałaby rada miejska. - Mogłoby to być radni, urzędnicy.

walaby tylko część Karty Nauczyciela, jakieś 25 %, w tym możliwość awansu zawodowego. Nie byłoby urlopów dla poratowania zdrowia. Dla budżetu gminy, a tak naprawdę dla budżetów szkół, jest to rocznie wydatek około 300 tys. zł. Jednak najważniejsza zmiana to wprowadzenie ruchomego pensum. Oznacza to, że dyrektor powoływany przez fundację na zasadzie kontraktu menedżerskiego, ustalałby wynagrodzenie dla nauczycieli w zależności od ilości przepracowanych godzin - wyjaśnił Robert Kaźmierczak. Zaznaczając, że dzięki temu nauczyciel, który się angażuje w pracę, prowadzi zajęcia pozalekcyjne, zarabiałby więcej niż ten, który skupia się tylko na wypracowaniu w tygodniu 18 godzin. - Wszystkie te kwestie regulowałby regulamin placówki szkoły przyjmowany przez fundację. Na to, co w tym regulaminie byłoby zapisane wpływ miałyby też radni, żeby nie dochodziło do samowoli dyrektorów placówek i dyskryminacji nauczycieli, którzy na przykład im się nie podobają

tego ręki. - Gmina potrzebuje pieniędzy. Gdzie może zaoszczędzić?

- na oświacie. Stworzy fundację, której przekaże tylko tyle pieniędzy, ile otrzyma z ministerstwa. Wtedy rzeczywiście wprowadzi w 100 % bon oświatowy - powiedział Mirosław Drzazga. Jego zdaniem gmina unika w ten sposób odpowiedzialności, gdyż ewentualna likwidacja szkoły będzie w gestii fundacji. - Ale trzeba pamiętać, że odpowiedzialność spadnie na nas radnych. Przewodniczący komisji zauważył również, że powołanie fundacji prowadzi do obniżenia pensji nauczycielom, co odbije się na jakości nauczania, a więc na uczniach.

O tym, czy fundacja powstanie czy też nie, zdecydują radni na sesji, która odbędzie się 30 grudnia. - Jeśli decyzja będzie pozytywna będziemy przygotowywać się do rejestracji podmiotu, który rozpocznie swą działalność od nowego roku szkolnego - wyjaśnia Kaźmierczak. Zapowiada konsultacje w sprawie powołania fundacji z dyrektorami szkół, radami rodziców i związkami zawodowymi.



ROBERT KA-MIERCZAK - wiceburmistrz Jarocina

Teraz mamy takie sytuacje, że nauczyciele na przykład mianowani otrzymują takie samo wynagrodzenie, bez względu na stopień zaangażowania. Podam przykład skrajny: zarówno nauczyciel wychowania fizycznego, który przychodzi, rzuca piłkę dzieciakom i idzie czytać gazetę, jak i polonista, który nie ogranicza się tylko do 18 godzin tygodniowo, ale organizuje konkursy, lekcje wyrównawcze, ma do poprawienia sporo sprawdzianów, otrzymują prawie takie same pensje. Gdyby funkcjonowała fundacja, to dyrektor szkoły miałby możliwości i prawo różnicować wynagrodzenie w zależności od włożonej pracy. Ponadto nauczyciele udzielają korepetycji. Rodzice, których na to stać płacą i posyłają swoje dzieci, czyli za edukację płacą podwójnie - raz w formie podatków, z których utrzymuje się szkoły, i po raz drugi w szarej strefie, jaką niewątpliwie są korepetycje. A co z tymi, którzy nie mają na to pieniędzy? W proponowanym rozwiązaniu, korepetycje przynajmniej częściowo byłyby zastąpione zajęciami wyrównawczymi, kółkami zainteresowania, prowadzonymi w ramach obowiązków, za co nauczyciele otrzymywaliby większą pensję. Ponadto dyrektor szkoły przestałby być zakładnikiem nauczycieli, bo teraz jest od nich zależny, gdyż to oni między innymi mają wpływ na wybór szefa placówki. Jest jeszcze jedna kwestia. W przypadku stowarzyszeń, które prowadzą szkoły, istnieje zagrożenie, że rodzice po zakończeniu edukacji ich dzieci przestają się angażować w życie placówki. W przypadku fundacji nie ma takich problemów. Te zmiany nie mają na celu oszczędzania na oświacie, ale doprowadzenie do sytuacji, w której płaci się za rzeczywiście wykonaną pracę, a nie za sprytnie korzystanie z Karty Nauczyciela. Dobrzy, zaangażowani nauczyciele, a tych mamy zdecydowaną większość, mogliby mieć wreszcie zapłacone za to, co obecnie robią za darmo, czyli zarabialiby więcej. Ten system motywowałby do organizowania zajęć pozalekcyjnych, półkolonii, kolonii.

Oświadczenie Mirosława Drzazgi, przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych w sprawie powołania fundacji



Ostatnio na Komisji Oświaty Kultury i Spraw Społecznych pojawił się ciekawy projekt odnośnie dalszej przyszłości oświaty na terenie Miasta i Gminy Jarocin. Projekt ten zakłada, że wszystkie szkoły będą prowadzone przez "Fundację", powołaną uchwałą Rady Miejskiej. Projekt taki chce przedłożyć Burmistrz, realizując założenie - wdrażania bonu oświatowego, a co za tym idzie, przekazywania tyłu pieniędzy na szkoły, ile gmina dostaje z subwencji oświatowej.

Co niesie za sobą powołanie fundacji:

1. Gmina pozbędzie się problemu związanego z siecią szkolną. To fundacja będzie likwidować szkoły, które nie będą mogły się utrzymać z bonu oświatowego.
2. Dyrektorzy będą powoływani w drodze konkursu. W komisji konkursowej nie będzie już przedstawicieli: rodziców, nauczycieli i związków zawodowych, co dotychczas gwarantowała im ustawa o systemie oświaty. Fundacja, a ściślej mówiąc, zarząd fundacji będzie decydował, kto będzie w składzie komisji konkursowej.
3. Fundacja ma pozyskiwać dodatkowe środki na utrzymanie szkół i przedszkoli (z różnych źródeł). Osobiście odnośnie fundacji mam raczej złe skojarzenia, patrząc na dotychczasowe doświadczenia naszego powiatu.
4. Nauczyciele nie będą zatrudniani na podstawie przepisów Karty Nauczyciela a Kodeksu Pracy (niższe zarobki, wydłużenie czasu pracy). Pada tutaj argument Burmistrza; „że nie wszyscy nauczyciele są „wydajni”, porównuje się tu pracę polonisty np. do nauczyciela w-fu, który tylko rzuci dzieciom piłkę”. Wymiar pozytywny dotyczy tylko tych z sukcesami. A jak będą wynagradzani ci nauczyciele, których nie widać np. w przedszkolach, w nauczaniu w klasach I - III, na tym poziomie, gdzie kształtuje się rozwój dziecka i jego osobowości, jaki zastępuje się tu klucz pomiaru „wydajności”.
5. Awans zawodowy nie będzie odgrywał żadnej roli w obszarze wynagrodzenia, będzie o tym decydował dyrektor wyłoniony w konkursie przez komisję konkursową fundacji.

Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym w Art. 7.1 Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: edukacji publicznej.

Biorąc pod uwagę założenia wynikające ze strategii rozwoju gminy i jej nowelizacji uważam, że oświata wymaga dofinansowania ze środków gminy.

I. Szkoły w szczególności:

1. Utworzenia w szkołach centrum informatyczno-edukacyjnego, biblioteki.
2. Wymiany sprzętu komputerowego na nowy z podaniem planu wykorzystania.
3. Wprowadzenia nauczania języka obcego w klasach I - III, wprowadzenie drugiego języka obcego w klasach IV - VI.
4. Budowy sal sportowych, rozbudowa bazy.
5. Nauki pływania w klasach II.
6. Wprowadzenia elementów „przedsiębiorczości” w gimnazjach.
7. Tworzenia centrów sportowych na bazie szkół.
8. Wspierania szkolnych klubów sportowych (wsparcie finansowe).
9. Niwelacji barier dla osób niepełnosprawnych.
10. Racjonalnej sieci szkół.
11. Objęcia grupy uczniów uzdolnionych z rodzin najuboższych systemem stypendialnym.

II. Przedszkola:

1. Promowanie przedszkoli - doprowadzenie do stanu - 90 % dzieci objęte wychowaniem przedszkolnym.
2. Wprowadzenie nauki języka obcego (bezpłatnie).
3. Wprowadzenie zajęć kompensacyjnych.
4. Wprowadzenie sprzętu komputerowego do zajęć przedszkolnych.
5. Wprowadzenie kół zainteresowań do zajęć przedszkolnych.

Argument, że powołanie fundacji ma na celu dobro dzieci, uważam za nieprawdziwy, a każdy argument, który ma za tym świadczyć, to tylko demagogia. Mieliśmy już jednego reformatora służby zdrowia, ministra Łapińskiego. Czyżby i na terenie naszej gminy pojawili się wizjonerzy tego samego formatu, nowi Łapińscy od uzdrawiania oświaty?

REPREZENTOWALI POLSKĄ BRANŻĘ MIĘSNĄ

Szynka z Jaraczewa w Brukseli

Wyroby wędliniarskie z zakładu Wiesławy i Piotra Biegunów z Jaraczewa zrobiły furorę na wystawie w Brukseli.



GOŚCIE odwiedzający polskie stoisko mogli nie tylko degustować wyroby z jaraczewskiego zakładu, ale także je kupić

Zakład Przetwórstwa Mięsnego Wiesławy i Piotra Biegunów od 5 do 7 grudnia gościł na wystawie „Polski stół wigilijny - tradycje i zwyczaje” w Brukseli. Firma jako jedyna reprezen-

nów - szynka Zagłoby, kabanosy, kielbasa biała, ślaska i inne wędliny. - Goście odwiedzający nasze stoisko zachwycali się szczególnie białą kielbasą. Nie nadzialiśmy kroić. Poza tym nie byli-

go zastrzają wymogi, bo nie chcą nas tam wpuścić. Doskonale wiemy, jak smakują wyroby wędliniarskie niemieckie czy jeszcze inne. Nasze są nie do pobicia - stwierdza właścicielka.

Biegunowie po raz pierwszy wystawiali swoje produkty na targach zagranicznych. - Zaproponowano nam udział w targach rolno-spożywczych, które odbędą się na przełomie stycznia i lutego też w Brukseli. Jest to dla nas duża szansa, więc z propozycji skorzystamy - mówi Wiesława Biegun.

Podczas wizyty jaraczewianie prowadzili rozmowy dotyczące dostawy wyrobów na rynek unijny. Wiesława Biegun potwierdziła, że jest zainteresowana ich produktami. - Rozmawialiśmy z przedsiębiorcami, którzy prowadzą polskie sklepy w Brukseli. Nie satysfakcjonuje nas dostarczanie towarów do jednego czy dwóch sklepów. Dlatego podczas kolejnego wyjazdu będziemy rozmawiać z osobami, które chcą tam otworzyć hurtownie - wyjaśnia właścicielka zakładu. (ag)

Zakład Wiesławy i Piotra Biegunów funkcjonuje od 1988 r., na większą skalę od 1994 r. Zatrudnia 130 osób. Firma jest dostosowana do wymogów unijnych. Wdrożono już system HACCP (Analiza Zagrożeń i Krytyczny Punkt Kontroli) oraz Zintegrowany System Zarządzania Jakością ISO 9001:2001. - Z większych przedsięwzięć została nam do zrealizowania myjnia samochodów. W przyszłym tygodniu oddamy do użytku magazyn przypraw - wyjaśnia Wiesława Biegun.



WIEŚŁAWA BIEGUN w towarzystwie wójta Gizalek Włodzimierza Lehmana i Władysława Piskorza - radcy ministra rolnictwa w polskim przedstawicielstwie przy UE

towała polską branżę mięsną na wystawie. - Pojechaliśmy na zaproszenie radcy ambasady polskiej Jerzego Michałowskiego oraz wójta gminy Gizatki - wyjaśnia Wiesława Biegun, właścicielka zakładu.

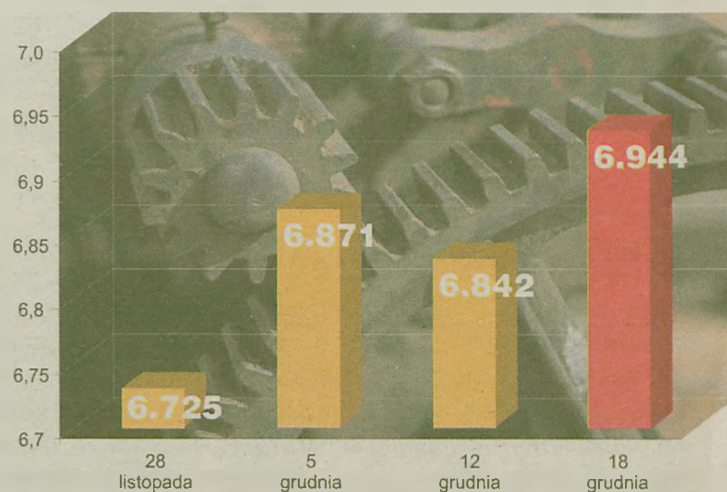
W wystawie wzięło udział około 500 oficjalnych gości z ministerstw i ambasad krajów unijnych oraz mieszkańcy Brukseli. Polskie stoisko odwiedziło około tysiąca osób. Można było nie tylko degustować, ale i kupić produkty jaraczewskiej firmy. Na stoisku znalazła się „duma” Biegu-

śmy przygotowani do sprzedaży wyrobów, a zainteresowanie było spore. Wiele osób pytało o smalec - mówi właścicielka firmy.

Firma zorganizowała także spotkanie świąteczne w ambasadzie z polskimi politykami akredytowanymi przy instytucjach unijnych. O wystrój i estetykę stołu wigilijnego zadbała Ewa Malinowska z restauracji „Rosana” w Kłecze. - Nasi goście byli zachwyceni - mówi Wiesława Biegun. - W Unii z otwartymi rękoma nas nie przyjmą. Obawiają się konkurencji naszych towarów. Dlate-

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH w ostatnich czterech tygodniach



LICZBA ZAREJESTROWANYCH w ostatnich czterech tygodniach



LICZBA WYREJESTROWANYCH w ostatnich czterech tygodniach



■ liczba osób, które podjęły pracę
■ liczba osób, które nie podjęły pracy

POSZUKIWANI:

przedstawiciel handlowy, stolarz, operator koparko-ladowarki, pracownik administracyjno-biurowy (tylko osoby powyżej 50-ego roku życia, pozostające w ewidencji bezrobotnych powyżej 12 miesięcy), doradca finansowy, pracownik administracyjno-biurowy, operator koparko-ladowarki - kierowca kat. C, kierownik działu handlowego, szef produkcji (wykształcenie wyższe techniczne), mistrz produkcji (wykształcenie średnie techniczne), operator OSN, tokarz, szlifierz, planista, frezer, ślusarz, monter maszyn i urządzeń, specjalista ds. sprzedaży funkcjonariusz straży granicznej, szef zespołu zaopatrzenia, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, kierowca kat. C+E, lekarz weterynarii, robotnik gospodarczy - pałac (tylko osoby powyżej 50-ego roku życia pozostające w ewidencji bezrobotnych minimum 12 miesięcy), sprzątaczką - osoba z grupą inwalidzką, szwaczka, krawiec - umiejętność szycia na maszynach przemysłowych

Do pracy za granicę

W styczniu odbędzie się spotkanie z kandydatkami, które zainteresowane są wyjazdem do USA i krajów Europy Zachodniej do pracy w charakterze Au Pair. Osoby, które chcą wyjechać mogą się zapisywać w pokoju nr 23, w Powiatowym urzędzie Pracy w Jarocinie.

Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl

TARGOWISKO

produkt	cena z 12.12.2003 r.	w górę w dół	cena z 19.12.2003 r.
Marchew	0,50 - 1,20	↑	0,50 - 1,50
Pietruszka	1,00 - 2,00	↑	2,00 - 3,00
Seler	1,00 - 2,00	↑	2,00 - 3,00
Buraczki	0,60 - 1,00	↑	0,80 - 1,00
Cebula	1,00 - 1,20	↔	1,00 - 1,20
Pomidory	0,60 - 7,50	↑	2,50 - 8,50
Ogórki	7,50 - 9,00	↑	10,00 - 12,00
Pieczarki	4,00 - 5,00	↑	5,00 - 6,00
Kapusta (główna)	0,30 - 1,60	↑	0,30 - 2,00
Kalafior	1,00 - 2,00	↑	0,80 - 3,00
Salata	1,00 - 1,50	↓	1,00 - 1,20
Fasola	4,00 - 8,00	↔	4,00 - 8,00
Groch	2,00 - 2,40	↔	2,00 - 2,40
Cytryny	4,40 - 5,00	↑	4,00 - 5,50
Pomarańcze	2,90 - 5,50	↑	3,80 - 5,50
Mandarynki	3,90 - 5,00	↑	4,60 - 6,00
Grejpfruty	3,40 - 7,50	↑	3,60 - 7,50
Banany	2,20 - 2,50	↑	2,00 - 2,80
Jabłka	0,80 - 2,00	↔	0,80 - 2,00
Gruszki	2,50 - 4,00	↑	3,50 - 4,50
Ziemniaki	0,50 - 0,60	↔	0,50 - 0,60
Jaja	2,00 - 6,00	↔	2,00 - 6,00
Mąka „Tortowa”	1,40 - 1,85	↑	1,45 - 1,85
Cukier	1,70 - 1,75	↑	1,65 - 1,80
Olej „Kujawski”	4,70 - 4,80	↓	4,60 - 4,70
Mąka ziemniaczana	2,25 - 2,40	↔	2,25 - 2,40
Ryż	1,50 - 1,95	↔	1,50 - 1,95
Mak	6,80 - 7,00	↔	6,80 - 7,00
Orzechy	2,50 - 5,00	↔	2,50 - 5,00
Karp	-		12
Sum	-		24
Amur	-		12

NIEZBADANA WODA, FILM - WIDMO

W 1998 roku RSP Kotlin przelewa do firmy „PEBECO INVEST” Sp. z o.o. w Warszawie 225 tys. zł na podstawie faktur przywiezionych przez Tadeusza Sytkę za „analizę wód gruntowych”. Analizy te nigdy nie zostały wykonane.

W tym samym roku wypłynęło z RSP w Kotlinie 75 tys. zł dla firmy „Archiwum-Sowa” za archiwizowanie dokumentów (nigdy nie miało miejsca) oraz 170 tys. zł dla firmy „Caspanol” z Wrocławia za opracowanie założeń holdingu cukrowego. W jednym więc tylko miesiącu za fikcyjne zobowiązania wypłynęło z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie 470 tys. zł.

W lipcu 1999 roku Tadeusz Sytek, w imieniu „InterKotlina” podpisuje umowę z agencją „YSSO” w Poznaniu na zrealizowanie filmu przedstawiającego 50 lat działalności RSP Kotlin za kwotę 97.600 zł. Dokonuje przelewu 24.400 zł do firmy „YSSO” jako zaliczki. Do dziś film nie powstał. Nie została zwrócona zaliczka. Ani Tadeusz Sytek, ani żaden inny członek zarządu nie zaskarżył poznańskiej firmy o wyłudzenie pieniędzy.

HERBATKA OD GRUZINA

4 września 1999 roku Tadeusz Sytek i Czesław Hoffman podpisują w imieniu „InterKotlina” umowę z firmą PHU Lipa Zbigniew z Dąbrowy Górnej na sprzedaż siedmiu ciągników siodłowych MAN. - *Nie wiem, dlaczego miały zostać sprzedane. Sprzeciwiałam się temu i w końcu sprzedane zostały dwa zestawy, składające się z ciągnika i naczepy* - mówi Krystyna Roeske, była dyrektorka spółki. W tym samym miesiącu Sytek i Hoffman podpisują umowę z firmą MAN Polska na zakup dziesięciu ciągników i takiej samej ilości naczep chłodniczych za kwotę 5 mln 500 tys. zł. Umowa nie została zrealizowana.

W październiku 1999 roku RSP Kotlin podpisuje wstępną umowę z obywatelem Gruzji - Dżakelim Wakhtangiem na sprzedaż 40 % udziałów „InterKotlina” za kwotę 2 mln 280 tys. zł.

26 kwietnia 2000 roku Gruzin Dżakeli Wakhtang przedstawia w „InterKotlinie” do zapłaty faktury za orzechy, czarną herbatę, transport herbaty i urządzeń, licencję na granulowanie oraz linię do granulowania herbaty. W sumie faktura opiewa na ponad 252 tys. dolarów, czyli ponad 1 mln zł. Płatność ma trafić do Gruzji w formie przeplaty. - *Sytek zaproponował, by płatności dokonała RSP Kotlin. Spółdzielnia obciążyłaby dalej „InterKotlin”*. Transakcje nie doszły do skutku - mówi były bliski współpracownik Tadeusza Sytki. Informuje, że zgody na dokonanie transakcji nie wyraziła była dyrektorka „InterKotlina” Krystyna Roeske.

W styczniu 2001 roku zarząd zatrudnia Dżakelego Wakhtanga w „InterKotlinie” na umowę o pracę, jako specjalistę od produkcji herbaty. Produkcja taka nigdy nie została nawet rozpoczęta.

W 1999 roku Tadeusz Sytek przedstawił w RSP również umowę z kolejnym tajemniczym biznesmenem - Josefem Slyomovicsem. Slyomovics udziela Sytkowi pożyczki w kwocie 4 mln dolarów.

NA SZKODĘ SPÓŁDZIELNI

W 1997 roku Tadeusz Sytek, prezes „InterKotlina” oraz jego zastępca Marian Jaśnikowski, nabyli dla spółdzielni od Centrum Gospodarczego Polskiego Związku Niewidomych (bez stosownej uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni) 2.000 udziałów „InterKotlina” za cenę 2 mln 850 tys. zł. Za nabyciem tych udziałów (50 % kapitału zakładowego) nie przemawiały ani możliwości finansowe RSP ani ewentualne perspektywy zrobienia dobrego interesu. - *Nabycie udziałów nastąpiło nagle, mimo że spółdzielnia nie było stać na taki wydatek finansowy. Faktyczna wartość spółki była niższa od kapitału zakładowego. Przeciwno „InterKotlinowi” wytoczone były pozwy sądowe - na bardzo wysokie kwoty - przez Agencję Rynku Rolnego, „Hortex” oraz firmy belgijskie* - mówi były bliski współpracownik Tadeusza Sytki. Cena udziałów była o 850 tys. zł wyższa od tej, za jaką pół roku wcześniej kupiło je Centrum Gospodarcze PZN.

KTO WIEDZIAŁ O WEKSLACH?

- *Sprawa weksli jest najbardziej zagmatwana* - mówi jeden z byłych bliskich współpracowników prezesa.

27 listopada 1998 roku Tadeusz Sytek i Czesław Hoffman (Hoffman był wiceprezesem RSP i członkiem zarządu „InterKotlina”) podpisują z Kredyt Bankiem PBI S.A. w Warszawie umowę na zorganizowanie i przeprowadzenie programu emisji weksli inwestycyjno-komercyjnych na kwotę 5 mln zł. Poręczają weksle inwestycyjno-komercyjne wystawione przez RSP w Kotlinie do kwoty 5 mln zł. - *Udzielenie poręczenia przez spółkę, w takiej wysokości, wymaga jednomyślności wszystkich członków zarządu, a takiej nie było. Nie było zwołanego zebrania, nikt z zarządu o tym nie wiedział* - podkreśla były członek zarządu.

23 sierpnia 1999 roku RSP Kotlin podpisuje z Kredyt Bankiem S.A. w Warszawie umowę na zorganizowanie i obsługę wystawienia weksli inwestycyjno-komercyjnych o łącznej wartości 2 mln 100 tys. zł. Kilkanaście dni później, 6 września spółdzielnia podpisuje z Kredyt Bankiem umowę na zorganizowanie i obsługę wystawienia weksli inwestycyjno-komercyjnych o łącznej wartości 2 mln 900 tys. zł (chodziło o przedłużenie umowy z 1998 roku).

W kwietniu 2000 roku do Kotlina trafia pozew z powództwa Kredyt Banku w Warszawie o zasądzenie - od spółdzielni i spółki - 500 tys. zł z ustawowymi odsetkami od 27 listopada 1999 roku za weksle.

Ojciec ch z Kot

Potrafił załatwić wszystko - od cegły po... nerkę. Jednego współpracownika, podpisującego wiele ważnych dokumentów „Ojciec chrestny”...



ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Członkowie RSP w Kotlinie bardzo niechętnie wypowiadają się na temat tego, co działo się w spółdzielni i w spółce, w której RSP ma 100 % udziałów. Zawsze bali się odzywać, pytać. - *Prezes działał tak, żeby sprywatyzować spółdzielnię na własną rękę, żeby mógł przejąć majątek, całą ziemię i potem, jak wejdziemy do Unii, wziąć pieniądze na każdy hektar* - mówi jeden z byłych członków zarządu pragnący zachować anonimowość.

Ustawą z 1994 roku spółdzielcy zostali uwłaszczeni. Przepisy w niej zawarte mówią, że majątek spółdzielni jest własnością prywatną, ale wspólną członków spółdzielni. Od lat jednak Tadeusz Sytek wyprowadzał pieniądze z „InterKotlina” i z RSP. Członkowie spółdzielni nie czują, że są współwłaścicielami RSP. - *Na tym polega ich nieszczęście. Mają władzę w formie walnego zgromadzenia, na którym mogą wszystko przegłosować, tymczasem robią wszystko tak, jak im prezes każe* - mówi były bliski współpracownik Tadeusza Sytki. Wspomina, jak odbywały się wybory zarządu - *Sytek mówił: zostanie pre-*

zesem, jak do zarządu wejdzie ten, ten i ten. Wskazując robotników oborowego, traktorzystę, kogoś z warsztatu, ludzi, którzy tak naprawdę nie wiedzieli, po co jest zarząd, rada nadzorcza, jakie mają funkcje i jak powinny działać. Eliminując tych, którzy mogliby mu patrzeć na ręce i zadawać zbyt wiele pytań. Ludzie się zgadzali - mówi były pracownik. Jego zdaniem prezes to człowiek, który przesadnie lubi władzę. - *Poprzez swoje działania doprowadził do tego, że ci ludzie tam są ubezwłasnowolnieni* - dodaje były pracownik. Podkreśla, że Tadeusz Sytek umiał świetnie działać w „komunie”, w gospodarce niewolnorynkowej, kiedy trzeba było pojechać, załatwić, „odwdziżyć się”. Potrafił załatwić wszystko - od cegły po... nerkę. Jednego z członków spółdzielni, późniejszego bliskiego swego współpracownika, podpisującego wiele ważnych dokumentów, wyciągnął z więzienia. Niektórzy mówią o nim, że był jak „Ojciec chrestny”. Pomagał, lecz w zamian za udzieloną pomoc oczekiwał bezwzględnej posłuszeństwa, nieograniczonej zgody na swoje działania.

Kilka osób, które ośmieliły się w pewnym momencie zaprotestować, zgłosić swoje veto,

DODATEK Świąteczny

24 grudnia 2003

Z wizytą
u Eleni

KONKURS KULINARNY „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Śledź deptał karpioni
po piętach

Trzej królowie
seriali



Hans Kloss
człowiek do wynajęcia

07
dziennikarz,
aktor i polityk

inż. Karwowski
ma tremę

RENAULT

Czas, by pomyśleć o prezentach.
Czy my coś sugerujemy?

Rabat na Renault Kangoo – 2500 zł
Rabat na Renault Thalia – do 3500 zł
Rabat na Renault Clio – do 3800 zł
Dobry rocznik 2003.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów
Renault.

www.renault.com.pl

Prezent perfekt

2



RENAULT AUTO LIDER

sprzedaż samochodów, serwis, części



OSTRÓW WLKP.
ul. Poznańska 78
tel. 735 33 55

KALISZ
ul. Łódzka 69
tel. 764 50 90

Wszystkim kierowcom
wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
szerokiej drogi w roku 2004

życzy

AUTO LIDER

*Wszystkim mieszkańcom
Ziemi Jarocińskiej
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku*

duży parking



INTERMARCHÉ
Jarocin

Supermarket SZAROTKA
JAROCIN, ul. Powstańców Wlkp. 16
tel. (0-62) 505-48-48, fax (0-62) 505-48-58

**największy wybór
najniższe ceny**

4 OPOWIEŚĆ O OPŁATKU

Historia i terażniejszość

**6 NAZYWAM SIĘ KLOSS,
HANS KLOSS**

Rozmowa ze Stanisławem Mikulskim

**STANISŁAW
MIKULSKI**

Każdy kij ma dwa końce, a każda moneta dwie strony. Był na przykład okres, w latach największej popularności serialu, że nie mogłem normalnie przejść ulicą, zrobić zakupów.

s. 6 - 7

**8 DZIENNIKARZ, AKTOR
I POLITYK**

Rozmowa z Bronisławem Cieślakiem

**BRONISŁAW
CIEŚLAK****10 A WSZYSTKO PRZEZ
PRZYPADEK**

Andrzej Kopiczyński o sobie

**14 NAJWAŻNIEJSZA JEST
MIŁOŚĆ**

Z wizytą u Eleni

Kiedy pracowałem jako dziennikarz, Roman Załuski namówił mnie na przyjazd na próbné zdjęcia do jego filmu „Znaki szczególne”. Była tam postać inżyniera Bogdana Zawady. Nie byłem do tego wszystkiego optymistycznie nastawiony i na dodatek myślałem, że nie mam żadnych szans.

s. 8 - 9

**16 ŚLEDŹ DEPTAŁ KARPIOWI
PO PIĘTACH**

Konkurs kulinarny „Gazety Jarocińskiej”

**ANDRZEJ
KOPICZYŃSKI**

Z rozrzewnieniem wspomina pracę przy kultowym serialu „Czterdziestolatek”, wstydzi się roli pana Romana z sitcomu „Lokatorzy”. Na słowo „święta” krzywi się znacząco. - *Nie lubię tego obżarstwa* - mówi. Zdradza, gdzie ma swoją wioskę i jacht. Jak dziś żyje prawie siedemdziesięcioletni „Czterdziestolatek”?

s. 10 - 11

**20 KLUCZ NA DOBRY
POCZĄTEK**

O pałacu w Brzostkowie i jego obecnych właścicielach

22 RATUJĄ OD ZNISZCZENIA

Dwa pałace - w Boguszynie i Szyplowie

**ELENI**

- *Swoim śpiewaniem i postawą może pani zrobić więcej niż nie-jeden ksiądz swoimi kazaniami* - powiedział Eleni w Rzymie jeden z księży. Piosenkarka odebrała tam nagrodę św. Rity - przyznawaną kobietom tragicznie dotkniętym przez los, które wybaczyły mordercom swoich bliskich.

s. 14 - 15

29 HOROSKOP**31 KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA**

OPŁATEK - niewielki okruch przaśnego chleba, cieniutki, wypieczony z białej mąki zmieszanej z wodą. Nazwa „opłatek” wywodzi się najprawdopodobniej z łacińskiego słowa „oblatum” oznaczającego „dar ofiarny”. Tradycyjnie wypiekany był w szczypcach żelaznych z wrytym wewnątrz ornamentem przedstawiającym krzyż, litery „IHS”, wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, stajenkę, baranka i inne sceny z Nowego Testamentu.

Tylko tyle albo aż tyle mówi o opłatku jego definicja. Odkąd każdy z nas pamięta, zawsze znajdował się na wigilijnym stole. Nie do pomyślenia są święta bez opłatka. Niby nie ma smaku, a jednak zawsze był najbardziej wyczekiwany przez dzieci. Wśród dwunastu potraw musi znaleźć się talerzyk z tym białym, cieniutkim chlebem. Obyczaj łamania się opłatkiem jest typowo polski. Dzielenie się opłatkiem jest najważniejszym i najpiękniejszym momentem wieczerzy wigilijnej. Niewielu zastanawia się jednak, skąd wziął się ten zwyczaj. Okazuje się, że początkowo nie był on z Polską ani ze świętami związany...

Najstarsze informacje mówiące o praktykowaniu tego zwyczaju w Polsce pochodzą z końca XVIII wieku. Dzielenie się chlebem w postaci opłatka było znane jednak już od początków Kościoła. W starożytności chrześcijańskiej pojawił się zwyczaj błogosławienia chleba i spożywania go jako rodzaju komunii duchowej. Wierni uczestniczący we Mszy Świętej składali na ofiarę chleb. Część była konsekrowana i rozdzielana jako Komunia Święta. Drugą część błogosławiono w trakcie mszy św. i rozdzielano wiernym do spożycia. Ten błogosławiony chleb, często zabierano do domów i dzielono się nim z tymi, którzy nie mogli uczestniczyć we mszy św. Z upływem czasu zwyczaj uległ zapomnieniu, gdyż nie przynoszono już chleba na ofiarę. Takie pieczywo, którego forma przypomina dzisiejsze opłatki, pojawiło się nieco później, w średniowieczu. W tej postaci przetrwał jedynie na naszych ziemiach. Na całym świecie w kościele chrześcijańskim - poczynając od średniowiecza - wypiek opłatka miał charakter uroczysty, niemal sakralny, z racji przeznaczenia na chleb ofiarny w Eucharystii. W Polsce i tylko w Polsce opłatek ma jeszcze jedno zastosowanie - jest nieodłącznie związany z dniem Wigilii. Początkowo wypiekami opłatka zajmowali się wyłącznie zakonnicy, dopiero od XV wieku częściowo przejęli to ludzie świeccy zatrudnieni w gospodarstwach kościelnych, głównie organści, którzy roznosili go w okresie przedświątecznym po domach i gospodarstwach w parafii.

Wszędzie, gdzie wędrowali Polacy, tam zawsze pojawiał się również opłatek. Gdy utraciliśmy swój byt państwowy po rozbiorach, ostoją życia narodowego stały się obyczaje religijne w Kościele Katolickim. Wielu Polaków było zmuszonych w tym czasie do emigracji. Dlatego na Święta Bożego Narodzenia wraz z innymi prezentami, przesyłano im opłatek. Choć od tych czasów wiele się zmieniło, ta tradycja nadal jest podtrzymywana. Do dziś osoby, które nie mogą spotkać się na wieczerzy wigilijnej, symbolicznie dzielą się opłatkiem, przysyłając go wraz z życzeniami świątecznymi. Ciekawostką jest również to, że nazwa miejscowości Betlejem - miejsca przyjścia na świat Jezusa Chrystusa - oznacza „Dom Chleba”. A przecież opłatek to nic innego, jak rodzaj przaśnego chleba. Stąd dodatkowe znaczenie symboliki opłatka, jako znaku Jezusa Chrystusa i Jego przyjścia na świat w ludzkiej postaci.

Kiedyś łamanie się opłatkiem zapoczątkowywał ojciec, matka lub osoba najstarsza w rodzinie. Przy łamaniu się opłatkiem należało swoich rodziców i dziadków ucałować w rękę. W tej tradycji wiele się już zmieniło. Mimo upływu wielu dziesięć lat, dzielenie się opłatkiem to nadal najpiękniejszy gest, oznaczający wybaczenie wzajemnych win i urazów. Do jednego stołu zasiadają razem pogodzeni lub szukający zgody.

Od XIX wieku oprócz białego opłatka wypiekano również kolorowe (zielony, żółty, niebieski, różowy). Były one przeznaczone dla zwierząt. Po wieczerzy, wraz z resztkami potraw wigilijnych, były zanoszone bydłu i owcom. Opłatkiem można było dzielić się tylko z tymi zwierzętami, które towarzyszyły narodzinom Jezusa w stajence. Okruchy opłatka wrzucano również do studni, aby nigdy nie zabrakło wody i żeby zawsze była czysta. W niektórych częściach Polski opłatek służył także do wyrabiania dekoracji świątecznych - wycinano kolorowe i białe koła, gwiazdy, półksiężyce, które następnie zawieszano na końskim włosiu przy belce nad stołem. Pięknie wirowały przy najmniejszym ruchu powietrza. Po zakończeniu okresu świątecznego, ozdoby z opłatka należało zjeść do ostatniego okruszka, albo też spalić w piecu chlebowym, aby chleb uznany za święty nie został sprofanowany.

Świąteczna o opłatku...

Oplątek zrodzony wśród modlitw

Produkcją opłatków w diecezji kaliskiej zajmują się zakonnice ze Zgromadzenie Ubogich Sióstr Św. Matki Klary w Kaliszu. Udało mi się uzyskać od matki przełożonej zgodę na spotkanie. Nie mogę jednak zobaczyć przebiegu produkcji. Klaryski to zakon klauzurowy - zamknięty. Osoby świeckie nie mają wstępu na teren objęty klauzurą. Kaliski klasztor znajduje się na peryferiach. Wśród osiedla domków jednorodzinnych... Najpierw widzę mur z czerwonej cegły. A za nim białe zabudowania zakonne. Najbardziej widoczna jest wieżyczka klasztornej kaplicy zakończona kopułą. Wokół panuje cisza i spokój. Na dziedzińcu stoi biały posąg św. Klary z wzniesioną w górę monstrancją. Jak podają źródła klasztorne, w taki właśnie sposób założycielka zakonu uratowała siostry przed atakiem Saracenów.

Z białymi, surowymi murami kontrastują kolorowe witraże. Wchodzę po schodach w górę. Na furcie klasztornej pytam o matkę przełożoną. - *Musiała wyjechać* - słyszę w odpowiedzi. Tłumacząc, że przyjechałam z Jarocina. Specjalnie, żeby dowiedzieć się o to, jak powstają opłatki. Młoda siostra czuje się zakłopotana. Znika w okienku furty. Po chwili okienko znów się otwiera. Mówi, że dostała zgodę na rozmowę ze mną. Zaprasza do znajdującej się obok rozmównicy. Pokój nie różni się od tych, które znam z innych klasztorów. Przykryty białym obrusem stół i kilka krzeseł. Przez środek pomieszczenia przechodzi mur i ozdobna krata. Oddzielają one świat zewnętrzny i świat, w którym siostry spędzają życie na modlitwie i kontemplacji. Klaryska w białym habicie zajmuje miejsce naprzeciwko mnie, po drugiej stronie kraty. Wygląda na nieco speszoną. Tłumaczy, że nie wie czy będzie mi w stanie pomóc. Dziwi się, że matka przełożona pozwoliła na pojawienie się dziennikarza w klasztorze.

Kiedy wyciągam dyktafon, reaguje gwałtownie. Nie chce, żeby nagrywać. Mogę jedynie notować. Nie wie, od czego zacząć... Prosi o konkretne pytania. Chcę wiedzieć, kiedy zaczyna się w klasztorze sezon na opłatki. - *Zajmujemy się nie tylko nimi, ale i komunikantami, hostiami. Wypiekamy je przez cały rok. To nie jest tak, że gdy przychodzi sezon, to rzucamy wszystko i zajmujemy się tylko i wyłącznie opłatkami. Nie jesteśmy zakładem produkcyjnym, ale zakonem. Nasze życie dzielimy pomiędzy modlitwę i pracę. Najważniejsza jest jednak modlitwa. Gdyby jej zabrakło, to nasze istnienie nie miałoby sensu. Oplątek może być wcześniej pieczony, bo przecież nie psuje się. Może długo leżeć, o ile znajduje się w suchym miejscu* - mówi niepewnie, cichym głosem. Uśmiecha się, ale wygląda na nieco zdenerwowaną. Przekłada między palcami woreczki z opłatkami.

Pytam o to, z czego robi się opłatki. Odpowiada krótko: z mąki pszennej zmieszanej z wodą. Po chwili ciszy kontynuuje opowieść. Dodaje, że w klasztorze nie używają żadnych nabłyszczaczy ani wybielaczy. - *Jest to bardzo ściśle przestrzegane, gdy chodzi o komunikanty, do których nie może być nic dodawane. Robimy lejące się ciasto, w konsystencji podobne do takiego, z jakiego robi się naleśniki. Później wylewa się ciasto na blachę elektrycznej matrycy i przyciska się drugą. To takie urządzenie, jakby coś w rodzaju gofrownicy. Na jednej ze stron jest świąteczny wzór - aniołki, stajenka, żłóbek. Ciasto pieczone jest przez kilka sekund. Wyjmuje się całą taflę, na której jest kilka opłatków. Przenosi się ją na następną maszynę, która tnie ją na mniejsze kawałki. To jakby gilotyna do opłatków. Do komunikantów używamy gładkiej matrycy, a później wycinamy kółeczka* - opowiada coraz odważniej. Bardzo chce mi obrazowo przedstawić całą produkcję. - *Jakby to był inny klasztor, to po prostu by to pani zobaczyła, ale u nas tak nie można* - mówi. Przypomina sobie o albumie. Przez przerwę w kracie pokazuje mi zdjęcia sióstr przy pracy.

Mówi, że produkcja w kaliskim klasztorze nie jest prowadzona na dużą skalę. Stanowi dla nich jednak znaczące źródło utrzymania. - *Mąka musi posiadać odpowiednią klasę czystości. Używamy takiej, która ma certyfikat wydany przez kurie. Zajmujemy się wypiekiem od czasu jak nasz zakon znalazł się w Kaliszu, czyli od 15 lat* - wyjaśnia siostra. Znikło początkowe onieśmienie. Zakonnica mówi o szczęściu, jakim jest życie dla Boga. Życie w świecie wypełnionym modlitwą. Z wielkim przejęciem opowiada o powołaniu do życia zakonnego. Mówi, że dystans i brak zaufania wywołany jest niezbyt dobrymi doświadczeniami z dziennikarzami. - *Pojawili się tu kiedyś jedni tacy z Łodzi. Chcieli się niby pomodlić w kaplicy. Okazało się, że byli z jakiejś antyklerykalnej gazety. Miałśmy z tego powodu wiele przykrości* - wyjaśnia krótko. Przypomina sobie o jeszcze jednej sprawie związanej z opłatkami. Mówi, że z roku na rok powstaje coraz więcej zakładów produkcyjnych. Wypiekiem zajmują się osoby świeckie. Na terenie Polski znajduje się kilka takich specjalistycznych firm. - *Podstawowa różnica między tymi, które my pieczemy, a pozostałymi jest taka, że my w czasie pracy modlimy się. Czasami ludzie, którzy kupują od nas opłatki, proszą o modlitwę w konkretnej intencji. Zawsze jednak, piekąc opłatki, modlimy się w intencji tych, którzy będą się nimi dzielić przy wigilijnym stole. Samo powstawanie opłatka nie jest zbyt widowiskowe. Niewiele ma w sobie z tajemnicy. Jego „niecodziennność” rodzi się dopiero wtedy, gdy znajduje się na świątecznym stole, gdy ludzie dzielą się nim, składając sobie życzenia. To bardzo piękny gest* - mówi i wręcza mi przyniesione opłatki. Opuszczam mury klasztoru klarysek w Kaliszu. W tym roku biorąc opłatek do ręki spojrzę na niego nieco inaczej...

LIDIA SOKOWICZ

opowieść

Nazywam się Kloss, Hans Kloss

Ze Stanisławem Mikulskim, aktorem, bohaterem popularnego w latach 60-tych serialu „Stawka większa niż życie” rozmawiają Ewa Andersz-Wanat i Adriana Adamska

Jak się nazywał J-23 ze „Stawki większej niż życie”, Janek, polski szpieg, podszywający się pod niemieckiego oficera Hansa Klossa?

Nazwisko Janka pada tylko w pierwszym odcinku, kiedy zgłasza się do ruchu oporu, więc zapewne dlatego niewiele osób je pamięta. Janek nazywał się Moczulski.

Proszę nam wyjaśnić, czy będzie nowa wersja „Stawki...”? Prasa donosiła, że zdjęcia rozpoczną się w listopadzie tego roku, główną rolę, czyli Hansa Klossa zagra Michał Żebrowski, Brunnera Bogusław Linda, a serial będzie miał charakter podobny do filmów o Jamesie Bondzie.

Przestałem się na ten temat wypowiadać. Takie rozmowy trwają od dwu i pół roku. Już był reżyser, już był scenarzysta. Mieliśmy z kolegą Emilem Karwiczem (serialowy Brunner - przyp. red) rozpocząć film wspominając okres wojny i to, jak byliśmy młodymi Klossiem i Brunnerem, po czym miała toczyć się akcja nowej „Stawki...” i zakończyć się znowu naszą rozmową. W tej chwili jednak nic konkretnego nie wiadomo. Prasa pisze różne rzeczy, co do obsady. Podobno już odbywają się próbne zdjęcia na główne postacie.

Większość osób zna pana z serialu „Stawka większa niż życie”, gdzie wcielił się pan w postać Hansa Klossa. Wśród filmów, w których pan zagrał, musi być jednak pana ulubiony, ten, z którym łączą pana jakieś szczególne wspomnienia, do którego żywi pan głęboki sentyment.

Brałem udział w nagrywaniu wielu filmów, ale rzeczywiście mam swoje „ulubione”. Nie jest to jednak jeden film, ani dwa. Bardzo miło wspominać m.in. pracę z Andrzejem Wajdą nad filmem „Kanał”, czy z Jerzym Passendorferem przy filmie „Skąpany w ogniu”. Serial „Stawka większa niż życie” to osobny rozdział w moim życiu. Zdjęcia do filmu realizuje się przez kilka miesięcy i właściwie po latach zapomina się o tym, jak to było. Natomiast w przypadku postaci Hansa Klossa,

nie da się ukryć, że byłem z nią związany przez cztery lata i pod dziś dzień jestem z nią utożsamiany.

Skoro już zaczęliśmy rozmawiać o „Stawce...”, pierwsze jej odcinki zostały pokazane w Teatrze Telewizji. Co spowodowało, że postanowiono nakręcić serial? Czy to widzowie domagali się obejrzenia większej ilości historii z udziałem szpiega J-23?

Jeśli mam powiedzieć od początku, to będzie bardzo długa historia. Sześć odcinków serialu zostało napisanych pod koniec 1964 roku. W styczniu 1965 roku w Teatrze Telewizji, konkretnie w Teatrze Sensacji, przedstawiliśmy na żywo pierwszy odcinek. Serial był emitowany od stycznia do czerwca, po jednym odcinku co miesiąc. Kiedy jednak zapowiedziano, że wkrótce zostanie pokazana ostatnia część, widzowie zaczęli protestować. Telewizja otrzymała wiele listów w tej sprawie i niejako pod presją poproszono autorów o napisanie kolejnych odcinków. Do lutego 1967 roku pokazano 14 odcinków „Stawki” w Teatrze Telewizji. W marcu 1967 zaczęliśmy

nakręcać serial na taśmie filmowej. Było to także podejście komercyjne, bowiem taki film można już było sprzedać za granicę.

Do krajów socjalistycznych?

Nie tylko. Serial był pokazywany w wielu krajach, na pewno w krajach bloku wschodniego, ale także na Zachodzie. Dostawałem wiele listów m.in. z Finlandii, Szwecji, Japonii, Chin, a także z Francji.

Był to z pewnością okres pana największej popularności. Czy ona cieszyła, czy też bywała uciążliwa?

Popularność jest bardzo

ważna dla aktora. Jest to w pewnym sensie miernik akceptacji, jakiej udziela nam widz. Wiemy, że chcemy być oglądani. Przecież, jak wszyscy, pracujemy nie tylko dla siebie, ale też dla zadowolenia, radości innych. Dlatego wówczas miałem i do dziś mam ogromną satysfakcję, ponieważ serial, pomimo upływu 38 lat, nadal jest chętnie oglądany. „Stawka większa niż życie” była emitowana tylko w telewizji polskiej około 30 razy. Ostatnio powtarzano także serial w Rosji. Po dziś dzień jestem rozpoznawany na ulicy. W mojej dzielnicy ludzie kłaniają mi





„Gala 50-lecia TVP to było piękne wydarzenie. Z tej okazji 50 osób, w tym także ja, otrzymało statuetki „Gwiazda Telewizji Polskiej”. Cieszę się, że jakiś ślad po mnie w telewizji zostanie.”

się, mówią: „Dzień dobry panie Stanisławie”, a ja czasem ich nawet nie znam. Mimo to jest to dla mnie bardzo mile.

Nigdy więc nie odczuł pan negatywnych skutków sławy?

Każdy kij ma dwa końce, a każda moneta dwie strony. Był na przykład okres, w latach największej popularności serialu, że nie mogłem normalnie przejść ulicą, zrobić zakupów. A ja jestem normalnym człowiekiem, chodzę do sklepu, na spacer. Kiedy jechałem na wieś do znajomych, już za chwilę przybiegali jacyś harcerze, żeby mnie zaprosić na spotkanie z młodzieżą itp. Kiedy szedłem do restauracji na obiad, zawsze ktoś przyszedł z propozycją, żeby się z nim napić. Na szczęście negatywnych stron popularności było znacznie mniej niż pozytywnych.

Jako niezwykle przystojny mężczyzna w mundurze z pewnością miał pan rzesze wielbicieli. Pisały miłosne listy?

Były i takie. Był czas, że dziennie dostawałem ponad 100 listów. Były i takie, na których napisano jedynie „Hans Kloss” lub „Stanisław Mikulski, Warszawa” i dochodziły do mnie, ponieważ poczta dobrze знаła mój adres. Listy przychodziły także do obydwu teatrów, w których wówczas pracowałem, a ponadto jeszcze do telewizji. W listach tych było mnóstwo miłych słów pod moim adresem, ale przede wszystkim prośby o zdjęcie z autografem. Tak więc odesłałem nie wiem, ile tysięcy zdjęć, które sam wywoływałem, ale w pewnym momencie przestałem, bojąc się, że zbankrutuję.

Czy nigdy pan nie żałował, że w pewnym sensie został „zaszufladkowany” jako Kloss, że zostanie pan przez to określony aktorem jednej roli?

Nigdy nie żałowałem i po dziś dzień nie żałuję. Uważam, że w zawodzie aktora ważne jest, aby trafić na „swoją” rolę. Rolę życia. Oczywiście złośliwi mogą powiedzieć, że byłem tylko Klossiem, ale to nieprawda. Zagrałem w wielu filmach, ale przede wszystkim grałem w teatrze. Z desek teatru znało mnie już tylko wąskie grono widzów. W telewizji nie można było tego obejrzeć, nie była więc to masowa popularność tych bardzo ciekawych ról.

O teatrze mówi pan znacznie cieplej niż o telewizji.

Teatr był mi zawsze bliższy i to samo powiedziałoby zapewne 99 % aktorów, którzy pracowali i w teatrze, i w filmie. Teatr ma to, czego nie ma film: bezpośredniego odbiorcę. Kiedy wchodzę na scenę, czuję, czy widz akceptuje to, co ja robię, to, co się dzieje na scenie. Nie chodzi o gwizdy czy oklaski, czasami im większa cisza, tym bardziej można wyczuć, czy sztuka, czy gra aktorska robi wrażenie. Teatr jest szkołą dla aktora, gdzie uczy się pracować, gdzie swój wysiłek musi rozłożyć nieraz na kilka godzin trwania spektaklu. W filmie trzeba się przygotować na konkretną, krótką scenę, którą do tego można powtarzać wiele razy, kiedy coś nie wyjdzie. W teatrze jest bezpośrednia konfrontacja aktora z widownią.

Wierzy pan w teatralne przesady, np. że jeśli upadnie tekst, to trzeba go przydep-

nąć, albo, że pani w dużym kapeluszu na widowni przynosi pecha? Czy przydarzyły się panu tak zwane „wpadki” na scenie?

Tego ostatniego nie znałem, ale wiem, że pecha przynosi gwizdanie w teatrze i oczywiście tekst, jak spadnie na podłogę, trzeba przydepnąć.

Wpadki oczywiście bywały. Maszyna zawodzi, a co dopiero człowiek, któremu wystarczy za niskie lub za wysokie ciśnienie, żeby się gorzej poczuć. Przykładowo grałem kiedyś w spektaklu Cirano de Bergerac. Przedstawienie trwało trzy godziny. Właściwie jako odtwórca głównej roli nie schodziłem ze sceny. Na którymś przedstawieniu mamy rozpocząć, a ja widzę, że nie ma suflerki. „Przecież jej nie ma od trzech dni, nie wiedziałeś?” - mówi do mnie inspicjent. Nie wiedziałem. I wtedy, jak nigdy mylił mi się tekst, co niemal nigdy się nie zdarzało. Kiedy zapominamy tekstu, „haftujemy” - tak to się nazywa językiem aktorskim - czyli wymyślamy jakieś słowa, a po chwili tekst się przypomina i już jest dobrze. Podobną sytuację miałem na planie „Stawki...”, kiedy jeszcze była emitowana w Teatrze Telewizji na żywo. Jest scena w górskim schronisku, ma być przerzucający jakiś zbrodniarz niemiecki, kolejka linowa nie działa, telefon nie działa, akcja się szczykuje, wpadam do mojej koleżanki, agentki wywiadu brytyjskiego i... cisza. Nie wiem, co po-
wiedzieć. Na szczęście ona mi pomogła. Mówi: „Co się stało? Telefon pewnie nie działa?”. Więc ja: „Tak, tak telefon nieczynny!”. Było zabawnie.

Czy pamięta pan inne zabawne sytuacje z „życia aktora teatralnego”?

Była dawniej tradycja - niestety ona już dziś upada - że kiedy graliśmy jakiś spektakl po raz ostatni, robiliśmy sobie różne dowcipy. Graliśmy komedię angielską, gdzie w jednej ze scen towarzystwo spotykało się na wykwinnej kolacji. Wszyscy w smokingach, a ja z moją partnerką ubraliśmy się w pidżamy. Zamieszanie było straszne, a wszyscy zakrywali usta, żeby nie wybuchnąć śmiechem. W innej sztuce kolega był przesłuchującym i kiedy przesłuchiwał mnie, wyszedłem, a po mnie miał wejść na rozmowę ktoś

inny. Zatrzymałem tę osobę i znowu wszedłem na scenę i mówię: „Ale wie pan, to nie byłem ja, ja jestem niewinny, to tylko pozory”. Kolega zdębiał i mówi: „Ja panu wierzę, ale niech pan już idzie!” i wypchnął mnie ze sceny.

Grywa pan jeszcze w teatrze? W jaki sposób realizuje się pan w swoim zawodzie?

Aktor, to wolny zawód, aktor, to człowiek do wynajęcia. Ponieważ jestem już na emeryturze, jestem podwójnie wolny i oczekuję na propozycje. W teatrze już raczej nie gram, choć miałem wiele możliwości. Jak to mówią „już nie te oczy”, ale w filmie owszem. Niedawno miałem zdjęcia do rosyjskiego filmu. Rozmawiam także z reżyserami dwóch innych filmów.

Kilka lat temu prowadził pan teleturniej „Koło Fortuny”, wówczas także bardzo popularny. Często widzieliśmy też pana jako prezentera.

Z „Kołem Fortuny” to było bardzo ciekawe doświadczenie. Znajomy zaproponował mi tę pracę. Spróbowałem. Miał być pół roku, a trwało dwa i pół roku. Prowadziłem także program „Supergliny” w TVN. Takie zadania, to także rodzaj pracy aktorskiej. Proszę zwrócić uwagę, że wielu dziennikarzy czy prezenterów ma właśnie wykształcenie aktorskie.

Gala 50-lecia TVP to było piękne wydarzenie. Z tej okazji 50 osób, w tym także ja, otrzymało statuetki „Gwiazda Telewizji Polskiej”. Cieszę się, że jakiś ślad po mnie w telewizji zostanie.

Ma pan także za sobą doświadczenie dyplomatyczne. Przez kilka lat mieszkał pan w Moskwie.

Przez dwa lata, 1988 - 1990, byłem tam dyrektorem Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej. Ponieważ takiego ośrodka nigdy tam nie było, podjąłem się jego zorganizowania. Było to dla mnie wielkie wyzwanie, ale też nie ukrywam, że pociągał mnie ten wielki i piękny kraj. Zwiedziłem ZSRR od granicy polskiej, Brześcia i Lwowa po Irkuck, Soczi, Morze Czarne i Kaspijskie, Azerbejdżan i Gruzję. To była dla mnie wielka przygoda. Wracając do ośrodka kultury polskiej, wynajmowaliśmy salę

niedaleko ambasady polskiej. Prezentowaliśmy filmy Wajdy, Zanussiego, robiliśmy wystawy, prelekcje - frekwencja była ogromna. W roku 1990 zmieniła się w Polsce opcja polityczna i odwołano wówczas wszystkich dyrektorów.

Jest pan łódzianinem. Czy odwiedza pan swoje rodzinne miasto?

Mam tam jedną z siostr i rzeczywiście odwiedzam Łódź, ale rzadko. Miasto bardzo się zmieniło. Jako dziecko mieszkałem w samym centrum, przy gmachu telewizji. Nie byłem tam od lat. Kiedy rok temu zostałem zaproszony na wielką imprezę w centrum Łodzi, emitowaną przez TVP, dopiero zobaczyłem, jak wiele się zmieniło. I chociaż kocham to miasto i miałem propozycje pracy w łódzkich teatrach, nie zdecydowałem się. Pierwsze 12 lat spędziłem w teatrze w Lublinie.

Ponieważ jest czas świąteczny, proszę wyjawić naszym Czytelnikom, gdzie pan spędza Boże Narodzenie?

Oczywiście z rodziną, w domu lub u siostry. Kiedyś, gdy jeszcze żyli rodzice, wszystko wyglądało zupełnie inaczej. Zjeżdżała się do nich cała rodzina: czyli my z małżonkami i dziećmi. Było bardzo gwarnie i pięknie. A w pierwszy dzień świąt bardzo często wsiadaliśmy w pociąg i jechaliśmy do Bukowiny Tatrzańskiej na narty. Świątom z dawnych lat towarzyszył zawsze mróz i śnieg. Teraz takich nie ma. Szkoda, chciałbym, aby znowu były.

Którą z potraw wigilijnych najbardziej pan lubi?

Zupę grzybową i karpia oczywiście, który, jak wszyscy wiedzą, w ciągu roku nigdy tak nie smakuje, jak w Wigilię. Potrawy przyrządzamy razem z żoną. Na szczęście nie muszę już ryby zabijać, robią to w sklepie.

Czy sylwestrową noc spędzicie państwo na balu?

Najczęściej wybieramy się na sylwestra do pałacu w Radziejowicach, gdzie mamy zaprzyjaźnioną dyрекcję i zawsze jesteśmy mile witani. Chociaż ja, szczerze mówiąc, nie lubię tłoku, tłumy, a z drugiej strony to miło razem z innymi życzyć sobie „Oby ten nowy rok był lepszy od starego”. Tego życzę także Czytelnikom.

Senderne życzenia i witania
Angiel w domu
- Stanisław Mikulski
Warsawa, Boże Narodzenie 2003

Na spotkanie z porucznikiem Borewiczem wyjechałyśmy o 3.00 w nocy. Bronisław Cieślak, dziennikarz, aktor, a obecnie polityk umówił się z nami w swoim skromnym biurze poselskim w Krakowie. Nieco zmęczone, ale i podekscytowane czekałyśmy na korytarzu razem z innymi osobami i zastanawiałyśmy się, jakim człowiekiem jest bohater „07 zgłoś się”. Nerwy były jednak zupełnie niepotrzebne. Bronisław Cieślak okazał się sympatycznym i bardzo „wygadany” mężczyzną, jak na posła przystało.

Telewizjowcy pamiętają go jako młodego, przystojnego porucznika Borewicza, za którym szalały kobiety. Chociaż od nakręcenia serialu minęło już ponad 20 lat, Bronisław Cieślak nadal podoba się płci pięknej. Nam opowiedział nie tylko o filmie, ale także o swoim życiu, wspomnieniach i marzeniach.

Dziennikarz, aktor i polityk

Jak pan trafił na plan serialu „07 zgłoś się”?

Kiedy pracowałem jako dziennikarz, Roman Załuski namówił mnie na przyjazd na próbne zdjęcia do jego filmu „Znaki szczególne”. Była tam postać inżyniera Bogdana Zawady. Nie byłem do tego wszystkiego optymistycznie nastawiony i na dodatek myślałem, że nie mam żadnych szans. Gdy podzieliłem się wątpliwościami z kolegą, to mnie skłamał i powiedział, że ja jestem d..., a nie dziennikarz, bo mógłbym chociaż napisać dobry reportaż o tym, „jak nie zostałem gwiazdą filmową”. Pojechałem

więc do Wrocławia, aby to napisać. Na castingu nikt nie przewrócił się na kolana, ani nie rozplakał z zachwytu na mój widok. Coś tam udawałem, oni to zarejestrowali i powiedzieli, że zadzwonią później. Dwa tygodnie potem zadzwonił do mnie Załuski i powiedział, że właśnie wyświetlił sobie moją głowę na ekran i uważa, że coś w tym jest. Mój ówczesny szef powiedział, że jak chcę grać, to nie mam powrotu do pracy, więc zrezygnowałem z tego filmu. Załuski jednak się uparł i jakieś tam podchody o mnie trwały dwa miesiące. W końcu mnie oddelegowano do Wrocławia

i tam zostałem inżynierem, który sobie biega w białym kasku. Gdy film był prawie gotowy dowiedział się o tym Krzysz Szmagier, który szukał bohatera do swojego serialu. Ktoś mu powiedział, że Załuski wynalazł takiego niezłego Cieślaka. Przyjechał więc do Wrocławia, obejrzał mnie w filmie jako inżyniera i powiedział: „Z niego to jest milicjant”! Wsiadł do następnego pociągu i przyjechał do mnie do Krakowa. I tak zostałem porucznikiem w serialu, który miał się w ogóle nazywać pierwotnie „Przygody dzielnego porucznika Bolskiego”.

Co pan czuje teraz, gdy ogląda ten film?

Śmieję się, bo wszystko w nim jest takie śmieszne. Nie mogę się napatrzeć na ten swój przedziałek.

Prowadzi pan archiwum związane z pracą w tym filmie?

Kiedyś to wszystko wycinałem, ale przestałem, bo doświadczenie uczy, że do tego się w ogóle nie sięga. Myślę, że jeszcze jakąś teczkę z tymi materiałami mam i jej nie wyrzucę, ale tasiemki chyba nie rozwiążę. Sentyment do serialu mam, ale jakoś tego nie kontempluję. Żyję tym, co robię naprawdę, a nie upajaniem się swoim wi-

zerunkiem sprzed 27 lat.

Nie mam też takiego dobrego zdania o tym filmie jak jego fani. Mnie on w pewnych momentach drażni, bo wiem, że pewne rzeczy mógłbym zrobić lepiej. Niektóre miny, odzywki, sposoby zachowań, są teraz dla mnie dziwne. Teraz zagrałbym to lepiej.

Czy są jakieś szczególne sceny w serialu, które z przyjemnością pan wspomina?

Jest tego nieskończona ilość, ponieważ w jakimś sensie w tym filmie zabawne jest wszystko, bo na tym polega jego istota. Ze skali tego, jak bardzo to jest sztuczne, mało kto zdaje sobie sprawę. Na przykład, gdy w jakiejś scenie mam rozmawiać z jakąś panią, która siedzi po drugiej stronie kawiarnianego stolika, podczas kręcenia tej sceny jej tam wcale nie musi być. Najpierw osobno kręci się mnie, jak ja do niej gadam, a potem tę całą panią Basię. Muszą nam tylko powiedzieć, gdzie druga osoba powinna się znajdować, żeby wiedzieć, w którą stronę gadać. Ja konwersując z nią, albo ją przesłuchując, albo nienawidząc czy kochając, wcale nie mam z nią kontaktu, bo ona wtedy biega po mieście i załatwia swoje sprawy.

Faktycznie pamiętam coś zabawnego, ale jednocześnie jest to obrzydliwe. Świętej pamięci Zdzisław Nalberczak w jednym z odcinków gra kierownika kina, który w którymś momencie akcji znika. Potem ja, ręką owiniętą w szalik, rozbijam szybę w drzwiach balkonowych i dostaję się do jego mieszkania i aż mnie cofa, bo tam zaduch straszny. Rozglądam się i znajduję jego trupa,

który leży w alkuwie. Panie umalowały go na jakiś kolor, tak jak one sobie tego trupa wyobrażały, on się położył i tyle. Tak a propos, to jest bardzo miło takie sytuacje grać. Hańcza kiedyś zagrał Borynę i mówił, że było fantastycznie, bo tam w jakimś momencie on dostaje w łeb i potem przez wiele scen tylko leży w łóżku i jęczy. Marzenie aktora filmowego to 100 dni zdjęciowych w roli pijanego „idioty niemowy” w łóżku.

Ale wracamy do tego trupa. Charakteryzatorki, gdy już go umalowały, pytają reżysera czy dobrze. On woła konsultanta z medycyny i pyta, czy tak wygląda trup. Lekarz na to, że nie umie odpowiedzieć, bo to zależy od tego jak dawno on tu już leży, czy jest to mieszkanie ogrzewane i jaka jest to pora roku. Reżyser mówi więc, że chociaż jest autorem scenariusza te pytania są dla niego za trudne. Robimy więc przerwę i myślimy, jak jest z tym trupem. Wychodzi na to, że jest pełne lato, zamknięte mieszkanie, zaduch jak jasna cholera i co najmniej 2 tygodnie. Na to lekarz patrzy na Nalberczaka i mówi: „To po pierwsze, pan nie jest sinożółtozielony tylko czarny, a po drugie, jakbyście chcieli to zrobić realnie to po pańskiej buzi powinno chodźć mnóstwo białych zwierzątek”. Na to Nalberczak się zrywa i mówi, że z robakami nie gra, bo nie tak się umawialiśmy.

Tych truposzy w naszym serialu trochę było, w związku z tym był przeprowadzany taki zabieg, że umarłak ma dramatycznie wytrzeszczone oczy. Okazało się jednak, że nie jest to prawdą, bo stężenie pośmiertne zwłok powoduje po upływie godziny od zgonu, że powieki opadną same.

W ogóle w filmie wszystko jest nieskończenie wesołe. Ja musiałem się tam kochać w kobietach, w których na pewno w życiu prywatnym nie gustowałem. Ale na życzenie reżysera to zakochałbym się w lampie naftowej.

W Borewiczu kochało się mnóstwo kobiet, a jak to jest z posłem i kobietami?

O własnych doświadczeniach w sprawach męsko-damskich nie opowiem oczywiście nic, bo nie należę do tych ludzi, którzy to ujawniają.

Jako poseł - nie wiem, ale podobno władza jest jakimś rodzajem afrodyzjaka, który przyciąga kobiety. Kobiety uważają, że ich partner, który ma władzę, jest znany itd., jest wyjątkowy. Gdyby tak było, znaczyłoby to, że o byciu razem decydują inne

Bronisław Cieślak - urodził się 8 października 1943 roku w Krakowie, żonaty; poseł III kadencji, aktor, dziennikarz. Filmografia: „Latające maszyny kontra Pan Samochodzik” (1991), „Zamknąć za sobą drzwi” (1987), „Złota Mahmudia” (1986), „Wściekły” (1979), „07 zgłoś się” (1976-1987), „Znaki szczególne” (1976).

Serial „07 zgłoś się” można teraz oglądać w każdą sobotę o godzinie 23.05 na TVP3. Bronisław Cieślak występuje także w najnowszym serialu obyczajowym „Tak czy Nie” emitowanym w TVP 1, w niedzielę o godzinie 20.15.





Bronisław Cieślak zaskoczył nas poczuciem humoru, okazał się też wielkim gadułą. Na zdjęciu z dziennikarkami „Życia Rawicza” (od lewej Marta Maćkowiak, Joanna Bartkowiak i Honorata Dmyterko)

poza uczuciowymi względami. Myślę, że tak jednak nie jest.

Skąd wzięło się zafascynowanie kryminalistyką, czy właśnie z serialu? Wcześniej pracował pan w programach kryminalnych „Bez togi” i Telewizyjne Biuro Śledcze.

Mój przyjaciel Jacek Swora - dziennikarz - zawsze mi mówił, że jak się chce dowiedzieć czegoś ciekawego o życiu, to nie u cioci na imieninach, ani na żadnych salonach. O życiu prawdy się można dowiedzieć w izbie wytrzeźwień, w kryminale, na nocnym dyżurze pogotowia, w policyjnym radiowozie. Poza tym, im prostszy człowiek, tym większa wiedza o życiu. Nigdy nie studiowałem prawa, ale z tymi środowiskami miałem do czynienia. To mnie zawsze interesowało. Mój pierwszy reportaż o tej tematyce powstał na studiach i miał tytuł „Młodzi tatuowani”. Powstał w zakładzie poprawczym w Tarnowie. Pierwszym kryminalnym programem telewizyjnym, w którym wziąłem udział, był program o obronie koniecznej. Potem robiłem cykl „Śledztwo zostało wznowione”. Ciągłe gdzieś ta tematyka kryminalna dawała znać w mojej pracy. I nie jest może przypadkiem, że zaproszono mnie do kryminalnego serialu, i że teraz jako poseł jestem członkiem komisji sprawiedliwości.

Czy nie było panu trudno grać milicjanta, gdy w owych czasach milicja była źle kojarzona?

Czyli ZOMO lało ludzi, a dlaczego pan grał milicjanta? Ja nie grałem milicjanta, grałem TEGO milicjanta. W moim przekonaniu ludzie nie dzielą się na milicjantów, nauczycieli, księży, szewców. Nie znoszę takiego myślenia, że jak ktoś pełni określoną funkcję, to coś z tego wynika.

W jakiej roli lepiej się pan czuje: aktora, polityka, czy może etnografa?

Etnografia, to jest kierunek moich studiów - głęboka przeszłość. Jeden z moich kolegów jest dyrektorem skansenu, inny profesorem na uniwersytecie

- różnie łądowali, ale mnie trudno jest wyobrazić siebie w roli kustosza muzeum. Nigdy w tym zawodzie nie pracowałem, co nie znaczy, że ja bagatelizuję te studia. Im głębiej się nad tym zastanawiam, tym okazują się one dla mnie bardziej cenne. Ja do dziś pamiętam coś, czym popisuję się na wszystkich spotkaniach. Jest takie powiedzenie, że nie ma nic prostszego niż konstrukcja cepu. Otóż wbrew pozorom cepy, w zależności od wiązania tego dłuższego kijka dzierzaka z tym krótszym wbijakiem, dzielą się na: tulejkowe, ogniwkowe, kapićcowe, gonzewkowe itd. I do dziś, jakbyście mi dali mapę, pokażę, gdzie typy tych wiązań występowały. Studia nauczyły mnie też tego, że chociaż ludzie różnie wyglądają, różnie się modlą czy tańczą, to zawsze są ludźmi. Nauczyły mnie tolerancji.

Zanim wdałem się w ten cały Sejm i politykę, odpowiadałem, że jestem dziennikarzem, a aktorem bywam, ale to nie znaczy, że coś jest mniej ważne. Ja przez parę lat uprawiałem swoisty płodozmian - $\frac{3}{4}$ dziennikarz, $\frac{1}{4}$ aktor. Jak więcej czasu pochłaniało mi

dziennikarstwo, to myślałem o tym, żeby znaleźć się na planie filmowym. A gdy już tam byłem, to po jakimś czasie mówiłem sobie: „Cieślak czyś ty zwariował, przecież ty jesteś poważny człowiek, co ty tu robisz, wracaj do prawdziwego życia! Dużo się dzieje, a ty sobie motorówką z dziewczynami pływasz”. Ciągłe byłem rozchwiany, a tu jeszcze doszła polityka, która też ma dobre i złe strony. Nie umiem powiedzieć, gdzie mi lepiej. Właściwie w każdym obszarze czuję się dobrze i każdy z nich miał wady i zalety. Ale gdyby mi powiedziano: aktor albo dziennikarz, zostałbym wyłącznie dziennikarzem.

Jak to jest być posłem?

Na dobre i na złe człowiek jest przywiązany do ugrupowania w barwach, którego funkcjonuje. Ja jestem nim już 6 lat. W poprzedniej kadencji byliśmy w opozycji i przychodzili do mnie różni ludzie skarżąc się na tysięczne przejawy bolesnego życia. Tu przychodzą wyłącznie ludzie niezadowoleni, niespełnieni, z prośbą o interwencję. Więc jeśli przychodzili przez 4 lata opozycji, to ja mogłem popłakać razem z nimi i potwier-

dzić, że władza źle rządzi. Odkąd wygraliśmy wybory, ludzie przychodzący tu dalej są niezadowoleni, ale ja już nie mogę im powiedzieć, że to wina władzy, bo z ich punktu widzenia to w pewnym sensie ja rządę. Można nawet powiedzieć, że wygodniej być w opozycji, ale byłbym łobuzem, gdybym zabiegał o to, żeby moje ugrupowanie przegrało. Nie wiem, czy od tej polityki przybyło mi fanów. Myślę, że byłoby źle, gdyby ludzie głosowali na mnie sądząc, że ja jestem porucznik Borewicz. Oznaczałoby to mistyfikację. Ja nie jestem Borewiczem i ten sejm nie jest filmem. To rzeczywistość.

Czy wykorzystał pan kiedyś swój talent aktorski w ławie sejmowej?

Tylko w ten sposób, że dzięki niemu umiem powiedzieć logicznie kilka zdań, z właściwym akcentem, względnie poprawnym językiem i przyzwoitą dykcją. Wiele lat spędziłem przed kamerami, więc jestem świadom swojej miny, gestu, spojrzenia. Używam talentu aktorskiego, aby dobrze wypaść. Nic jednak nie udaję, niczego nie gram. Byłbym schizofrenikiem, gdybym coś udawał. Wydaje mi się, że ludzie głosują na mnie, bo zostałem zauważony w sejmie, a nie przez syndrom Borewicza.

Co jest dla pana najważniejsze w życiu?

Oczywiście rodzina i posiadanie silnych doświadczeń z licznych podróży, zwiedzanie i poznawanie świata. Ja nie mam wszystkiego, nigdy nie będę miał i nie aspiruję do tego. Człowiek, który osiągnął wszystko o czym marzył, jest totalnie spełniony - nie ma dalszych motywacji, a ja mam. Nigdy nie będę miał wszystkiego, póki będę oddychał, ponieważ tylko to motywuje mnie do dalszego życia: świadomość, że jeszcze coś przede mną. Niedawno byłem w Chinach, może kiedyś pojedę do Indii, ale pomału się już godzę z tym, że nie zobaczę Australii. Na szczęście o skali doświadczeń człowieka, nie

decyduje to, w ilu miejscach zrobił sobie zdjęcie.

Ja jestem już człowiekiem doświadczonym i za mną wiele lat pracy. W związku z tym im dłużej żyję, tym bardziej sobie cenię spokój. Lubię siedzieć z dziećmi, mieć wyłączone telefony i myśleć, że przez jakiś czas nikt mnie nie znajdzie. Bez tego azylu, który może zapewnić rodzina, dawno bym już zwariował. Mam troje dzieci z dwóch różnych, można powiedzieć, „rozdań”. Najstarsza córka Kasia ma 27 lat, skończyła studia i jest już mężatką. Niewykluczone, że w najbliższym czasie zrobi mnie dziadkiem. Z drugiego małżeństwa mam córkę Zosię, która ma 13 lat i 10-letniego Jasia.

Jak wyglądają Święta Bożego Narodzenia u pana w domu?

Te święta mnie najbardziej roztkliwiają, więc w tym sensie jestem najbardziej typowym Polakiem. Są to bardzo piękne święta i odkąd pamiętam zawsze je lubiłem, w odróżnieniu od Wielkanocy, bo ona nie robi na mnie specjalnego wrażenia. Czasami wtedy wyjeżdżałem, ale w Wigilię nigdy, bo mama nie wybaczyłaby mi tego. Tegoroczne święta będą trochę trudne dla mnie. Rok temu rano 24 grudnia umarła moja mama. Będzie mi jej brakowało. Ale te święta najważniejsze są dla dzieci i to dla nich trzeba się starać.

Czy w pana domu kontynuowana są jakieś tradycje, jeśli chodzi o potrawy świąteczne?

Nic oryginalnego nie powiem - to jest oczywiste. Ważne jest dla mnie, żeby były pierogi z kapustą i grzybami z ciasta, które nie jest przesadnie grube. Wszystkie nasze wigilijne potrawy są proste, a ich smak nie zależy od jakiegoś wyrafinowania, tylko od okoliczności.

Co chciałby pan dostać pod choinkę?

Nie mam żadnych szczególnych marzeń. „Dodzieram” teraz ostatnie skarpetki, więc przydałyby się nowe.

Rozmawiały
JOANNA BARTKOWIAK
i HONORATA DMYTERKO

*Prerokom Cytelnikom
i Cytelnikom z pozdrowieniami i życzeniami
wspienięjstwu Święta i uroczego Nowego -
2004 roku
od ... tego 2007
Bronisław Cieślak
Borde Nemochem, 2003r.*

A wszystko przez przypadek

Z rozrzuśnięciem wspomina pracę przy kultowym serialu „Czterdziestolatek”, wstydzi się roli pana Romana z sitcomu „Lokatorzy”. Na słowo „święta” krzywi się znacząco. - *Nie lubię tego obżarstwa* - mówi. Zdradza, gdzie ma swoją wioskę i jacht. Jak dziś żyje prawie siedemdziesięcioletni „Czterdziestolatek”?

Andrzej Kopiczyński mieszka w stolicy i związany jest od ponad dwudziestu lat z Teatrem Kwadrat w Warszawie. Tam też umawiamy się na spotkanie. Przychodzi chwilę przed czasem, sam wprowadza nas do garderoby. Dość skromne pomieszczenie jest puste, a przy

kilku fotelach na podłodze leżą kapcie, na nich pończochy. - *To są tylko rekwizyty. W przedstawieniu, które gram za godzinę, przebieram się około 20 razy - usprawiedliwia się aktor. Przyglądam mu się bliżej. Ubrany jak pan Roman z serialu „Lokatorzy”, w którego rolę się*

wcielił - marynarka, kamizelka i pod spodem koszula, a schowany za kamizelkę krawat to chyba jego styl. Aktor wyciąga z kieszeni papierosa i częstuje nas. Odmawiamy. - *Nie będzie wam przeszkadzało, jak będę palił?* - pyta. Sam później przyznaje, że jest wręcz nało-

gowym palaczem.

O „Czterdziestolatku”

Aktor nie ukrywa, że to był jego pierwszy serial, toteż praca przy nim była ogromnym wyzwaniem. - *Do tego czasu byłem wyłącznie aktorem dramatycznym. Pracowałem wów-*

czas w Teatrze Narodowym i kiedy dostałem propozycję, nie przywiązywałem do niej zbyt dużej wagi. Na próbnych zdjęciach było sporo kandydatów. Poszedłem tam na całkowitym luzie i przypuszczam, że dlatego się dostałem - opowiada Andrzej Kopiczyński. Twierdzi, że do roli ostatecznie przekonał go świetnie napisany scenariusz autorstwa Jerzego Grucy i Krzysztofa Teodora Toeplitza. Wspomina zgraną i wesołą załogę, która pracowała ze sobą 3,5 roku. - Reżyser miał do mnie i Ani Seniuk bardzo dużo zaufania. Zdarzało się, że nie mógł przyjść na zdjęcia, wtedy sami kręciliśmy sceny, a później satysfakcję mieliśmy wielką, że wszystko to bez żadnej kombinacji wchodziło na taśmę. To takie poczucie współtworzenia filmu - opowiada aktor. Annę Seniuk ocenia jako genialną partnerkę. - Mowy nie było o napięciach, kłótniach, pracowało się cudownie. Kiedy po 20 latach powstał znowu pomysł na II część „Czterdziestolatka”, na planie spotkaliśmy się tak, jakbyśmy wczoraj wyszli z poprzedniego - wspomina Kopiczyński. Właśnie z nagrywaniem „Czterdziestolatka” skojarzył mu się dość zabawny incydent. Kiedyś na planie zabrakło filmowej córki inżyniera Karwowskiego - nie pojawiła się dziewczyna, która ją grała. Ślad po niej zaginął. Szybko został rozpisany konkurs z zastrzeżeniem, aby dziewczęta przysyłały zdjęcia. Spośród mnóstwa podań wybrano dziewczynkę bardzo podobną do poprzedniej. - Nawet widowie nie rozpoznali, że to nie ta sama aktorka - kwituje Kopiczyński ze śmiechem.

O inżynierze Karwowskim

Inżynierem Stefanem Karwowskim Andrzej Kopiczyński dla widzów pozostał do dziś. Aktor bardzo często korzysta z Dworca Centralnego w Warszawie, gdyż wiele podróżuje. - *Nie ma dnia, żeby mnie ktoś nie zaczepił i nie zarzucił, że na przykład źle wykonane są ru-*



chome schody, bo znowu nie działają - mówi Kopiczyński. Niedawno miał przyjemność odebrać telefon od redaktora jednej z warszawskich gazet. - Jak się pan czuje, panie inżynierze, kiedy rozbierają Dworzec Centralny i będą go gruntownie remontować - pytał dziennikarz. Kopiczyński nie ukrywał zaskoczenia. - No przecież pan go budował, panie Karwowski - dociekał dziennikarz. Podobna sytuacja miała miejsce, kiedy rozbierano Trasę Łazienkowską.

Aktor szczerze też przyznaje, że nie ma zbyt wielkiego pojęcia o budownictwie. Kiedyś w "Czterdziestolatku" potrzebne były jak najbardziej prawdziwe zdjęcia z placu budowy. Aby nie przeszkadzać wykwalifikowanym inżynierom w pracy, ekipa filmowa kręciła ujęcia z ukrytej kamery. Zrobiono wtedy dziurę w pracowniczym baraku i tam schowano obiektyw, skierowany na ówczesnie prowadzone roboty. Po prawdziwym placu budowy chodził inżynier Karwowski w białym kasku. - Pamiętam, że był tam taki ogromny wykop. Wokół niego właśnie się kręciłem, kiedy niespodziewanie zajechała taka ogromna grucha z betonem. Kierowca z prawdziwej ekipy budowlanej się wychyla i pyta: panie inżynierze mam sypać? Co mam odpowiedzieć? - myślałem. W końcu krzyknąłem: niech pan sypie tutaj, wskazując przypadkową dziurę. Wcale nie wiedziałem, czy dobrze zrobiłem - opowiada aktor z uśmiechem.



Jako inżynier Stefan Karwowski w serialu „Czterdziestolatek”. Na zdjęciu górnym z Anną Seniuk i Ireną Kwiatkowską, na dole z Romanem Kłosowskim



O „Lokatorach”

Aktor zapytany o serial komediowy „Lokatorzy”, który obecnie można oglądać w telewizji w weekendowe wieczory, nieco się krzywi. - Ja się trochę tego wstydzę. Nie widziałem jeszcze ani jednego odcinka tego sitcomu. Żona też była przeciwna, żebym tam grał - mówi. A pana Romana, w którego postać się wcielił, nazywa „pajacem”. Kopiczyński przyznaje, że trafił tam zupełnie przypadkowo. Zwrócił się do niego bezpośrednio polski reżyser tego filmu - Zbyszek Kamiński, który wiele lat pracował w USA. I tak związał się z sitcomem już prawie na 2 lata. Aby nagrać odcinek Kopiczyński specjalnie dojeżdża do Gdańska.

Przez długi czas serial nagrywano z publicznością. Dlatego właśnie na planie pracował opowiadacz dowcipów, żeby rozśmieszać widzów. Ponieważ nagrywano dwa odcinki jednego dnia - publiczność się zmieniała, opowiadacz też. - Te huragany śmiechu i różne dowcipy były okropnie krepujące. Na szczęście teraz nagrywa się jeden raz, ale trwa to prawie 12 godzin. Już się przyzwyczaiłem - kwituje aktor opowieść o „swoim” najnowszym serialu.

O teatrze

Kopiczyński nigdy nie traktował filmu zbyt poważnie. Dla niego to był miły przypadek, oderwanie się od teatru, inny sposób pracy i raczej przygoda, niż zajęcie na poważnie. Na słowo teatr zamyśla się. - To mój dom, moje właściwe miej-



W scenie z serialu TVP „Lokatorzy”

sce. W komediowo-farsowym Teatrze Kwadrat gram dużo. Lubię tu być i nie mam zamiaru tego teatru zmienić - mówi pewny siebie. Z dumą stwierdza, że ostatnią sztukę pt. „Wszystko jest względne” wystawiali przez 13 lat, a aktorska ekipa lubiła ze sobą ćwiczyć i występować. Andrzej Kopiczyński współpracuje między innymi z Janem Kobuszewskim, Jerzym Turkiem i Wiktorem Zborowskim. - Kiedy gramy ze sobą tak długo, to musimy sobie robić żarty, żeby przedstawienie nie zrobiło się sztywne. Na przykład z innej strony sceny niż zwykle podchodzę do kolegi. Publiczność o tym nie wie, zaskoczenie partnera nie jest udawane, a sztuka zaczyna żyć - wyjaśnia Kopiczyński. Nie ukrywa, że na planie filmowym bardzo krepują go kamery. Podkreśla, że w aktorskiej pracy ważny jest też szacunek do widza. - Swego czasu w Teatrze Narodowym graliśmy w „Balladynie”, w której Iskierka i Chochlik na hondach jeździli. Przedstawienie wystawialiśmy aż 375 razy. Bywało, że kiedy wybierałem się na 320 z kolei występ, po drodze myślałem: jaki to ja jestem zmęczony, zaziębiony. A może tak nogę złamię? Zdarzało się nieraz, że zapominaliśmy swoich ról - to tak zwany „wtórny analogizm” - opowiada aktor. - Ale przez ten szacunek dla widza i aktorską determinację, na 320 spektaklu publiczność musi czuć się jak na pierwszym - dodaje. Przyznaje, że aktorstwo to jednak piekielny zawód, mimo wszystko.

O tremie

- Ja mam w ogóle tremę. Podczas zdjęć do filmu szczególnie, bo im dalej w las, tym gorzej. Ale w teatrze jest sufler.

Jednak nigdy go nie słyszę - głuchnę kompletnie, po czym uciekam ze sceny - szczerze wyznaje aktor. Na szczęście nie musi często korzystać z pomocy suflera, gdyż ma fotograficzną pamięć i roli uczy się błyskawicznie.

O swoim hobby

Kopiczyński wypoczywa w swojej wsi pod Warszawą, nad zalewem rzeczny. Tam ma własną chałupkę. - Uwielbiam robić wszystko - palić w kominku, rąbać drewno, strzyc trawę, podcinać drzewka. Tam zawsze dzień jest za krótki - mówi aktor z tajemniczym uśmiechem. Wręcz uwielbia wędkować, szczególnie z kolegami. Kopiczyński lubi też majsterkować - swego czasu sam zrobił dwa jachty zatokowe tzw. „killery”. - Na jednym pływałem dwa tygodnie i sprzedalem. Drugi robiłem dla przyjemności - rzeźbiłem mebelki, majstrowałem przy pracach hydraulicznych. W ogóle z wykształcenia jestem technikiem elektrykiem. Najbardziej odpoczywam przy pracy - zwierza się Kopiczyński. Otwarcie coraz rzadziej przyznaje się, że z niego taka „złota rączka”, bo jak twierdzi, wszyscy go wykorzystują.

O świętach

Andrzej Kopiczyński zazwyczaj w Święta Bożego Narodzenia jest w teatrze. - Na ogół bywa tak, że nie gramy tylko w Wigilię. W pozostałe dni w teatrze odbywają się przedstawienia, nawet w sylwestra gramy nieraz dwa razy. Później do znajomych zdążam bardzo szybko, żeby załapać się na noworoczny toast. W tym roku jest wyjątkowo, gdyż Wigilię i dwa dni świąt mamy wolne - mówi aktor.

Sam wieczór wigilijny spędza z rodziną. - Niespecjalnie jednak przepadam za świętami. Nie lubię tego zamieszania po to tylko, żeby robić zakupy, a później się najeść. A z obżarstwa aż nie chce się iść na przedstawienie - wyznaje aktor. - Zawsze miło jest dostawać prezenty, bardziej lubię je jednak dawać - dodaje.

O elektryku

Kopiczyński zapytany, czy zawsze marzył o aktorstwie, przekornie odpowiada, że absolutnie nie chciał być elektrykiem, a w zawodowce we Wrocławiu znalazł się z konieczności. Traf chciał, że szkoła była przy placu teatralnym. W budynku teatralnym z kolei Liga Kobiet prowadziła teatr amatorski. - Bywało, że czasami po piornochronie ze szkoły uciekałem na próby. W Lidze Kobiet zagrałem nawet „Fircyka w załotach”. Wygraliśmy wojewódzkie eliminacje i w nagrodę zostaliśmy wysłani do Warszawy do Teatru Rozmaitości - opowiada aktor. Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia okazało się, że ekipa nie zabrała ze sobą białych pończoch. - Wpadli na szatański pomysł, aby nogi posmarować klejem i owinać bandażami. Nie szkodziło, że było to widać na scenie - najważniejsze, że były białe. Za to przy zdejmowaniu w garderobie rozlegał się donośny krzyk. - mówi Kopiczyński. Ośmielony tym wydarzeniem elektryk już niedługo zgłosił się do komisji rekrutacyjnej. Zakwalifikowano go na 2 tygodnie na obóz teatralny do Łodzi. Po egzaminach dostał się na pierwszy rok do szkoły aktorskiej. Nie szkodzi, że później chciano go wyrzucić za brak zdolności.

AGATA FAJCZYK



**SPÓŁDZIELCZA GRUPA BANKOWA
POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY
WE WRZEŚNI
ODDZIAŁ W ŻERKOWIE
ŻYCZY**

**swoim Klientom, Udziałowcom
i Mieszkańcom
miasta i gminy Żerków
zdrowych, wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2004 Roku**

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni, Oddział w Żerkowie, ul. Rynek 9
tel. 740-31-57, www.pbs.wrzesnia.tpnet.pl

*Niech nadchodzące Świąta Bożego Narodzenia
bada dla nas wszystkich czasem spokoju,
życzliwości i rodzinnego ciepła
a Nowy Rok przyniesie spełnienie marzeń!*

*Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne
wszystkim klientom i współpracownikom*

SKAŁO

Hurtownia „KOALA PLUS”



PPHU „KOALA PLUS”

Jarocin, ul. Sienkiewicza (ekspedycja kolejowa)
tel. 747-27-60

**Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku
życzy**



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

OLMAX S.C.

63-200 Jarocin, ul. Zacisza 2
tel. 747-38-50, fax 747-68-50

Polecamy
cały asortyment
**ARTYKUŁÓW
BHP**

Piekarnia

Stanisław Wosiński

*składa wszystkim Klientom
życzenia zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku*



Jarocin, ul. Wrocławska 4 (sklep od ul. Wąskiej), tel. 747-74-43
Sklep Spożywczo-Piekarniczy, ul. Dunajecka 8, tel. 505-02-00

Ty też złap
swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corso: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki.
Zapraszamy do naszych salonów.

Wega Auto Sp. z o.o.
ul. Poznańska 24, 62-800 Kalisz
tel. 062 768-19-07

Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.



**Wszystkiego najlepszego z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku**



życzy
Wega Auto Sp. z o.o.


ROLMEX

CIELCZA
ul. Sienkiewicza 53a
tel. 749-37-23
747-86-61
0-604/478-081
Sklep
budowlany
749-38-75

**Składamy wszystkim
naszym Klientom życzenia
zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dostatniego Nowego Roku**



- MATERIAŁY BUDOWLANE • NAWOZY
- ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ • WYROBY HUTNICZE

FIRMA
**BLACHY
PRUSZYŃSKI**

GWARANCJA
10 LAT
KONSTYTUOWANE
KARANTY

**POKRYCIA DACHOWE
MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE**

- adaptacja poddaszy
- malowanie - tapetowanie, szpachlowanie
- układanie glazury • montaż płyt g/k

**Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku
życzy**



**ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
„FLORCZYK”**
tel. (0-65) 571-63-55, 0-601/563-747

P.H.U. **BEHAP** Andrzej Siejak

**życzy klientom
wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku**



- Oferuje:
- SPRZEDAŻ I SERWIS URZĄDZEŃ BIUROWYCH
 - kserokopiarki, drukarki, faxy, materiały eksploatacyjne
 - ARTYKUŁY BIUROWE I SZKOLNE
- Wykonuje:
- kserokopie A4/A3, bindowanie, laminowanie, pieczątki,

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA
Jarocin, ul. T. Kościuszki 15A
(w budynku Urzędu Miejskiego)

**Tel. 747-26-11, wew 258,
tel./fax 747-45-07**



***Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym Roku 2004 wielu przyjemnych doznań kulinarnych***

***życzą Swoim Klientom właściciele i pracownicy
Zakładu Mięsnego „BUKAT”
tel. 747-27-98, www.bukat.pl***

Najważniejsza jest miłość

- *Swoim śpiewaniem i postawą może pani zrobić więcej niż niejeden ksiądz swoimi kazania-
mi* - powiedział Eleni w Rzymie jeden z księży. Piosenkarka odebrała tam nagrodę św. Rity
- przyznawaną kobietom tragicznie dotkniętym przez los, które wybaczyły mordercom swo-
ich bliskich.

Kiedy, w latach 50-tych, ro-
dzice Eleni Tzoka, wraz z 14 ty-
siącami innych Greków przyje-
chali do Polski, myśleli, że zo-
staną tu pół roku, najwyżej rok
i powrócą do swojej ojczyzny.
- *Niestety, tak się nie stało.*
W końcu ułożyli sobie życie
i przeżyli tutaj trzydzieści pięć
lat. Bardzo się żyli z sąsiada-
mi, z Polakami - mówi Eleni.
Podkreśla, że jej rodzice prze-
szli bardzo dużo, ale mimo bo-
lesnego doświadczenia potra-
fili się uśmiechać, potrafili być
życzliwi, pomagać drugiemu
człowiekowi. - *Byli bardzo po-*
korni i tak naprawdę oni nas
nauczyli tego, że miłość jest

podstawowym fundamentem.
Jest najważniejszą wartością
w życiu. Oni nie musieli nam
tego mówić. Po prostu swoim
zachowaniem pokazywali nam,
jak trzeba żyć, co trzeba robić,
jak trzeba się zachowywać
- mówi Eleni. Jej rodzice bar-
dzo często bezinteresownie po-
magali innym. Dom był zawsze
otwarty. Ktokolwiek przychodził,
był częstowany ciastem, her-
batą, kawą. - *Listonosz się cie-*
szył, jak miał do nas przesyłkę,
bo wiedział, że zostanie zapro-
szone na obiad. Dużo się na-
uczyliśmy od naszych rodziców.
Takich podstawowych wartości,
które w naszym, dorosłym życiu

bardzo, bardzo się przydały -
wspomina Eleni.

Mandolina i niezapominajki

Rodzina Eleni była bardzo
umyślna. - *Podśpiewy-*
waliśmy codziennie. Moje star-
sze rodzeństwo należało do
zespołu mandolinistów. W domu
zawsze była mandolina i gitara.
Często podchodziłam do nich
i wygrywałam jakieś melodie -
wspomina Eleni. W szkole pod-
stawowej udzielała się, wystę-
pując podczas różnych uroczy-
stości. Należała do zespołu
muzyczno-wokalnego „Nieza-
pominajki”. - *Było nas pięć*

dziewczyn. Miałyśmy takie krót-
kie sukieneczki w niezapomi-
najkowy deseń - opowiada pio-
senkarka. W szkole średniej
należała do chóru i zespołu
„Trio ballada”. - *Śpiewałyśmy,*
grałyśmy na gitarach, same
komponowałyśmy, nawet pisa-
łyśmy teksty. Jeździłyśmy na
różnego rodzaju przeglądy.
Jako chór szkolny zdobywały-
śmy bardzo wysokie pozycje -
wyznaje Eleni. Wraz z koleżan-
kami zdawała do wyższej szko-
ły w Zielonej Górze. Nie dosta-
ły się. Po roku Eleni znowu
chciała spróbować, ale wtedy
obecny menedżer piosenkarki
- Kostas, zaproponował jej pra-

cę w zespole „Prometeusz”. - *Po-*
myślałam sobie, że przez rok
mogę popracować, pomóc ro-
dzicom, odciążyć ich finansowo.
Ten rok przedłużył się do... 27
lat i już tak zostało - mówi Eleni.

I do uśmiechu, i do łez

Wychowała się na muzyce
greckiej i polskiej. Program pre-
zentowany przez „Promete-
usza” oparty był na piosenkach
i tańcach greckich. - *Do piose-*
nek polskich „przemycaliśmy”
elementy greckie. Jest więc in-
strument - buzuki, na którym
gra Kostas i grecki klimat pio-
senek. Kostas, który komponu-
je utwory, jest Grekiem - mówi

Może Bóg chciał, żebym mówiła i śpiewała
o czymś, co sama przeżyłam i w ten sposób
pocieszała innych, doświadczonych przez los?
- mówi Eleni



Eleni. Każdą piosenkę nagrywa w dwóch wersjach - polskiej i greckiej. Współpracuje z autorami, którzy piszą teksty od lat. - *Doskonale mnie znają. Często jest tak, że mówię im, o czym chciałabym zaśpiewać. Oni doskonale to rozumieją i piszą to, o co proszę* - mówi Eleni.

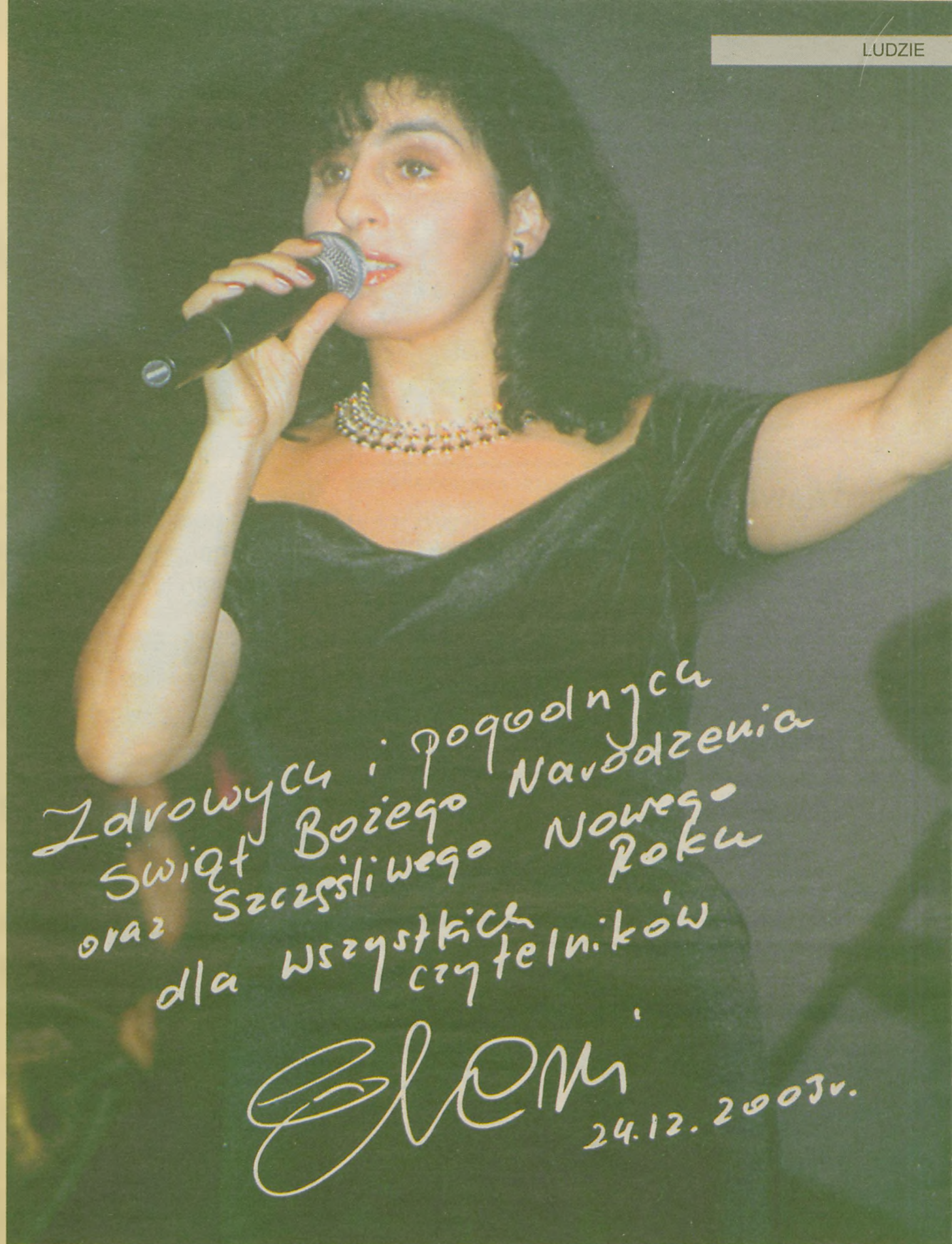
Na koncertach Eleni doskonale bawią się ludzie młodzi, w średnim i w starszym wieku, a także dzieci. - *Zostałam wierna swojemu stylowi piosenek. Raczej nigdy nie starałam się szukać czegoś nowego, próbować zaśpiewać coś innego. Uważałam bowiem, że skoro publiczności się podoba taki styl piosenek, to po co go zmieniać* - mówi Eleni.

Od śmierci córki w jej repertuarze są również piosenki religijne. - *Wiara zawsze była w moim życiu, ale kiedyś nie nagrywało się takich piosenek. Nie można było. Teraz na szczęście można normalnie o tym mówić, nie ukrywać, czy człowiek wierzy, czy nie* - mówi Eleni. Przyznaje, że piosenki religijne, zawarte na płycie „Moje credo”, bardzo jej pomogły.

Wybaczyła...

- *Nie ma jej fizycznie, ale duchowo jest cały czas obecna* - mówi Eleni patrząc ze skupieniem na portrety córki zawieszone tuż obok, na ścianach. W styczniu minie dziesięć lat od zamordowania córki Eleni. Afrodyta miała wtedy 17 lat. Zabił ją z zazdrości były chłopak. Przyznał się do winy. Nigdy jednak nie okazał skruchy. Odbywa karę 25 lat więzienia. - *Możemy tylko modlić się o jego nawrócenie* - mówi Eleni.

Pomogła jej wiara. - *Bardzo często ludzie, pomimo że są wierzący, odgradzają się od Boga, bo uważają, że jest niesprawiedliwy. Okazuje się jednak, że jeśli się wierzy, to nie wolno się odwracać. Wręcz przeciwnie - cierpienie jeszcze bardziej zbliża człowieka do Boga* - mówi Eleni. Bardzo często rozmyśla o tragedii. - *Wiele razy zastanawiałam się: może Bóg wybrał mnie, żebym cierpiała, bo miał w tym swój cel? Może chciał, żebym mówiła i śpiewała o czymś, co sama przeżyłam i w ten sposób pocieszała innych, doświadczonych przez los? Żyję po to, by swoimi piosenkami przypominać ludziom o tym, co w życiu jest naprawdę ważne* - mówi piosenkarka. Podkreśla, że każde takie bolesne doświadczenie bardzo człowieka uszlachetnia, bardzo rozwija i pokazuje sens życia tu, na ziemi. Wiele razy zadawała sobie pytanie, czy Afrodyta musiała zginąć. - *Zastanawiałam się, czy nie popełniliśmy jakiegoś błędu, czy czegoś nie przeoczyliśmy. Doszło do tragedii dwóch rodzin. Nie miałam do tego chłopaka jakiegóż nienawiści. Nie traktowałam tego na zasadzie, że muszę się zemścić. Jak można się zemścić? Jestem żywym przykładem na to, że można wybaczyć...* - mówi cicho Eleni.



Ojciec Azariasz, franciszkanin, zgłosił ją do międzynarodowej nagrody św. Rity. Nagroda ta przyznawana jest we Włoszech co roku, 22 maja, kobietom tragicznie dotkniętym przez los, które wybaczyły mordercom swoich bliskich. - *Wśród wielu zgłoszeń z całego świata wytypowana zostałam ja, Włoszka i Hiszpanka. Taką nagrodę otrzymała w 1990 roku matka ks. Jerzego Popiełuszki* - mówi piosenkarka. Po uroczystościach i spotkaniu w Domu Polskim w Rzymie, jeden z księży powiedział do Eleni: - *Swoim śpiewaniem i postawą może pani zrobić więcej, niż niejeden ksiądz swoimi kazaniami.*

Żeby nie było za późno

W czasie rekolekcji, przed Wielkanocą i Świątami Bożego Narodzenia Eleni spotyka się z młodzieżą. Opowiada o tragedii, która ją spotkała, czyta

zapiski Afrodyty. Mówi o tym, że w życiu każdego może się zdarzyć podobny dramat i każdy musi wtedy umieć podjąć jakąś decyzję. Musi potrafić odróżnić dobro od zła, postępować w swym dorosłym życiu według wiary. Eleni podkreśla, że zapiski Afrodyty są cenne dla ludzi, którzy akurat wchodzą w dorosłe życie. - *Decyzje, o których my często nie wiemy. Te notatki mogą być przydatne, dlatego postanowiłam z nimi wyjść do młodych ludzi. Afrodyta kierowała je przecież właśnie do swoich rówieśników. To jest takie ostrzeżenie - żeby w układach: chłopak - dziewczyna zauważyć te dobre, i te złe cechy u drugiej osoby. Bo nikt nie może drugiej osoby zniewalać psychicznie, odgradzać od rówieśników. Miłość zaborcza to miłość zła. Ona nie rozwija, tylko niszczy. Afrodyta ostrzega innych młodych ludzi* - mówi jej mama. Podczas spotkań stara się uwrażliwić swoich rozmów-

ców, by potrafili pomóc swojej koleżance, koledze.

Nie ma lepszego nagrody

Joanna Olejniczak, jedna z najbliższych przyjaciółek, mówi o Eleni: misjonarka dobra. Piosenkarka potrafi znaleźć czas dla innych ludzi. Śpiewa w domach opieki społecznej, w szpitalach. Niesie ludziom wzruszenie i uśmiech. - *Rodzina jest najważniejsza, ale drugi człowiek też jest ważny. Ile radości nam sprawi, jeśli komuś pomożemy, jeśli coś zrobimy bezinteresownie. Nie chodzi o finansową stronę. Często chodzi o strawę duchową, o uśmiech, rozmowę, pomoc w czymś* - mówi Eleni.

Cały czas zbiera materiał na kolejną płytę. Nagrała właśnie program kolędowy, który wyemitowany zostanie w Wigilię oraz pierwszy i drugi dzień świąt. Wyjeżdża na koncerty. Marzy o nagraniu płyty z pio-

senkami greckimi, tymi, na których ona sama się wychowała i które pokochała.

Relaksem jest dla niej sprzątanie domu, porządkowanie, układanie w szafie. Potem siada, zapala świeczkę. Czasem przegląda korespondencję. Ludzie proszą o autograf, zdjęcie. - *Chciałabym podziękować tym, którzy lubią mnie słuchać, za to, że zawsze byli ze mną w radosnych chwilach mojego życia - prywatnego i zawodowego. I zawsze byli też w trudnych momentach. Po każdym koncercie widzę tę serdeczność ze strony ludzi* - mówi Eleni. Podkreśla, że nie ma dla niej lepszego nagrody od wzruszenia, radości, uśmiechu i łez, które widzi na twarzach słuchających jej ludzi. - *Chciałabym pozdrowić jarocińską publiczność, a szczególnie Wandę Solecką z rodziną* - dodaje na zakończenie spotkania piosenkarka.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

IRENA BARCZAK z Gminy

SMAŻONY KARP PO POLSKU

Produkty

karp, 2-3 jajka, sok z cytryny, bułka tarta wymieszana z mąką (do panierowania), sól, 3 łyżki masła, olej do smażenia

Sposób wykonania

Karpia pokroić w dzwonka, posolić, przełożyć cytryną i pozostawić na ok. godzinę. Panierować w jajku i bułce tartej wymieszanej z mąką. Smażyć na złoty kolor, w dużej ilości oleju.



POTRAWA WILEŃSKA

Produkty

1 kg ziemniaków, 1/2 kg kapusty, garść suszonych grzybów, 250 g fasoli, 250 g pieczarek, cebula

Sposób wykonania

Wszystkie produkty osobno ugotować. Pieczarki usmażyć na cebuli. Ziemniaki uduśić, dodać pozostałe produkty i wymieszać. Okrasić masłem, dodać trochę oleju. Doprawić solą i pieprzem do smaku. Podawać do karpia.

TERESA KRÓWKA z Kotlina

CIASTO ORZECHOWE

Produkty

500 g zmielonych włoskich orzechów, 3 szklanki utartego chleba żytniego, 400 g cukru, 14 jaj, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia

Sposób wykonania

Orzechy zmieszać z chlebem i proszkiem. Żółtka utrzeć z 200 g cukru, białka - z resztą cukru. Wszystko razem wymieszać i włożyć na 2-3 blaszki. Piec 40 minut w temp. 180 stopni Celsjusza. Wystudzone ciasto przełożyć dowolnym kremem (na przykład kawowym - przepis poniżej). Przybrać połówkami orzechów smażonych w syropie.

Sposób przyrządzenia syropu

Zagotowujemy 1/2 szklanki cukru i 4-5 łyżek wody. Do tego wrzucić połówki lub ćwiartki orzechów. Potrzymać trochę na wolnym ogniu. Później na chwilę odstawić, żeby orzechy naciągnęły syropem. Następnie łyżką cedzakową wyłożyć je na talerz, żeby ostygły, po czym przykleić do ciasta.



Krem kawowy

Ubić na ciepło 3 jajka ze szklanką cukru. W drugim naczyniu rozetrzeć 2 kostki „Kasi” i do rozartej masy stopniowo dodawać ubite na parze jajka. 3 czubate łyżeczki kawy i 2 łyżeczki kakao zaparzyć i po przestudzeniu dodać do masy.

IRENA MAZUREK z Żernik

RYBA PO KASZUBSKU

Produkty

1 kg filetów rybnych, 3 cebule, sok z cytryny, pieprz, sól

Wykonanie

Filety przełożyć pokrojoną cebulą, skropić cytryną, posypać pieprzem i solą, zostawić na 3 godz. Przygotować bułkę tartą i mąkę, rozbić trzy jajka. Obtoczyć filety w bułce, mące oraz jajkach. Piec na gorącym oleju. Kiedy filety przestygną, przekładać je w salaterce i zalewać zalewą.

Zalewa

4 cebule, 4 szklanki wody, 1 szklanka oliwy, 12 łyżek octu, 2 małe przeciery pomidorowe, 6 łyżek keczupu, 6 łyżek cukru, ziele angielskie, liść laurowy. Wszystkie składniki zagotować i ostudzić.



KONKURS KULINARNY „GAZETA JAROCIŃSKA”

Śledź karpioni

Karp po polsku z potrawą wileńską oraz śledź na trzy sposoby. Za najsmaczniejsze wypieki świąteczne jury uznało ciasto orzechowe. Pyszne było wszystko i komisja miała nie lada problem...



Na zdjęciu siedzą (od lewej) - Łucja Zielińska (członek jury), Elżbieta Ciesielska (członek jury), Irena Zdunek (członek jury). Stoją (od lewej): Paweł Sierański (członek jury), Barbara Pielucha z Wojciechowa, Barbara Kornas z Tomaszowa, Justyna Józefiak ze Sławoszewa, Irena Mazurek z Żernik, Barbara Dorsz ze Sławoszewa, Piotr Piotrowski z Kotlina.

Jedenaście potraw i dziesięć świątecznych wypieków przygotowały na nasz kulinarny konkurs mieszkanki Ziemi Jarocińskiej. Na zaaranżowanym wigilijnym stole znalazły się: zupa śliwkowa z chrustem, kapusta z fasolą i grzybami, ryba po kaszubsku, sałatka wigilijna, karp w szarym sosie, kapusta z grzybami, karp smażony, śledź w śmietanie - przygotowany na trzy sposoby, karp po polsku z potrawą wileńską oraz makielki - jedne przyrządzone z bułką, drugie - z makaronem.

Na kolejnych stołach kusity swym wyglądem i zapachem świąteczne wypieki: pierniki, ciasto orzechowe, nadziewane orzeszki, strudel z bakaliami, tradycyjny drożdżowy placek. Był też makowiec - gwiazda, piernikowy domek, „pijany” przekładaniec i babka - tulipan.

W związku z ilością i jakością przygotowanych potraw i wypieków świątecznych redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”, Piotr Piotrowski podjął decyzję, jeszcze przed rozpoczęciem pracy komisji, o przeprowadzeniu oceny

deptał o piętach

Sposoby zwyciężyły w naszym kulinarnym konkursie. Ciasto orzechowe i makowca - gwiazdę. Tak naprawdę, by wyłonić laureatów.



z Brzostowa, Aniela Piasecka z Brzostowa, Joanna Koterba z Częstochowa, Barbara Filipak z Lisewa, Anaszevska z Jarocina, Irena Barczak z Gminy, Elżbieta Maciejewska z Wojciechowa, Teresa Krówka z Piotrowicz - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej” oraz Daniela Krawczyk ze Sławoszewa

w dwóch kategoriach. Jury miało i tak nie lada problem - wszystko nie tylko pięknie wyglądało, ale też było bardzo smaczne. Po podsumowaniu przyznanej ilości punktów okazało się, że pierwsze miejsce zajął karp po polsku z potrawą wileńską przygotowany przez Irenę Barczak z Gminy. Bardzo wysoko jury oceniło również śledzia na różne sposoby Barbary Dorsz ze Sławoszewa. W kategorii świątecznych wypieków najwięcej punktów uzyskało ciasto orzechowe Teresy Krówki z Kotlina oraz makowiec - gwiaz-

da Barbary Pieluchy z Wojciechowa. Na laureatki czekały cenne nagrody: brytfanna ze stali nierdzewnej, mikser, komplety garnków oraz talerze żaroodporne, zestawy filiżanek do kawy i blachy do wypiekania ciast.

Rozstrzygnięcie konkursu było okazją do podzielenia się opłatkiem, złożenia bożonarodzeniowych i noworocznych życzeń oraz degustacji pysznych potraw przygotowanych przez nasze Czytelniczki.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

BARBARA DORSZ ze Sławoszewa

ŚLED• W ŚMIETANIE

Produkty

1/2 kg śledzi (matiasów), 1/2 l kwaśnej śmietany, sól, cukier, sok z cytryny

Sposób wykonania:

Wymoczone śledzie pokroić na małe kawałki. Śmietanę kwaśną doprawić solą, cukrem oraz sokiem z cytryny i wymieszać z kawałkami śledzi. Można dodać pokrojoną drobno cebulę lub starte jabłko albo ugotowaną fasolę.



BARBARA PIELUCHA z Wojciechowa

MAKOWIEC - GWIAZDA Z KREMEM ORZECHOWYM

Produkty

Masa makowa

0,5 kg maku, 1/2 szklanki mleka, 20 dag cukru, 15 dag masła lub margaryny, 2-3 białka (ubite), 1 aromat migdałowy, bakalie, 2 łyżki bułki tartej

Mak zaparzyć mlekiem i przez chwilę pogotować. Zmieszać trzy razy. Cukier zagotować z 1/2 szkl. wody i aromatem migdałowym. Wlać to do maku. Do tego dodać rozpuszczony tłuszcz, bakalie, bułkę tartą i na samym końcu ubite białka.

Biskopt

2-3 jajka, 0,5 szkl. cukru, 1 szkl. mąki tortowej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia

Ubić białka, dodać cukier, następnie żółtka. Ubić to wszystko razem. Na końcu wlać 2 łyżki wrzącej wody. Wsypać mąkę oraz proszek. Wszystko wymieszać.

Krem orzechowy:

20 dag zmielonych orzechów włoskich, 3 łyżki mleka, 3 łyżki spirytusu, 5 łyżek cukru pudru, aromat migdałowy (odrobina), 0,5 kostki masła, 1 białko.

Orzechy i mleko zagotować i wystudzić. Do tego dodać cukier, spirytus, aromat i białko. Wszystko oprócz tłuszczu. Utrzeć lub ubić mikserem masło. Do masła dodawać powoli masę orzechową.

Włożyć masę makową

do formy w kształcie gwiazdy. Na to wylać ciasto biskopowe. Piec w temp. 170-180 stopni Celsjusza, ok. 35-40 minut. Wystudzić. Wyłożyć z formy, biskopem do dołu. Posmarować kremem orzechowym, poleać czekoladą, przyozdobić bakaliami.

Jeśli nie mamy formy w kształcie gwiazdy, ciasto należy upiec na normalnej blaszce. Z papieru należy wyciąć gwiazdę, przyłożyć ją delikatnie do ciasta i według wzoru wykroić.

Polewa czekoladowa

3 łyżki tłuszczu, margaryna lub masło, 3 łyżki cukru, 2 łyżki kakao, 2 łyżki mleka. Wszystkie produkty rozpuścić i delikatnie podsmażyć. Mieszać. Pod koniec dodać 2-3 łyżki spirytusu. Uwaga - należy długo mieszać już po zestawieniu polewy z ognia. Im dłużej się miesza, tym polewa jest bardziej gęsta.



SABINA SKIBIŃSKA z Żerkowa

PIERNIKOWE TRÓJKĄTY

Produkty

1/2 szklanki miodu, 3/4 szklanki cukru, 4 łyżki naparu kawy rozpuszczalnej, 4 łyżki oleju, 1/2 szklanki dżemu z wiśni, 1/3 gorzkiej czekolady, 1 czubata łyżka sody, 3 jajka, 1/3 kg mąki, olejek migdałowy, bakalie, przyprawa do piernika

Wykonanie

Jajka ubić z połową cukru. Rozpuścić miód, resztę cukru, kawę, olej, czekoladę i przyprawy. Ostudzić. Dodać ubite jajka, mąkę z sodą, olejek i dżem. Piec w temp. 160 stopni Celsjusza.



**Zdrowych, spokojnych
i rodzinnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz dostatniego
Nowego Roku**

życzy
Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Jarocinie



Dziękujemy za dotychczasowe zaufanie,
życzymy udanych zakupów świątecznych i noworocznych
oraz zapraszamy w 2004 roku

**WESOŁYCH ŚWIAT BOŻEGO
NARODZENIA ORAZ DUŻO
RADOŚCI I CIEPŁA
W NOWYM
2004 ROKU**

życzy
swoim
Klientom



„PRYZMA”, JAROCIN, ul. Węglowa 23
tel./fax (0-62) 747-22-67, tel. 747-92-58

PRYZMA

APTEKA
Centrum



życzy swoim Klientom
radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku

Zapraszamy na świąteczne promocje

pon.- pt. 8.30 -20.30, sobota 8.30 -14.30
niedziela handlowa 10.00 - 14.00

Apteka Centrum ul. Wojska Polskiego 44 tel. 0-62 747-05-37

HURTOWNIA

Monika

Oferuje w ciągłej sprzedaży
szeroki asortyment:



PAPIEROSY
TYTOŃ



OWOCE
WARZYWA



ART.
SPOŻYWCZE



NABIAŁ
RYBY



DRÓB
WĘDLINY



ART.
CHEMICZNE



oraz bogaty wybór

ARTYKUŁÓW ŚWIĄTECZNYCH

Przedsiębiorstwo-Handlowo-Usługowe
Mieczysław Soliński
63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6
tel. (0-62) 747-59-62

WSZYSTKIM KLIENTOM
I WSPÓŁPRACOWNIKOM
ŻYCZYMY

ZDROWYCH, WESOŁYCH
ŚWIAT, BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU

W grudniu hurtownia czynna:

20.12 sobota	6.00 - 12.00
21.12 niedziela handlowa	7.00 - 14.00
22.12 - 23.12	6.00 - 20.00
24.12 Wigilia	6.00 - 12.00
27.12 sobota	7.00 - 12.00
29.12 - 30.12	6.00 - 20.00
31.12 Sylwestra	6.00 - 12.00



JAROCIN
UL. ŚRÓDMIEJSKA 31
(przy szpitalu)
tel. 505-21-64

Zapraszamy
od 8.00 do 18.00

**FARBY
LAKIERY**

Wszystkim Klientom pragniemy złożyć
życzenia zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

FIAT



**Bezpiecznych
i radosnych**

**Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych miłych
niespodzianek
w 2004 roku**
życzy



**Auto-Dutkiewicz
Jarocin ul. Wrocławska 225**

Wszystkim Swoim Klientom
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
samych radosnych chwil
oraz pomyślności
w Nowym Roku 2004.



ZGODA

życzy
Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna
„ZGODA” w Jarocinie

Alicja i Jan
RACZKIEWICZ

życzą wszystkim
Klientom
WESOŁYCH ŚWIĄT
i szczęśliwego
NOWEGO ROKU 2004

oraz zapraszają na

Bal Sylwestrowy

do Restauracji „VICTORIA”

w Jarocinie tel. 747-16-22

zespół
RAD-MAT

350 zł
od pary

oraz do

Restauracji „Joanna”

w Jaraczewie tel. 740-80-25

zespół
ACTIV

190 zł
od pary

JAPOSO®



ARTYKUŁY BHP

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW
ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ

PRODUCENT

- kalesony
- podkoszulki
- koszule flanelowe
- ubrania robocze
- obuwie robocze

Oferujemy:

- obuwie gumowe i gumowo-filcowe
- trzewiki ochronne i robocze
- rękawice robocze i gumowe
- artykuły ochrony osobistej
- trzewiki żołnierskie
- sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości
- środki czystości

WYROBY POSIADAJĄ
CERTYFIKATY CENTRALNEGO
INSTYTUTU OCHRONY PRACY

63-200 JAROCIN, ul. Długa 44
tel. (0-62) 747-26-83, 747-71-45
747-37-68, fax (0-62) 747-23-31
Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. od 7.30 do 17.00
w soboty od 8.00 do 12.00

Wszystkim Klientom
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku



Wesołych i ciepłych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz radości w roku 2004

życzy **SKARBK**

Jarocin, ul. Moniuszki 47
tel. 747-31-37, 0-603/118-063
pon. - piąt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 12.00

SMM
SKŁAD
MATERIAŁÓW
MASOWYCH

OFERUJE NA BARDZO
KORZYSTNYCH WARUNKACH:
**MATERIAŁY BUDOWLANE
OPAŁ**

CIELCZA, ul. SIENKIEWICZA 31, TEL. (0-62) 747-79-99

Życzymy
wesółch i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
2004



- Śniło mi się,
że rozmawiałem
w Śmiełowie
z poprzednim
właścicielem
brzostkowskiego
majątku,

Antonim
Ponińskim.
Podszedł do
mnie i uścisnął
mi dłoń - tak
jakby chciał
podziękować
za to, co
zrobiliśmy
we dworze
- opowiada
Tadeusz Zysk.

Klucz na dobry początek

*„Po powrocie z Łańska do Brzostkowa zastałem ukończony dom, pokryty dywanami i umeblowany. Mój pokojowiec iluminował go dla mnie i sprawił mi tym wiele przyjemności”. (26 sierpnia 1783 r.) **

Kiedy pięć lat temu Aldona i Tadeusz Zyskowie po raz pierwszy przyjechali do Brzostkowa, był maj. Piękna pogoda, ciepło. - Spodobało mi się tutaj, poczułam takie dobre fluidy. Trochę ćwiczyłam wtedy jogę. Poczulałam, że tu jest dobre energetycznie miejsce. Pamiętam, że zrobiłam „powitanie słońca” - opowiada Aldona Zysk. Pozytywne wrażenia odniósł też od razu Tadeusz Zysk. - Zobaczyłem miłe miejsce, które przyciąga i prosi o uratowanie. Poczulem, że stoi przede mną zadanie do zrealizowania - mówi Tadeusz Zysk.

Pochodzący z XVIII wieku dwór stanowił jednak totalną ruinę. Aldona Zysk przyznaje, że była tym przerażona. - W moim odczuciu to było przerastające nas przedsięwzięcie. Emocjonalnie byłam bardzo za tym miejscem, ale racjonalnie - przeciwna. Tadeusz Zysk przyznaje, że nie spodziewał się, że aż tyle wysiłku pochłonie odremontowanie dworu, który swą wielkością przypomina pałac. - Gdybym się zastanawiał, patrzył na koszty, prawdopodobnie wycofałbym się. Czasami lepiej jednak nie myśleć o konsekwencjach, tylko po prostu realizować swoje wizje, marzenia - mówi Tadeusz Zysk.

„Wysłałem pana wojskiego Mierzewskiego do pana stolnika Zakrzewskiego z Pakosławia z listem wyzywającym go

na pojedynek, ponieważ przez niego stracił ksiądz Szczepański probostwo w Dębnie.” (21 marca 1787 r.)

Brzostków to stare siedlisko. Dokumenty lokacyjne Zarembów pochodzą z XIII wieku. Stąd, z Brzostkowa pochodzi kilka osób, które odgrywały dość znaczną rolę nie tylko w historii regionu, ale i kraju, co zaskakuje, bo sama miejscowość jest małą wioską. W XV wieku, w soborze w Konstancji (podczas którego spalono Husa), uczestniczył miejscowy dziedzic, jednocześnie proboszcz - Jan herbu Zaremba z Brzostkowa. Jego brat pełnił podobno funkcję skarbnika katedry gnieźnieńskiej i kanonika. Kilku dziedziców z Brzostkowa było jednocześnie proboszczami. Domiechowski był kano-

nikiem gnieźnieńskim i równocześnie proboszczem w Brzostkowie.

„4-ego tego miesiąca otrzymałem list od marszałka konfederacji i drugi od biskupa wileńskiego (Massalskiego). Zawiadają mnie, że zostałem nominowany członkiem Komisji Edukacji Narodowej.” (13 listopada 1773 r.)

„Zobaczyłem konia, którego przyprowadzono mi wczoraj z Warszawy. To koń czystej krwi arabskiej, bardzo delikatny, ale także bardzo stary. Pochodzi ze stadniny królewskiej z Podola i kosztuje 150 dukatów, nie licząc kosztów doprowadzenia” (15 marca 1779 r.)

Wiele osób związanych z dworem, właścicieli Brzostko-





Piwnice dworu były zasypane i zawilgocone, teraz wyglądają rewelacyjnie

wa, nosiło tytuły naukowe. Bogumił Hebanowski był doktorem, Stanisław Hebanowski - znaczącą postacią życia kulturalnego. - *Mimo więc, że to miejsce wydaje się dość zapyziałe, pochodziły stąd osoby, które należały do elit intelektualnych* - mówi Tadeusz Zysk. Jeden z właścicieli Brzostkowa - Poturzycki, który ukończył Akademię Krakowską, był burgrabią krakowskim - w imieniu króla zarządzał Krakowem.

Kolejna ciekawa postać związana z Brzostkowem to sam właściciel i budowniczy dworu - Antoni Poniński, członek Komisji Edukacji Narodowej oraz Sejmu Czteroletniego, spokrewniony m.in. ze słynnym zdrajcą Adamem Ponińskim. Antoni Poniński był wielbicielem koni i jeździectwa. Wybudował ujeżdżalnię, piękną stajnię. Musiał mieć zapewne dobrych ujeżdźaczy, ponieważ wojewoda gnieźnieński przysyłał tu swoje konie na ujeżdżanie.

„Zapłaciłem medykowi Ritziowi dług z 1766 r.” (26 marca 1774 r.)

„Zanurzyłem się w wodzie po raz pierwszy tylko na jedną minutę. Dzisiaj pozostałem w wodzie przez kwadrans, teraz będę skracał czas kąpieli.” (4 sierpnia 1786 r.)

„Panna Luiza, nie wiedząc gdzie umieścić swoje rzeczy, w czasie renowacji starego domu - chociaż wyznaczyłem dla niej osobny pokój, nieomal się rozchorowała z niepokoju” (10 marca 1784 r.)

We dworze mieszkała wraz z Antonim Ponińskim - starym kawalerem, tajemniczą kobietą. Przyjaciółka, o imieniu Luiza. Jej apartament - położony na piętrze - darzony był przez Ponińskiego szczególną uwagą i atencją. Po śmierci Ponińskiego brzostkowski dwór chylił się

z roku na rok ku upadkowi. Niewiele brakowało, a rozpadłby się i nie zostałby po nim ślad.

„Pojechaliśmy do Gęczewa sankami z pannami Ciszewską (siostrą majora) i Luizą. Piliśmy poncz. Poszedł mi do głowy.” (2 marca 1784 r.)

Tadeusz Zysk przyznaje, że kiedy przejmowali zabytkowy obiekt, nie mieli pojęcia, ile pracy trzeba będzie włożyć w doprowadzenie dworu do takiego stanu, w jakim jest dzisiaj. - *To było nie do wyobrażenia. Wiedzieliśmy, że stan jest fatalny - dziury w dachu, budynek zagrożony zawaleniem, wybite okna, zrabowany dobytek, żaden mebli, pieców, klamek itd. Przez myśl nam jednak nawet nie przeszło, że to tylko część problemów, z którymi trzeba będzie się uporać* - mówi Tadeusz Zysk. Dzięki renowacji można było odtworzyć stan pierwotny, późnobarokowy charakter dworu. Ze starego majątku zostały drzwi, prawdopodobnie oryginalne, na piętrze na pewno XVIII-wieczne, na parterze - XVIII-wieczne lub z początku XIX wieku. Zachowały się też potłuczone fragmenty pieców oraz kominków, które mogą posłużyć jako wzory do odtworzenia. W kuchni pozostał fragment sztukaterii z XIX wieku. - *Zostawiliśmy go, ale ogólnie przywracaliśmy kształt XVIII-wieczny dworu* - opowiada właściciel.

Piwnice były zasypane, zawilgocone. - *Najpierw próbowaliśmy tam założyć „normalne” tynki, ale błyskawicznie zaczęła się na nich pojawiać wilgoć, odparzały się. Trzeba było na nowo wszystko czyścić i założyć tynki renowacyjne. Teraz piwnice wyglądają rewelacyjnie* - mówi Tadeusz Zysk. Właściciele dworu zamierzają postawić w piwnicznej kuchni

piec chlebowy i wraz z gośćmi wypiekać chleb. W kolejnych pomieszczeniach znajdzie się miejsce na butelki i beczki z winami. - *W raptularzu można przeczytać, że Poniński miał w piwnicach wina i ostrygi, które kupował w Żerkowie* - mówi obecny właściciel.

„Pan podkomorzy Gorzeński napisał do mnie z Warszawy, że król nadał mi order Orła Białego. Powinienem wpłacić na rzecz Izby i Kancelarii 240 dukatów” (3 marca 1792 r.) (mniej więcej tyle Poniński codziennie tracił grając w faraona - odpowiednik dzisiejszego pokera, w salonach warszawskich - przyp. red. na podstawie tłumaczenia S. Hebanowskiego)

- *Urzeka mnie kształt dworu. Szkoda, że nie zostały ruchości. Pięknie oddawałyby atmosferę tego obiektu* - podkreśla właściciel. Stara się wraz z żoną tak urządzić wnętrza dworu, by jak najwierniej przypominały tamte, sprzed lat.

Wokół dworu rozciąga się liściący 5,5 ha park. Rosną tu kilkusetletnie dęby, lipy, graby i jesiony. Jest posadzony przez Ponińskiego dereń, z którego owoców Aldona Zysk przygotowuje - nawiązując do dawnej tradycji podtrzymywanej we dworze - nalewkę. W parku są też dwa stawy połączone kanałem i wyspy, na które prowadzą zbudowane niedawno mostki. Ławeczka, na której właściciele dworu lubią przesiadywać.

Podczas spaceru po parku Tadeusz Zysk wskazuje, gdzie była dawniej stodoła, wozownia, oranżeria, stajnia, masztalarnia i browar. Część budynków w latach 60-tych została, prawdopodobnie w wyniku decyzji podjętej przez dyrekcję PGR w Raszewach, rozebrana.

„Przyjąłem do służby starego mnicha Brzezińskiego, który

będzie uczył czytania i pisanie moje chłopskie dzieci. Wręczyłem mu umowę.” (28 sierpnia 1784 r.)

- *Miejsce jest ciekawe. Przez tych pięć lat udało mi się wiele rzeczy wyjaśnić, wielu rzeczy się dowiedzieć* - podkreśla Tadeusz Zysk. Opowiada o tym, że cały obiekt jest nastrojowy i mistyczny, można powiedzieć - „nawiedzony”. O tym, jakie dziwne rzeczy tu się zdarzały, pisał w swych wspomnieniach Hebanowski, m.in. o tym, że 11 listopada 1918 roku w tzw. zimnym salonie zegar, który nigdy nie chodził, zaczął nagle bić. Jakby wybijał niepodległość. Poniński w swym raptularzu nieraz opowiadał o dziwnych odgłosach dochodzących z parku oraz tajemniczych postaciach, które widział z okna. Wspominał o tym, że kiedyś, czytając, zdrzemnął się. Gdy się obudził, ujrzał postać swej znajomej, Gorzeńskiej. - *To miejsce sprzyja takiej dziwnej atmosferze. Pogłębia ten nastrój pomnik stojący wśród dębów, z tyłu dworu* - mówi Tadeusz Zysk. Pomnik poświęcony został 17-letniej Marii Hebanowskiej, która - prawdopodobnie z miłości - popełniła samobójstwo.

Właściciele dworu przyznają, że sami mieli okazję poznać niezwykłą atmosferę tego miejsca. - *Siedziałam tu sama. Było po północy. Nagle usłyszałam, że obsuwają się ułożone nieopodal papiery. Pomyślałam sobie, że tyle czasu leżały i nic się nie działo. Spojrzałam. Po chwili znowu się obsunęło. Pomyślałam, że może myszy... Później jeszcze raz się obsunęło. Na następny dzień mąż mi powiedział, że to był 11 listopada, dzień, w którym Ponińskiemu pokazywały się różne postaci... Powiedziałam, że to przesada. Myślałam o myśzach, ale... na wszelki wypadek zmówiłam kilka „Zdrowasiek” i „Wieczny odpoczynek...”, bo może komuś to było potrzebne i się upomniał... - opowiada Aldona Zysk.*

„Przyjąłem do służby człowieka przysłanego z Poznania i powierzyłem mu pieczę nad piwnicą. Na imię mu Jan, nazwałem go Wilhelmem. Zastąpił niejakiego Lorenta.” (1 marca 1796 r.)

Porównując opowieści znajomych, innych właścicieli dworów czy pałaców ze swoimi przeżyciami, Aldona i Tadeusz Zyskowie podkreślają, że wszystkie dziwne zdarzenia, które mają miejsce w Brzostkowie, są przyjazne. - *Czuje, że zostałem, że zostaliśmy zaaprobowani, zakorzenieni w tym miejscu* - mówi obecny właściciel dworu. Wspomina zdarzenie z 31 sierpnia tego roku. - *Mieliśmy odwiedzin. Ktoś pukał kołatką do drzwi, ale co wyglądaliśmy na zewnątrz, nikogo nie było. To było w rocznicę święcenia dworu, które miało miejsce 31 sierp-*

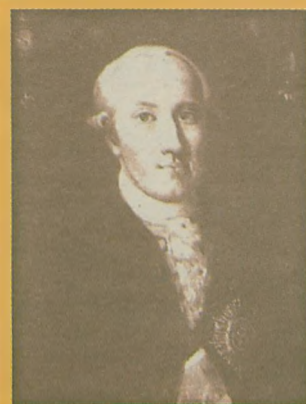
nia 1783 roku - mówi Tadeusz Zysk. W sylwestra śniło mu się spotkanie i rozmowa z Antonim Ponińskim. - Poprosiliśmy księdza, żeby odprawił mszę za duszę Antoniego Ponińskiego, bo 25 grudnia była rocznica. Spotkanie z budowniczym dworu odbyło się w Śmiełowie, w którym Poniński też często bywał, bo znał dobrze Gorzeńskich. I śniło mi się, że właśnie w Śmiełowie z nim rozmawiałem. Podszedł do mnie i uściśnął mi dłoń - tak jakby chciał podziękować za to, co zrobiliśmy we dworze - opowiada właściciel. Wspomina, że na początku prac dokonał niezwykłego odkrycia. Odkopywane były wtedy fundamenty. - Wszyscy kopali, niczego nie znaleźli. Ja wziąłem łopatkę i wyciągnąłem... klucz. Duży klucz, prawdopodobnie od drzwi wejściowych do dworu. To był taki dobry znak - mówi Tadeusz Zysk.

Zyskowie spędzają każdą wolną chwilę w Brzostkowie. Spędzą tu również tegoroczne Święta Bożego Narodzenia i sylwestra.

„Podpisałem w Pyzdrach akt konfederacji. Byłem na sesji asesorem razem z p. majorem Zbijewskim. Jadłem obiad u p. generała Dąbrowskiego, marszałka sejmu, przy stole na siedemdziesiąt nakryć... (..) Mój służący upił się i awanturował.” (10 sierpnia 1812 r.)

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

* Cytaty pochodzą z raptularza Antoniego Ponińskiego, przetłumaczonego z języka francuskiego przez Stanisława Hebanowskiego



ANTONI PONIŃSKI zastąpił po sobie raptularz - bardzo poufny i niezwykle interesujący dziennik, pisany w języku francuskim. Poniński pisał w bardzo dziwny sposób. Notował na przykład, ile jest winien dekarzowi czy lekarzowi, nie rozpisując się natomiast na temat ważnych spotkań, w których uczestniczył (można się więc domyślać, że wykonywał tajną misję). W raptularzu czytamy m.in. o tym, że w Poczdamie spotkał się z ogrodnikiem króla Prus oraz że zamówił swój portret u znanego malarza angielskiego.

Piotr Stratyński, właściciel pałacu w Boguszyńcu ob-
szedł budynek już chyba z tysiąc razy. Teraz przypa-
truje się kolumnom. Ktoś zasiał w nim wątpliwość, że
są nierówne. - *Nie, to chyba złudzenie* - zaprzecza.

- *Gdy pierwszy raz zobaczy-
łem Boguszyńca, spodobał mi się
tak bardzo, że nie zastanawia-
łem się, ile mnie to będzie kosztować. Kupiłem i dopiero teraz
widzę, jak dużo potrzeba tu pra-
cy. Ale obiekt wart jest tego,
żeby go uratować* - mówi Piotr
Stratyński, właściciel pałacu w
Boguszyńcu.

W zespole pałacowo-par-
kowym w Boguszyńcu wciąż
trwają prace remontowe. Nawet
późną jesienią w szaro-bury
dzień, posiadłość robi wrażenie.
Na placu budowy są pod-
stawowe narzędzia i maszyny,

jak wszędzie. Jest jednak coś,
co zaskakuje: panuje tu niesamowity
porządek. Wokół bu-
dynku rośnie trawa. Trochę da-
lej właściciel, przedsiębiorca
Piotr Stratyński z Solca Wlkp.,
całkowicie oczyścił staw i stwo-
rzył na środku wyspę. - *Posadziłem na niej już wierzbę.*
*Odpowiednio przycinana utwo-
rzy naturalny parasol* - opowia-
da. Koryto rzeki, która wpły-
wa do stawu, wyłożone jest ka-
mieniami. Właściciel sam je
ręcznie układał. Sprawiają one,
że miejsce jest naprawdę uro-
kliwe. - *Tubylicy mi opowiadali,*

*że kiedyś była tu jakaś wysep-
ka, którą oni nazywali Karasol.*
Postanowiłem do niej powrócić
i utworzyć ją po swojemu -
mówi właściciel. Do stawu
wpuszczone zostały karpie,
amury i tołpygi. Do wyspki pro-
wadzić będzie drewniany po-
most na dębowych, półokrąg-
łych palach. Przy stawie usy-
pane zostało małe wzniesienie.
Tutaj będą klomby z kwiatami.
- *Zimą doprowadzimy do po-*

Ratują od



Koryto rzeki wyłożono zwykłymi kamieniami

rządki cały park. Trzeba będzie
usunąć niektóre zbędne i cho-
re drzewa. Wiosną zostanie
cała posiadłość ogrodzona -
mówi właściciel.

Z zewnątrz doprowadzono
budynek do stanu pierwotnego.
Wygląda on teraz tak, jak na
starych fotografiach. Trzeba
było zadbać o elewację i zabez-
pieczyć ściany przed dalszym
sypaniem się i wprawić okna.
Niektóre z nich trzeba było ro-
zebrać do samego dołu i posta-
wić od nowa. Na wiosnę plano-
wany jest remont dachu. Po na-
prawie głównej są dekoracyjne
kolumny. Zmieniono także fun-
damenty, ponieważ trzeba było
to wszystko wzmocnić. Wszyst-
kie otwory okienne były od

nowa robione. Trzeba było
wzmocnić nadproża - *Robię
wszystko, żeby tę posiadłość
uratować* - mówi skromnie Piotr
Stratyński. Dzisiaj każdy liczy
się z pieniędzmi, on też. Re-
mont nie przebiega za szybko,
ale ogrom prac został już wy-
konany. Jeszcze bardzo dużo
jest do zrobienia. Piotr Stratyń-
ski sporządza kronikę postępu
prac w Boguszyńcu. Na razie są
w niej zdjęcia wykonane przed
remontem.

W wykończonej posiadło-
ści właściciel myśli o utworze-
niu hoteliku z restauracją. Nie
będzie to szybko. - *Wszystko
zależy od tego, jak pójdą inte-
resy* - przyznaje Piotr Stratyń-
ski.



Brama wjazdowa i staw, w którym pływają ryby



Boguszyń

zniszczenia

Maciej Orłowski wraz z żoną Danutą kupił pałac w Szyplowie. Sen z powiek spędza im jedno z pomieszczeń szczytowych. Pomalowali je kilka razy, ale na ścianach wciąż wychodzą zacieki i grzyb. - *Tu była kiedyś pralnia. Pewnie przez całe lata lała się tu woda* - domyślają się.

- *Jak by pani zobaczyła ten pałac kilka lat temu, to powiedziałaby pani, że nic z niego nie będzie. Budynek nadaje się wyłącznie do rozebrania* - mówi Maciej Orłowski, właściciel pałacu w Szyplowie. Pałac nie tylko nie popadł w ruinę, ale od kilku lat pieczołowicie jest odrestaurowywany. Zadania tego podjęli się nowi właściciele obiektu - Danuta i Maciej Orłowsky ze Środy Wlkp.

Okazały pałac w Szyplowie robi duże wrażenie. Orłowsky zakupili go od gminy trzy lata temu. - *To jedna z fanaberii męża* - żartuje Danuta Orłowska. Co tu będzie, kiedy go wyremontują, jeszcze tego nie wiedzą. Nowi właściciele zastali obiekt mocno już zrujnowany: dach przeciekał, stropy częściowo były pozarywane. - *Wywieźliśmy stąd kilka ton gruzu. Zabezpieczyliśmy dach, żeby nie ciekło, uzupełniliśmy ubytki tynków w środku i na zewnątrz budynku, odgruzowaliśmy, uzupełniliśmy okna. Wykonaliśmy niezbędne prace, by było sucho i nie zaciekało* - opowiada Danuta Orłowska. W budynku nie

było ani jednego pomieszczenia, gdzie nie byłby zarwany strop. - *Obiekt był w opłakanym stanie. Chcemy go na razie odnowić na tyle, żeby dalej nie niszczał* - mówią Orłowsky.

W Szyplowie jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, ale jedno pomieszczenie zostało już gruntownie odnowione. Jest to sala balowa w kolorach zieleni. Jej widok zapiera dech w piersiach. Ogromne, wysokie pomieszczenie z wielkimi lustrami na ścianach jest bogato zdobione sztukaterią. Na posadzce położono ozdobną mozaikę. - *Sztukateria była odtwarzana w osiemdziesięciu procentach. Podłoga jest w całości nowa, a okna również są częściowo dorobione* - wyjaśnia właścicielka. Kolorystyka tego pomieszczenia odpowiada tej sprzed lat. Jego pomalowanie zajęło dwa miesiące, jeszcze więcej czasu zabrało fachowcom odnawianie sztukaterii. Salę zdobi także piękny, stylizowany kominek w białym kolorze. Jego ozdobą są rzeźbione kafle. - *Sprawdzaliśmy je na specjalne zamówienie aż z*

Wilna. Były ręcznie robione - mówi Danuta Orłowska. W sali nie było prądu, panowała wilgoć. W tym miejscu, jeszcze kilkanaście lat temu za dobrych czasów miejscowych PGR-ów organizowano zabawy.

W miarę postępu prac renowacyjnych państwo Orłowsky doszli do wniosku, że cały pałac składa się z kilku części, które budowane były w różnych latach. - *Kiedy przyjrzymy się pałacowi dokładnie, zauważymy, że składa się on z trzech różnych stylowo części. Widać to już po samych oknach, które w jednym miejscu zamykają się do środka, a w innym odwrotnie. Sala balowa też była dobudowywana* - opowiadają państwo Orłowsky. Sen z powiek spędzają im jednak ściany szczytowe po lewej stronie pałacu. Mimo wielokrotnych prób osuszania i malowania - ciągle wychodzi grzyb. Właściciele domyślają się, że w tym miejscu musiała być kiedyś pralnia. - *Tu pewnie przez całe lata lała się woda* - tłumaczy Maciej Orłowski.

Z jedyne go balkonu na piętrze rozpościera się widok na park. Niestety, wiele kasztanowców zaatakowanych przez szrotówkę nadaje się do wycięcia. Park wymaga uporządkowania. Na razie jednak najważniejszy jest dach. Nie może

przeciekać. Pałac kryty jest łupkiem, który bardzo trudno dostać. Orłowsky zjeździli pół Polski w poszukiwaniu odpowiedniego materiału. - *Znaleźliśmy łupkę u gospodarza w Gorzowskim, któremu spłonęła stara stodoła, kryta takim materiałem. Pojechaliśmy tam i udało nam się trochę tego łupka sprowadzić, ale to i tak jest jeszcze za mało* - mówi Danuta Orłowska.

Pod pałacem znajdują się obszerne piwnice, które świetnie nadają się do przechowywania wina. Sklepienia uformowane są w formie łuków. Ściany tutaj mają nawet do 10 metrów grubości. Zarówno zimą, jak i latem panuje stała temperatura około 10 stopni. Wchodzi się do nich z zewnątrz, a nie bezpośrednio z pałacu. Przed laty znajdowała się w tym miejscu kuchnia pałacowa z piecem chlebowym i wędzarnią. Sprawiano tu też świnie. Do dzisiaj po tej „rzeźni” pozostał hak w suficie.

Orłowsky doskonale znają historię pałacu. Wiedzą, że właścicielem Szyplowa był Władysław Taczanowski - prezes towarzystwa budującego Teatr Polski w Poznaniu i jednocześnie jeden z jego fundatorów.

- *Na jego pogrzeb przyjechało mnóstwo ludzi specjalnie podstawionymi pociągami. Tu było setki, a może nawet tysiące osób. Kondukt długości kilku kilometrów szedł stąd aż do Mieszkowa* - opowiadają. Co teraz tutaj będzie? Właściciele twierdzą, że na razie nie wiedzą.

Zarówno państwo Orłowsky, jak i Piotr Stratyński mogą całymi godzinami opowiadać o swoich posiadłościach. Są to prawdziwe perełki w gminie Nowe Miasto uratowane od zapomnienia i zniszczenia...

JUSTYNA NAPIERAJ



Sala balowa zapiera dech w piersiach

Szyplów



LICENCJONOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

63-200 Jarocin
ul. Wrocławska 23**WIELKA OBNIŻKA CEN****WEJDŹ****ZOBACZ****ROZDAJEMY
PREZENTY**

Zapraszamy pon. - pt. 10.00 - 18.00, sob. 10.00 - 14.00

**FOTO
SIP**ROK ZAŁOŻENIA
1934FOTO-SIP to profesjonalnie
wykonane zdjęcia:

- ślubne w studio i w plenerze
- reportaże
- do dowodów osobistych,
praw jazdy i paszportów
- grupowe oraz tableau
- zdjęcia amatorskie z aparatów
cyfrowych i filmów

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ**

*Wszystkim Klientom
składamy życzenia
zdrowych, spokojnych
i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku 2004*

Twoje auto też chciałoby
prezent pod choinkę...

Najlepszym świątecznym prezentem dla Twojego samochodu będzie profesjonalna obsługa w serwisie SEAT-a i oryginalne części zamienne. Dla Ciebie także, wraz z firmą Shell, przygotowaliśmy świąteczny upominek. Jaki? To niespodzianka. Pytaj o niego w Autoryzowanych Stacjach Obsługi SEAT między 06.12.03 a 20.12.03. Zimowa akcja serwisowa SEAT-a przygotowuje Twój samochód na mroźne dni. Powierz swój samochód profesjonalistom.

TDI 2 lata gwarancji SEAT Assistance 24h

www.seat.pl telefon: 8-883 666 999

WOJA AUTO SALON Sp. J.

63-800 Gostyń, ul. Poznańska 68, tel. (0-65) 572-37-84

Wszystkim naszym Klientom składamy
serdeczne życzenia zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku



Wszystkim naszym klientom
składamy życzenia radosnych i spędzonych
w ciepłej atmosferze Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku

**PROFAL**

Biuro obsługi klienta:
Pleszew, ul. Rynek 19, tel. 742-74-10
Jarocin, ul. Wrocławska 49a, tel. 747-89-07
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10, tel. 722-66-09
Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 7, tel. 735-22-18

WIKAD Kotlinul. Poznańska 42
tel. 740-51-55, kom. 0-605 694-323**Organizujesz imprezę?****Tylko u nas tanio, wykwintnie i smacznie**

Dysponujemy:

- piękną salą
- miłą obsługą
- strzeżonym parkingiem



Zdrowych i wesołych Świąt
Bożego Narodzenia,
wielu prezentów pod choinkę
oraz wszelkiej
pomyślności
w Nowym Roku 2004

**Lokal przygotowuje
dania na wynos**zamówienia należy składać
z dwudniowym wyprzedzeniem**PPH „SIGMA”****ZAPRASZA****DO PAWILONÓW MEBLOWYCH**Jarocin, ul. Wojska Polskiego 55a, tel. 747-77-84
Jarocin, ul. Poznańska 2, DH „Rolnik”, tel. 747-72-32**ORAZ DO AUTORYZOWANEGO
SALONU MEBLI****BLACK RED WHITE**Jarocin, ul. Wrocławska 34, tel. 747-85-21
(piętro nad „Sesamem”)

Wszystkim naszym
Klientom
życzymy wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
i radości w Nowym
2004 Roku



ENERGETYKA KALISKA SA

Radosnych,
ciepłych
Świąt

Bożego Narodzenia
realizacji wszystkich
planów osobistych
i zawodowych

oraz
Szczęśliwego
Nowego Roku
życzy

Energetyka Kaliska SA
oraz spółki zależne



ENERGETYKA KALISKA SA

62-800 Kalisz, al. Wolności 8, tel. 0-801/200-100

www.energetyka.kalisz.pl

*Życzenia pogodnych i dostatnich
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku*

składa

wszystkim Klientom i Współpracownikom

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych



Jarocin, ul. Poznańska 71 a, tel. (0-62) 747-30-19, fax 747-30-18



**SPÓŁDZIELNIA
PRACY KOMINIARZY**

Jarocin, ul. Wolności 14
tel. (0 62) 747 23 77



*Życzymy pełnych
rodzinnego ciepła
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz wszelkiej
pomyślności,
szczęścia
i zdrowia
w 2004 r.*

**CUKIERNIA
„ANIA”**



**WSZYSTKIM SKŁADAMY
ŻYCZENIA
ZDROWYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI
W NOWYM ROKU 2004**

JAROCIN, UL. LUTYŃSKA 2, TEL. 747-47-74
JAROCIN, OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA 12A
(PRZY BANKU SPÓŁDZIELCZYM)

*ŻYCZENIA POGODNYCH I DOSTATNICH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ POMYSŁNOŚCI
W NOWYM ROKU*



składa

wszystkim Klientom hurtownia „FULMAX”

Jarocin, ul. Sienkiewicza 1 (przy rampie kolejowej)



**Z Okazji Świąt Bożego Narodzenia
Zakłady Drobiarskie „Kozieglowy”**

Składają Wszystkim Swoim Klientom

Najserdeczniejsze Życzenia i

Zapraszają na Świąteczne Zakupy

Do Sklepów Firmowych

w Jarocinie

ul. Rynek 7

oraz nowo otwarty os. Konstytucji 3-Maja



Wybierz to, co najlepsze

Smaczne Zdrowe Drobiowe !!!

W swojej ofercie posiadamy również mięso i wędliny wieprzowe oraz wołowe z Zakładów Mięsnych „Śmiłowo” Henryka Stokłosy.



Zakłady Drobiarskie
„Kozieglowy” Sp. z o.o.
ul. Piaskowa 3
62-028 Kozieglowy
tel. centrala (0-61) 811-16-00
fax. dz. hand. (0-61) 811-16-78
<http://www.zd-kozieglowy.pl>



Zakłady Mięsne H. Stokłosy
ul. Przemysłowa 4
64-810 Kaczory
tel. (0-67) 283-88-00
tel./ fax (0-61) 283-89-10

CEGIELNIE I HURTOWNIA MATERIAŁÓW

BUDOWLANYCH



CERAMED

NOWA WIEŚ K/ PLESZEWA
TEL./FAX (062) 7427-309
KWILEŃ K/ CHOCZA
TEL./FAX (062) 7415-320

**Wesołych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i szczęśliwego Nowego Roku 2004**

WWW.CERAMED.PL

CZYNNE:
Pn. - Pt. 7:00 - 16:00
Sob. 8:00 - 13:00

**CENY
PRODUCENTA**

ZAPRASZAMY!!!

**ZDROWYCH I WESOŁYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ POMYSŁNOŚCI
W 2004 ROKU**

**ŻYCZY FIRMA
REGINA**

Macew 47, K/ Jarocin
tel. (0-62) 741-5644, 0-62 741-801

**AUTO-SZYBY
PLESZEW**

Naszemu zmotoryzowanemu Klientowi
życzymy spokojnych Świąt,
nowego samochodu pod choinką
oraz bezpiecznej jazdy
w Nowym Roku

AUTO-SZYBY
Pleszew, ul. Podgórna 21,
tel. 0-607 560-682

**AUTORYZOWANY
SERWIS**



AUTOELEKTRONIKA

mgr inż. Jacek Sopniewski
Jarocin, ul. Wybudowana 59
tel. (0-62) 747-82-82
Czynne 8.00 - 17.00

- diagnostyka i naprawa silnika, ABS, Airbag
- montaż alarmów, immobiliserów
- serwis klimatyzacji
- części samochodowe
- wymiana oleju

Wszystkim Klientom
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz
szczęśliwego
Nowego Roku



**Wieczorek
Karnawałowy**

Dn 10.01.2004 godz. 19⁰⁰
KGW w Łuszczanowie
zaprasza na „wieczorek
taneczny” z zespołem
„AVANTI”
Cena biletu z konsumpcją
80 zł od pary
tel. 749-40-11, 749-41-18
**Mitośników dobrej zabawy
Zapraszamy**

**SPRZEDAŻ
CHOINEK**

**Prosto
z plantacji**

Ceny już od 10-25 zł

Cielcza, ul. Wąska 1 b
(dojazd od ul. Cmentarnej)
tel. 749-35-07

**SALON KOSMETYCZNY
I SOLARIUM**

życzy
spokojnych Świąt,
a w Nowym Roku
oferuje współpracę
Klientom
dbającym o URODĘ

Zapraszamy: 63-200 JAROCIN,
ul. Dąbrowskiego 22
tel. 747-21-79, kom. 0-502/680-919

**Sklep elektryczno-
motoryzacyjny**

- > części do fiat 126
- > części do samochodów zachodnich na zamówienie
- > artykuły elektryczne

duży wybór
fajerwerków
w atrakcyjnej cenie

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37

**Oferta nie tylko
dla Świętego
Mikołaja!!!**

Płyta główna -ECS K750M+
Procesor -AMD DURON 2000+
Pamięć -128 MB DDR PC333
Karta muzyczna -Onboard
Głośniki -TRACER
Dysk twardy -MAXTOR 40 Gb 7200
Obudowa -MIDI Tower ATX
Napęd CD-ROM -LG 52x
Napęd FDD -NEC 1,44 Mb
Monitor -17" Philips
mysz, klawiatura

**Gwiazdkowa
promocja**



**1.280,00
zł brutto**

KINA

63-200 JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15
tel./fax 62 747-42-47, 747-86-47
e-mail: kinasc@kinabiuro.com.pl
www.kinabiuro.com.pl

**Wesołych
Świąt
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
2004**

U nas zawsze najtaniej

*Życie bez śniegu
jest jak długa droga
bez zaprzęgu
w których podróżny
mógłby się
pokrępić i odpocząć*
Demokryt



**Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
prawdziwej zimy za oknem
i ciepła rodzinnego w domu,
niepowtarzalnych wzruszeń,
zaskakujących prezentów
oraz szczególnej
pomyślności w życiu
osobistym i zawodowym
w Nowym 2004 Roku**

Życzy
Genowefa Ferenc

Senator
Rzeczypospolitej Polskiej



**Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego Roku 2004
wszystkim Wielkopolanom
z Ziemi Jarocińskiej**

składa
Stowarzyszenie
Unia Wielkopolska
w Jarocinie



Życzymy wszystkim anielskiego spokoju
na Święta Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku



Drukarnia
PROJEKT

Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
tel. (0-62) 747-14-09

Szanowni Państwo!

Święta Bożego Narodzenia przeżywamy zwykle w domowej, rodzinnej atmosferze, dzieląc się z najbliższymi swymi troskami i wspólnie wspominając dobre chwile.

Są to chwile niezwykle ważne, pełne unikalnej magii i ciepła. Warto w te dni zadumać się nad swoim życiem. Warto sporządzić rodzinny bilans najważniejszych wydarzeń, zastanowić się nad oczekiwaniami i nadziejami.

Nadchodzący po świętach Nowy Rok sprzyja także planowaniu przyszłości, poszukiwaniu nowych wyzwań, odnajdywaniu fascynujących pasji.

Mam nadzieję, że wszystkim Państwu ponownie uda się zrealizować te najważniejsze plany – tak w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Wierzę, iż pomoże nam w tym wytrwałość, wiara w pogodną przyszłość, nadzieja na spokojne jutro.



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia pragnę zatem złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia radości, spokoju oraz pomyślności.

Życzę Państwu pełnych refleksji i zamyślenia świątecznych dni. Oby nadchodzący rok był dla nas jeszcze szczęśliwszy od każdego, który żegnamy. Wszystkiego najlepszego!

Renata Szynalska



MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

63-041 Chocicza, ul. Składowa 14
Tel. (0-61) 287-35-00, fax (0-61) 287-51-93

**NAJBOGATSZA OFERTA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
NA TERENIE WIELKOPOLSKI**



*Życzymy wszystkim zdrowych, pogodnych
i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku*

Radosnych Świąt
życzą Piotr i Paweł
z załogą

PAB.
Stolarnia

Zapraszamy

w pierwsze święto
od godz. 17.00

w drugie święto
od godz. 16.00

Wigilię i sylwestra
świętujemy w domu

w Nowy Rok od 17.00



C E N T R U M **meblobuk**

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 47, tel. (0-62) 747-81-95, 747-85-38
Czynne: poniedziałek - piątek 10.00 - 18.00, sobota - niedziela 9.00 - 14.00

*Wesołych Świąt
oraz pomysłności
w Nowym Roku
2004*



**KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE
POD WYMIAR**

**ZESTAWY
WYPOCZYNKOWE
ZE SKÓRY od 4.000 zł**

**MEBLE Z JAROCIŃSKICH FABRYK MEBLI
NAWET DO 80 % TANIEJ**

• TAPICERKA I MEBŁOŚCIANKI
• BLATY I WSTĘGI KUCHENNE od 23,30 zł/mb

Horoskop

na rok 2004



BARAN
(21 III - 19 IV)



W tym roku będziesz niezwykle energiczny, dynamiczny, a dużo wydarzeń będzie toczyć się pod Twoje dyktando. Dlatego mądrze opracuj scenariusz swoich planów. W pracy mogą one być bardzo śmiałe. Z prawdziwym uporem barana będziesz dążył do wyznaczonych sobie celów. Biada temu, kto Ci stanie na drodze, a nie będzie miał racji. Dla takich będziesz bezwzględny. Po wakacjach będziesz zmagał się z obłądą i intrygami, a więc z tym, co budzi w Tobie obrzydzenie. Z tej walki wyjdiesz zwycięsko. Będziesz odważnie głosił swoje poglądy, nawet te kontrowersyjne. Nie zdręczaj się tłumiąc emocje, bo narazisz się na dodatkowe stresy. Aby nie zabrakło Ci fizycznej energii, nie stosuj odchudzających diet, ale też ogranicz słodczyce. Staraj się utrzymać formę w każdej dziedzinie, a elegancki strój poprawi Ci samopoczucie. Pragniesz być niezależny i samodzielny. Lepiej, aby to się przejawiało w życiu zawodowym niż osobistym. W stosunkach partnerskich nie powinienes przejawiać dominacji, bo możesz stracić miłą Twemu sercu osobę. Rok podsumujesz jako nadzwyczaj udany. Pamiętaj jednak, aby swojej pomyślności nie budować na krzywdzie innych.

Zapomnij o rozterkach ubiegłego roku. Ten rok zaczniesz znacznie lepiej. Pierwsza połowa szczególnie będzie sprzyjać rozwojowi i uczuciowemu szaleństwu. Miłosne niespodzianki dostarczą Ci wiele przyjemności. Już od początku będziesz flirtował i romansował. Uważaj, bo Twoje zachowania w sferze uczuć mogą czasem wymknąć się spod kontroli. Będziesz cieszył się powodzeniem i podporządkujesz sobie partnera. Zauroczysz niespodziewanie kogoś spod znaku Ryb. Wszystkie związki partnerskie (stałe również) umocnią się w maju i czerwcu. Patronuje Ci Księżyc - symbol romantyzmu. W pracy zawodowej i finansach powinieneś być otwarty na zmiany i nowe propozycje. Nie przepuść żadnej okazji, staraj się skorzystać ze wszystkich szans, które Ci los zaofiaruje. Rozwijaj swoją kreatywność. Planety będą sprzyjać twórczej pracy i dążeniom do samorealizacji. W ostatnim kwartale skupisz się na sprawach materialnych i zadbasz o swój stan posiadania. Niewykluczone, że będziesz musiał podjąć wysiłki w celu zapewnienia wystarczających środków finansowych. Zaleca się więcej rezerwy w wydawaniu pieniędzy!

RAK
(21 VI - 22 VII)



Rok pod znakiem harmonii rozumu, ciała i ducha. Wymarzony spokój i stabilizację osiągną wszystkie Wagi. Okresy wytężonej pracy, wręcz harówki, będą przeplatały się z czasem błogiego leniuchowania. To nie biurko, lecz kanapa stanie się Twoim ulubionym meblem. W pracy nie będzie zbyt trudno spełniać codzienne obowiązki, ale też nie będzie wysokich wznosów ku szczytom kariery. Pilnuj terminów, postępuj uczciwie i konsekwentnie - to wystarczy, abyś zrealizowała swoje plany na ten rok. Powinnaś wprowadzić zmiany w życiu osobistym. Bez żalu możesz pożegnać się ze starymi układami i znajomościami, które już wygasły lub znudziły Ci się. Czekają Cię nowe, wartościowsze. Tym bardziej powinnaś porzucić niezdeklarowane sympatie. Otwórz się na świat, bo czekają Cię niesamowite przygody z nowo poznanymi ludźmi, których zaufanie zdobydziesz od pierwszego wejrzenia. Zrozumiesz, co to znaczy rozumieć się nawzajem, być do wartościowaną i mieć świadomość wielkiego znaczenia dla drugiego człowieka. Jednak żadnych decyzji osobistych nie przyspieszaj. Do jesieni nie powinnaś nawet myśleć o ślubie.

WAGA
(23 IX - 22 X)



KOZIOROŻEC
(22 XII - 19 I)

Rok niezmiennie ciekawy: dużo interesujących wydarzeń, zaskakujących sytuacji, niespodziewanych wznosów, ale i upadków. Choć nie ustrzeżesz się błędów, to nie będą one miały dużego znaczenia. Jedynie wyciągniesz konstruktywne wnioski i zahartujesz się w dążeniu do celu. Udowodnisz, że potrafisz z uporem wspinać się na najwyższe szczyty. Potencjalne szanse na sukcesy zawodowe i osobiste będziesz miał po 25 września. Los obdarzy Cię potrzebną siłą fizyczną i intelektem. Poszerzysz swoje zainteresowania. Odkryjesz nowe przyjemności dla siebie i rodziny. Będziesz zadowolony ze swego rozwoju duchowego. Zaczniesz prowadzić ożywione życie towarzyskie. Osoby bardziej doświadczone otworzą Ci oczy na wiele spraw. Zmieni się Twoja mentalność. Twoje działania będą cieszyć się powszechną aprobatą. Możesz liczyć na swego partnera życiowego, który przejmie część obowiązków i wniesie w wasze życie wiele ciepła. Pomoże także w zorganizowaniu wolnego czasu i odpoczynku. Zaufaj jego pomysłowości i śmiało podążaj za jego marzeniami. Odrobina świeżości i fantazji dobrze Ci zrobi. Latem nie forsuj siłami fizycznymi, bo mogłoby to skończyć się kłopotami.



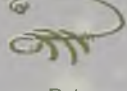
BYK
(20 IV - 20 V)



Pierwsza połowa roku bardziej udana i owocna w ważne dla Ciebie wydarzenia. Choć nie będziesz miał zbyt wiele czasu na odpoczynek i sen, to aktywne działania przyniesie Ci mnóstwo satysfakcji. Zdobędziesz pieniądze, które mądrze powinienes zainwestować, najlepiej w siebie, by poszerzyć kwalifikacje czy umiejętności. Możesz również zrealizować swoją wymarzoną podróż. Maj szczególnie sprzyja udanym długim podróżom. Najwięcej radości przyniesie przełom wiosny i lata. Spełnią się wówczas Twoje marzenia, na co długo czekałeś. W marcu czeka Cię rozkwit uczuć, wiele osób w tym czasie spotka partnera na całe życie. Najkorzystniejszy układ dla Ciebie to związek ze Skorpionem, Panną lub Rybami. Zgodne związki możesz stworzyć w tym roku także z osobą spod innego znaku. W końcu to Wenus opiekuje się Twoim znakiem. Przełom lata i jesieni będzie dla Ciebie prawdziwie czasem zbierania plonów. Wcielisz w życie swoje trudne plany. Nie będzie to łatwe, ale możesz liczyć na wsparcie planet. Nowe znajomości utwierdzą Cię w przekonaniu o Twoich dużych możliwościach i pozwolą uwierzyć we własne siły.

W nadchodzącym roku weźmiesz wszystkie swoje sprawy w swoje ręce. Rozpoczniesz wiele spraw z różnych dziedzin życia od nowa. Skupisz się na gromadzeniu fortuny majątkowej. Warto byłoby pomyśleć też o rozwoju intelektualnym. Temat posiadania zawsze Cię pociągał, ale przekonasz się, że nie mniej dla Ciebie ważny jest rozwój intelektu. Sprawy zawodowe będą wymagały od Ciebie ogromnego zaangażowania sił i środków. Twoja silna osobowość ujawni się w kontaktach na płaszczyźnie zawodowej. Już od pierwszego miesiąca roku będziesz starał się wcielać w życie swoje plany. Nieliczne porażki przyjmiesz godnie i nie będą miały dla Ciebie szczególnego znaczenia. Na pewno nic nie stanie na przeszkodzie w dążeniu do osiągnięcia zakładanych celów. W życiu osobistym staraj się być lojalny i wierny. Prawdziwie zakochane Lwy będą przyszykane oko na wady partnera, a nawet na jego skoki w bok. Swoją wspaniałomyślność okazysz jeszcze w innej, niezbyt typowej dla siebie dziedzinie - pomocy potrzebującym. Będziesz niezwykle wyrozumiały i empatyczny dla innych. To kolejny dowód Twoich przeobrażeń w roku ubiegłym.

LEW
(23 VII - 22 VIII)



Rok sprzyjający szczególnie ludziom wybitnym, dążącym do kariery oraz pracocholikom. Siła i energia, wykorzystane szanse i możliwości, doprowadzą Cię na wyżyny sukcesów i powodzenia. Nastąpią w tym roku wydarzenia, które zaważą na Twojej przyszłości. Przygotuj się więc na podejmowanie strategicznych decyzji i samodzielne działanie. Aktywność na taką skalę będzie wymagać dokładnego przemyślenia, realnej oceny możliwości i precyzyjnej realizacji. Po spełnieniu tych warunków pójdziesz wszystko gładko i nic nie stanie na przeszkodzie ku szczytom sławy. Pomoże Ci też bezbłędna intuicja. Na wsparcie planet również możesz liczyć. Nie powinienes ulegać wpływom innych osób, szczególnie jeśli nie masz pewności, co do ich kompetencji i szczyrych intencji wobec Ciebie. W życiu prywatnym możesz całkowicie polegać na swojej intuicji - w tym roku będzie ona nieomylna. Rozwiniesz swoje pasje i hobby. Będziesz kreatywny, a Twoja twórczość wzbudzi zainteresowanie i podziw. Od początku jesieni natomiast zadbaj o stan zdrowia i samopoczucie, oszczędzaj się, aby przygotować się do wielkich zmian, jakie czekają Cię w następnym roku.

SKORPION
(23 X - 21 XI)



WODNIK
(20 I - 18 II)

Dla osób urodzonych ze Słońcem w Wodniku będzie to ciekawy pod każdym względem rok. Wyjdiesz naprzeciw nowym oczekiwaniom otoczenia, nowym wyzwaniom i odkryjesz nowe horyzonty swojej aktywności zawodowej i prywatnej. Nie ukrywaj swoich racji, jeśli tylko jesteś ich pewien. Dyskusja o nowych rozwiązaniach w pracy może zakończyć się tylko awansem. W sferze finansowej nie spodziewaj się wielkich sukcesów. Wpływy nie będą tak duże, jak tego oczekujesz. Jak najszybciej naucz się oszczędzać. W uczuciach zawirowania i niespodziewane sytuacje sprawią, że możesz popełnić błędy. Nie zamakaj się przed otoczeniem. Bądź serdeczny i otwarty na innych ludzi, jak to w Twojej naturze zapisane. Nawet, jeśli poczujesz się przez kogoś oszukany, gdy porzuci Cię partner (może to się zdarzyć w marcu), uśmiechnij się i szukaj przyjemnych stron życia. Możesz być spokojny o swoje uczucia. Pracuj nad słabościami swego charakteru: egoizm, upór, lenistwo. Każdy je w sobie nosi, ale Ty jesteś wobec swoich słabości mniej tolerancyjny i są dla Ciebie samego nieznosne. Wielu ludzi będzie Cię podziwiał i z zawiścią obserwował Twoje dokonania.



BLIŃNIĘTA
(21 V - 20 VI)



Dobry rok zarówno w pracy, jak i w uczuciach. Skoncentruj swoje wysiłki w którejsz z tych dziedzin, w zależności od swojej sytuacji i potrzeb. W pierwszym kwartale może Ci się wydawać, że założone przez Ciebie plany są ponad Twoje siły. Przez cały rok pamiętaj o optymizmie i pozytywnym myśleniu. To sprzyja realizacji planów i zdobywaniu sukcesów. W wielu sytuacjach będziesz działał intuicyjnie. Możesz zaufać swojej intuicji w każdej sytuacji. Jak nigdy dotąd przejawia się u Ciebie umiejętność podejmowania decyzji (trudnych a trafnych). Zabyłniesz umiejętność przewidywania i proponowania nowych zastosowań. Będziesz działał odkrywczo, szczególnie w ostatnim kwartale roku. To najlepszy czas na zmaganie się z ambitnymi zadaniami w firmie, na doskonalenie umiejętności i naukę. Merkury wesprze Twoje wysiłki i okaże się hojny w ich wynagradzaniu. Pełna harmonia uczuć utrzyma się prawie przez cały rok. Nie dopuść do rywalizacji i nie pozwól, aby Twój partner miał choć cień wątpliwości i podejrzeń. Wielu Bliźniaków osiągnie szczęście w miłości i zwiąże się ze swoim partnerem na całe życie. Związki zawarte w tym roku będą udane i trwałe. Wymagać będą jednak stałej pielęgnacji z obu stron.



PANNA
(23 VIII - 22 IX)



To będzie dla Ciebie rok przełomowy. Do początku jesieni czeka Cię dużo zmian planowanych i niespodziewanych. Możesz wspiąć się na szczyty sławy i kariery, ale strzeż się, abyś nie poniosła klęski, za którą musiałabyś płacić latami. Do początków jesieni będziesz w doskonałej formie intelektualnej, toteż skoncentruj się na działaniach w tej dziedzinie. Osiągniesz sukces i sławę, majątek i pieniądze. Jednakże musisz liczyć się z ryzykiem. Finanse inwestuj tak, abyś nie straciła wszystkiego w jednej chwili. Postaw na lepszą organizację, nowoczesną myśl techniczną, bo to okaże się dla Ciebie najbezpieczniejszym i najlepszym sposobem pomnażania stanu posiadania w przyszłości. Wszystko w tym roku może wydarzyć się również w uczuciach, w tym w miłości. Szaleństwa w miłości zafascynują Cię równie mocno, co kariera zawodowa. Zawierając nowe znajomości masz największe szanse oczarować partnera swoją inteligencją. Nie ukrywaj swoich innych zalet. Gospodarność, oszczędność, elegancja, wdzięk - takich walorów nie sposób nie zauważyć. Dzięki temu zdobędziesz nawet najbardziej odporne serca. Niektórzy będą nucić: nim lato przeminie, szykuj welon, dziewczyno.

STRZELEC
(22 XI - 21 XII)



Masz doskonałe warunki na osiągnięcie powodzenia w każdej dziedzinie życia. Będziesz musiał znacznie przyspieszyć tempo życia. Energii Ci z pewnością nie zabraknie, za wyjątkiem pierwszych miesięcy roku. W tym czasie zastanów się o zdrowie, racjonalny tryb życia i odpoczynek. Wystrzegaj się stresu i naucz się go kontrolować. Zbieraj siły i ładuj akumulatory, aby na wiosnę ruszyć pełną parą. Wzbogacony przez Jowisza mądrością i optymizmem będziesz zaspokajał potrzebę samorealizacji z najwyższej półki. Do jesieni będziesz mógł przenosić góry. Wyzwaniem dla Ciebie w tym czasie będzie to, co zgola wydaje się niemożliwe. W pracy zawodowej zmierzysz się z nowymi zagadnieniami. To przyniesie większe zyski, ale z inwestycjami wstrzymaj się do października. Latem zafunduj sobie odpoczynek gdzieś daleko. Będzie to wspaniała romantyczna podróż. W życiu emocjonalnym nie nastąpią radykalne zmiany. Ciepłe uczucia będą przeważały w pierwszej połowie roku. Naciesz się wtedy harmonią i łaďem w emocjach, bo później możesz odczuwać jego braki. Czasami będziesz czuł się samotny. Kłopoty i nieprzyjemności nie będą miały znaczenia, jeśli docenisz szanse dane Ci przez los.

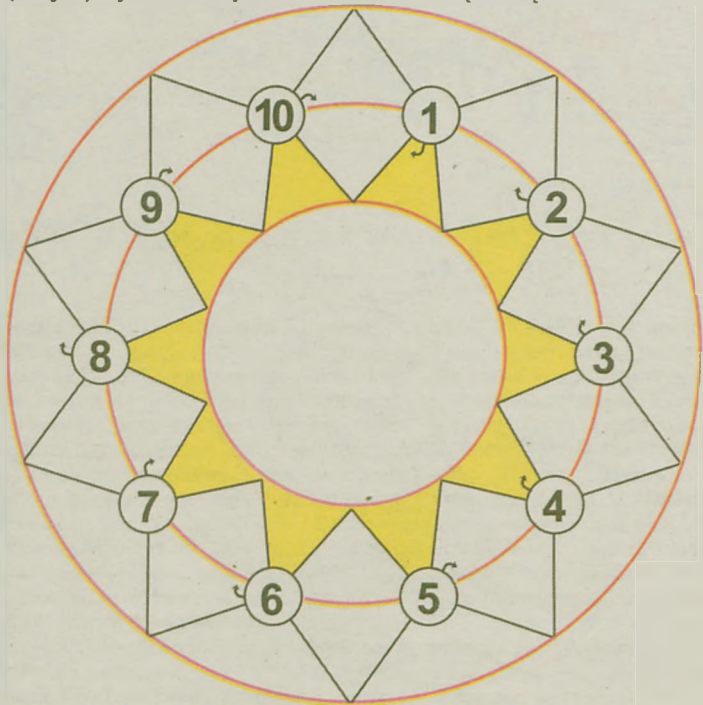


RYBY
(19 II - 20 III)

Bardzo ważny dla siebie rok rozpocznieś od korzystnych decyzji zawodowych i finansowych. Te ostatnie pozwolą Ci na stabilizację na dłuższy okres. To wymarzony czas na wszelkie decyzje. Zacznij czerpać z pokładów energii i intelektu, które ciągle w Tobie drzemają. Z większą śmiałością próbuj swoich sił i możliwości. W dziedzinie działalności intelektualnej sukces masz w tym roku zapewniony. Dobrze byłoby pozyskać wsparcie odpowiednich osób, które wskazałyby Ci właściwą drogę, gdy poczujesz się zagubiona (Rak). Świetnie będziesz rozumiała się z Wagą i Skorpionem. Szukaj nowych ścieżek dostępu do serc swoich bliskich. Twoja nadzwyczajna siła wrażliwości nie zaprzętał sobie zrozumienie otoczenia. Może to Ty powinnaś okazać większą wyrozumiałość w stosunku do innych? Upraszczaj swoje problemy osobiste, ale Ty jesteś wobec nich niezaprzętał sobie niepotrzebnie myśli sprawami, które tak naprawdę nie mają żadnego znaczenia. Postaraj się, aby tych chwil nie przeżywać w samotności. Cały rok jest czasem sprzyjającym pozytywnym zmianom w sprawach partnerstwa i małżeństwa. Jeśli nie masz jeszcze bratniej duszy, na pewno odnajdziesz ją w tym roku.

1. WIRÓWKA

Odgadnięte wyrazy 6-literowe należy wpisać wokół pól z liczbami, zaczynając od pola oznaczonego strzałką. Litery z wewnętrznych pól (żółtych) czytane w kolejności od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.



- 1) Pamiątka po sławnych.

2) Starogrecki instrument szarpany.

3) Miara łukowa kąta.

4) Formoza.

5) Calokształt rzeczy i zjawisk.
- 6) Wafel.

7) Imię żeńskie (12 XI).

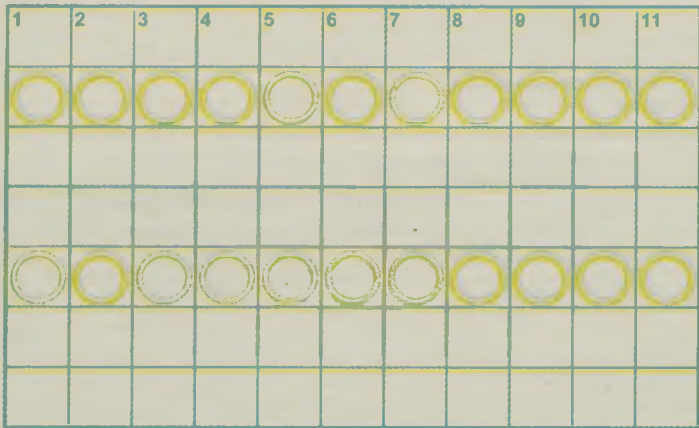
8) Luka, ubytek.

9) Podstawa polityki faszystowskiej.

10) Kompozytor wszechczasów.

2. PSOTNY LOGOGRYF

W każdym określeniu należy zmienić jedną literę tak, aby powstało nowe objaśnienie odgadniętego wyrazu, który należy wpisać pionowo. Litery z pól oznaczonych okręgami czytane wierszami tworzą przysłowie.



- PIONOWO:

1) smak morski,

2) dama,

3) pół kobieta, pół mąż,

4) most nad borami,

5) warzywo mielone,
- 6) ciasto pod Kaliszem,

7) ręka,

8) na uczulenia,

9) kapitan,

10) zmienia właściwości medalu,

11) do bicia trunków.

3. MAGICZNA JOLKA

Wpisz wyrazy na podstawie podanych obok znaczeń do diagramu aby powstał kwadrat magiczny (wyrazy w tych samych wierszach i kolumnach są jednakowe. Dla ułatwienia wpisano wszystkie litery M. Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie.

- Jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników.
Opinia, sława, rozgłos.
Zamierzenie, projekt, koncepcja.
Puszczanie w obieg, wysyłanie.
Czworokąt o dwóch przeciwległych bokach równoległych.
Człowiek chory na niedokrwistość.



4. ALGEBRAF

W miejsce symboli graficznych wstaw odpowiednie cyfry. Takim samym znakiem odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym znakom różne.

x

=

+

+

=

-

=

+

=

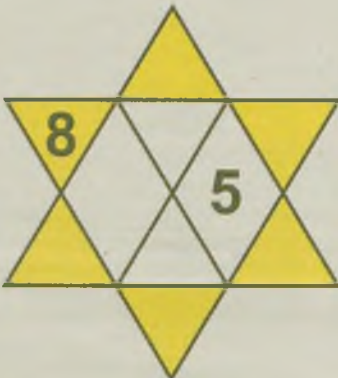
5. KWADRAT MAGICZNY

W pola kwadratu należy wpisać liczby od 0 do 15, umieszczając w każdym polu inną liczbę, tak aby suma liczb w każdym wierszu, kolumnie i wzdłuż obu przekątnych wynosiła po 30.
Dla ułatwienia pięć liczb wpisano już we właściwe pola.

2			4
1			
	3		
		0	

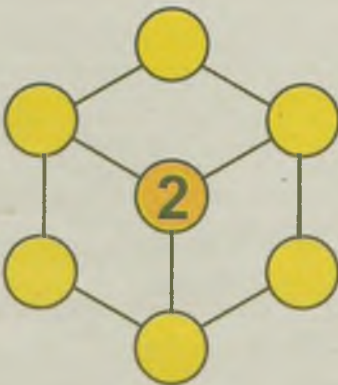
6. GWIAZDA

Gwiazda sześcioramienna podzielona została na dziesięć pól: osiem trójkątnych i dwa w kształcie rombu. Do pól tych należy wpisać liczby od 1 do 10, umieszczając w każdym polu inną liczbę, tak aby suma w każdym trapezie złożonym z czterech pól oraz w centralnym sześciokącie wynosiła 22.
Dla ułatwienia dwie liczby zostały już wpisane we właściwe pola.



7. FIGURA MAGICZNA

W puste pola wpisz liczby od 1 do 7 tak, aby suma liczb w każdym czworokącie wynosiła 14. Liczba 2 została wpisana w odpowiednie miejsce.



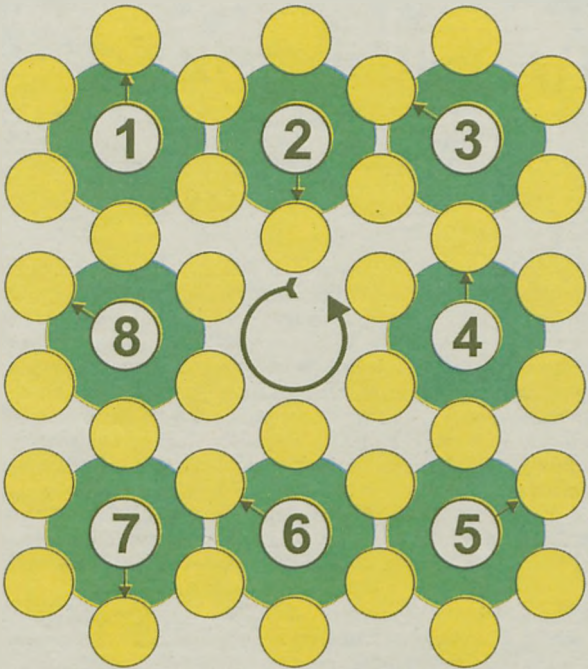
8. INTRUZ

Która z podanych liczb nie pasuje do pozostałych?

4723 4589 6367
9861 2369
8234 2067 6395
8310 8925
2129 4727

9. WIRÓWKA "CZĘŚCIOWA"

Odgadnij hasła i wpisz je zegarowo do diagramu. Dla ułatwienia początek kolejnych wyrazów wskazuje strzałka. Rozwiązanie utworzą litery z pól zaznaczonych strzałką w centrum diagramu.



1. Część zeszytu.

2. Część pralni.

3. Część chleba.

4. Część Ameryki.
5. Część wyrazu.

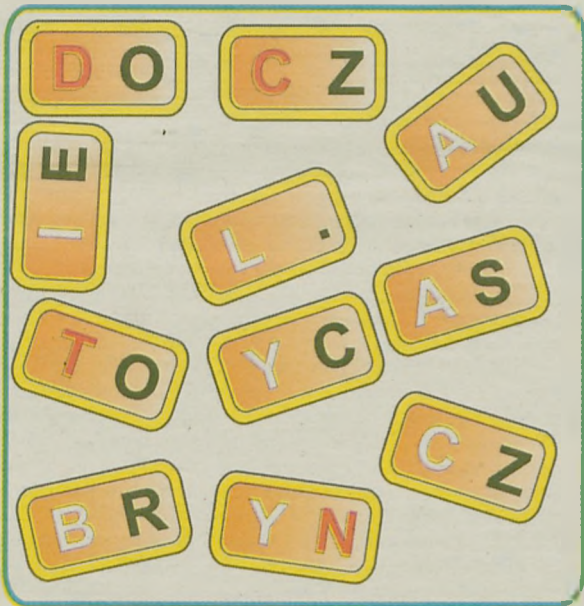
6. Część ogródka.

7. Część alfabetu.

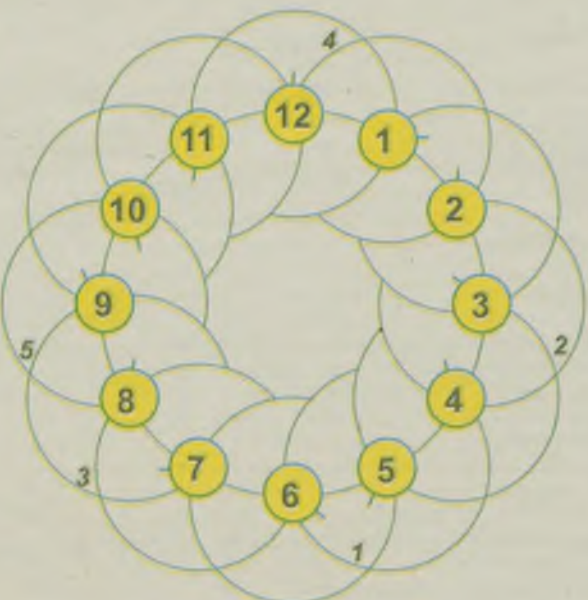
8. Część tygodnia.

10. DOMINO

Ułóż elementy domina w takiej kolejności, aby powstało hasło. Dla ułatwienia początkowe litery wyrazów oznaczono na czerwono.



11. WIRÓWKA DLA DZIECI



Odgadnij hasła i wpisz je zegarowo do diagramu. Początek wyrazów wskazuje kreska. Rozwiązanie utworzą litery z kolejnych ponumerowanych pól.

1. Ryba słodkowodna.

2. Kurza mama.

3. Barwa.

4. Okragłe skrzyżowanie.

5. Kłoc drewna.

6. Duży rów.

7. Wyschnięta trawa.

8. Flamaster.

9. Odrobina.

10. Występuje w filmie lub teatrze.

11. Francuska Wisła.

12. Kuzynka jelenia.

[illegible]

ROZWIĄZANIA





Od 2 stycznia 2004 r. **BIURO OGŁOSZEŃ**

„Gazety Jarocińskiej” będzie się mieścić w innym miejscu.
Szukaj nas przy ul. Mickiewicza naprzeciwko PKO.



Mikołaj z zadaniami

W dzień imienin św. Mikołaja wychowawczynie klasy II Szkoły Podstawowej w Rusku - Liliana Podeszwa zorganizowała dzieciom spotkanie z solenizantem. Zaprosiła na nie również rodziców. Mikołaj, jak tradycja nakazuje, przyszedł do klasy z upominkami. Oprócz prezentów zostawił jednak również zadania dla dzieci i rodziców. Przy wspólnym rozwiązywaniu zagadek, rebusów i krzyżówek wszyscy świetnie się bawili. (ann)

OGŁOSZENIE

na ślubnym kobiercu

26 grudnia

MACIEJ WIŚNIEWSKI
(Wolica Kozia)
- EWELINA KRYŚ
(Szyplów)

27 grudnia

BOGUSŁAW KUCHCIŃSKI
(Jarocin)
- KAROLINA BRYL
(Gola)DAMIAN RESZELSKI
(Nowa Wieś)
- ŁUCJA MAĆKOWIAK
(Kotlin)MICHAŁ CHELWING
(Sucha)
- AGNIESZKA TYPAŃSKA
(Ludwinów)TOMASZ SCHIK
(Zaborowo)
- ANETA WIŚNIEWSKA
(Świętomierz)GRACJAN GŁOWICKI
(Magnuszewice)
- AGNIESZKA DURMENS
(Jarocin)

NASI MILUSIŃSCY

Zdjęcia Anna Gauza

Na świat przyszli:

WIKTOR ARNDT, RAFAŁ SARBINOWSKI, ZUZANNA KOSMANN
KINGA STRÓŻYK, NATALIA JANIUK, MIKOŁAJ ZWIERZCHLEWSKI
ADAM SZYMKOWIAK, BARTOSZ DZIERŁA, KRZYSZTOF TROJANEK
ALEKSANDRA CEPA, PRZEMYSŁAW GRYGIEL, DAWID ZIĘTEK
MIKOŁAJ MAZUR

Miłosz Kołodziej

z Kotlina

ur. 9 grudnia o godz. 9.05
waży 3.750, mierzy 55 cm

Mikołaj Grzybowski

z Wojciechowa

ur. 11 grudnia o godz. 19.05
waży 2.200, mierzy 48 cm

Michalina Szwalek

z Jarocina

ur. 12 grudnia o godz. 9.10
waży 3.650, mierzy 58 cmcóreczka Izabeli i Romana
Banaszaków z Wrotkowaur. 12 grudnia o godz. 12.50
waży 3.160, mierzy 55 cmWYSTĘP DRUGOKLASISTÓW bardzo spodobał się siedzącym na
widowni przedszkolakom

Koncert wart powtórzenia

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rusku, którzy należą do kółka religijnego, pod opieką katechetki Małgorzaty Lajtlich przygotowali program muzyczny dla przedszkolaków z Ruska. Podczas występu na widowni panowała wspaniała atmosfera. Po zakończeniu występu, dyrektor szkoły Sławomir Podeszwa zaprosił wszystkich na koncert świąteczny, który odbędzie się w poniedziałek 5 stycznia o godz. 16.00 na dziedzińcu przed szkołą. (ann)

W koncercie wystąpili:

Maciej Tyl, Paulina Błaszczak, Marika Andrzejczak, Marcelina Komen-
dzińska, Aneta Banaszak, Karolina Andrzejczak, Ewelina Lubańska,
Justyna Wojciechowska, Karolina Ratajczak

OGŁOSZENIE

Drogim Rodzicom, Dziadkom
oraz Teściom

KRYSTYNIE i ZYGFRYDOWI DELESTOWICZOM

z okazji złotych godów długich lat życia
w zdrowiu dziękując za trud wychowaniażyczą: córka Lidia
z mężem Edwardem, wnuczki Klaudia
i Dominika oraz syn Klaudiusz

POCZTA POLSKA

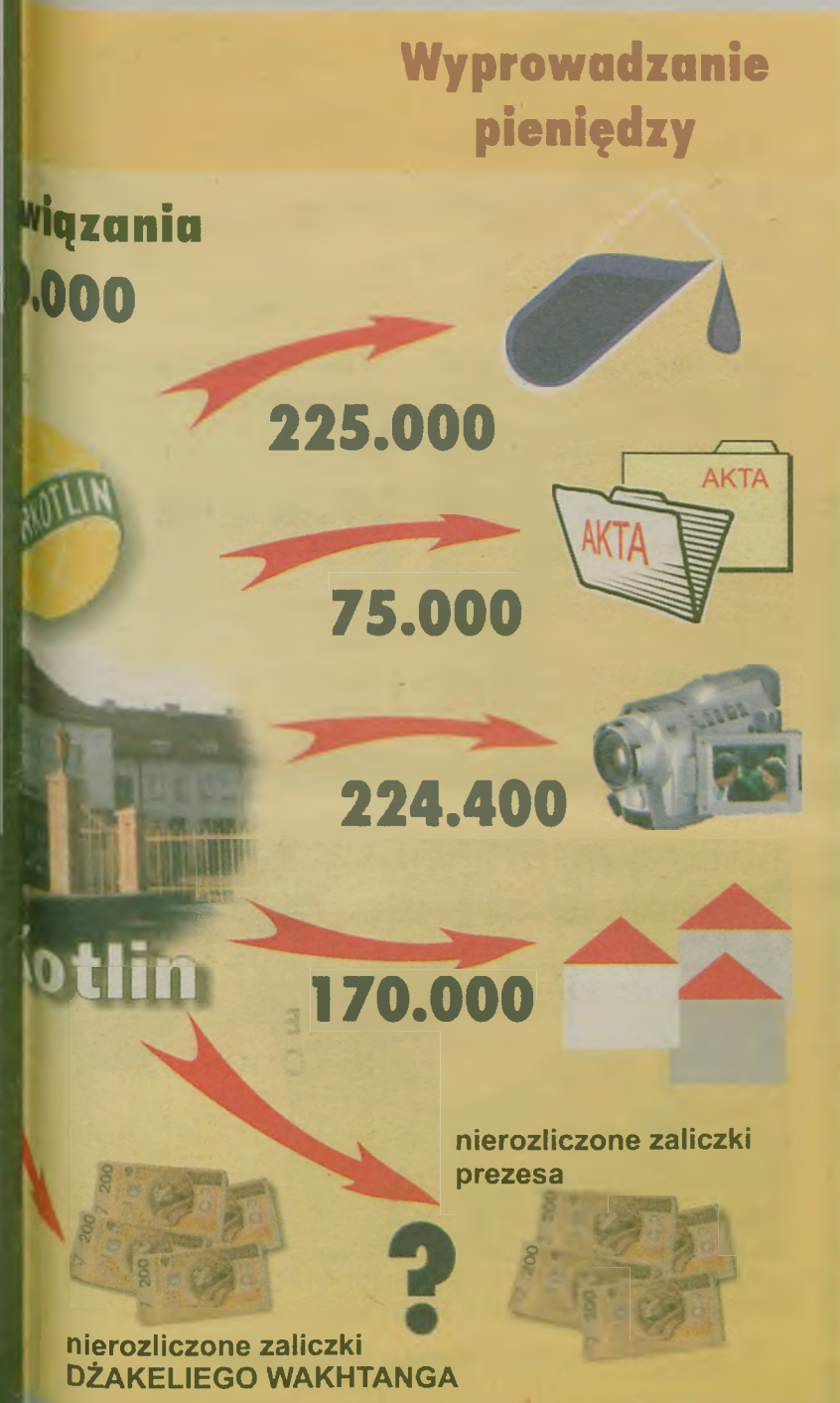


Dziękując za zaufanie,
jakim obdarzacie Państwo Poczta Polską
życzymy pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia pokładanych nadziei
w nadejściu Nowego 2004 Roku

Rejonowy Urząd Poczty
w Kaliszu

Przestępny Kotlina

z członków spółdzielni, późniejszego bliskiego swego wyciągnął z więzienia. Niektórzy mówią o nim, że był jak



nie odsuwał od wglądu w dokumenty możliwości wpływania na podejmowane w spółdzielni czy w spółce decyzje. W lipcu 2000 roku ze stanowiska dyrektora „Inter Kotlin” odwołana została Krystyna Roeske. Zastąpił ją Tadeusz Sytek, któremu przewodniczył Tadeusz Sytek. Twierdził, że świadomie działała na szkodę spółdzielni. Przesunięto ją do działu produkcji, z o wiele niższą pensją. Prawdopodobnie chodziło o to, że za dużo wiedziała przeciwko realizacji postanowień Tadeusza Sytki.

W październiku 2001 roku walne zebranie członków RSP Kotlin nie udzieliło absolutorium tylko jednemu członkowi zarządu - Jerzemu Woźniakowi (prawdopodobnie chodziło o to, że księgowy nie chciał podpisać dokumentu potwierdzającego, że RSP ma dług w stosunku do „SCHIELA”). Woźniak został odwołany. W tym samym walnym podjęta została też decyzja, o której bardzo Tadeuszowi Sytkowi zależało. Dokonano zmiany w statucie dotyczącej udziałów nadobowiązkowych. Zmiana polegała na tym, że straty RSP nie mogą być pokrywane z tych udziałów.

Byli pracownicy podejrzewają, że Tadeusz Sytek gromadził pieniądze, wyprowadzone ze spółdzielni i spółki, za granicą. Teraz doprowadzi RSP Kotlin do upadłości i przejmie jej majątek. Są przerażeni działalnością prezesa, w którą sami w pewnym momencie też się dali wplątać. - *To było pranie brudnych pieniędzy* - mówią.

Zdaniem byłych bliskich współpracowników Tadeusza Sytki prezes przekraczał też swoje uprawnienia. Mimo iż przy zaciąganiu zobowiązań powyżej 100 tysięcy dolarów pod dokumentami powinny były - zgodnie z przepisami dotyczącymi spółki handlowej, a taki status ma „InterKotlin” - znaleźć się dwa podpisy. Był jeden - prezesa.

Od kilku lat Tadeusz Sytek gościł często w Pradze. Twierdził, że załatwia pieniądze dla spółdzielni. - *Nikt go tu jednak nie pytał, skąd je weźmie, co to są za pieniądze* - podkreśla były bliski współpracownik Tadeusza Sytki. Niechętnie zgadza się na rozmowę. - *Mówię o tym, co się działo w RSP i w „InterKotlinie” na wszelki wypadek, dla własnego bezpieczeństwa. Zdaję sobie sprawę z tego, że mogę już być na celowniku* - wyznaje.

MANNA Z NIEBA?

Pod koniec 1999 roku do RSP Kotlin wpływa 7,5 mln zł od zagranicznej firmy „SOPANA” jako przedpłata za cebulę.

W połowie 2000 roku do RSP Kotlin wpływa 7 mln zł od firmy „SOPANA”, jako przedpłata za cukier. Pod koniec tego roku „SOPANA” żąda zwrotu 7,5 mln zł przekazanej pod koniec 1999 roku, jako przedpłata za cebulę. Tadeusz Sytek wykupuje dług wobec firmy „SOPANA”. Przedstawia trójstronną umowę - między RSP, „SOPANA” a prezesem - mówiącą, że to 7,5 mln zł zapłaci „SOPANIE” Sytek. W dokumentach księgowych RSP zapisane zostaje, że 7,5 mln zł z konta zobowiązań w stosunku do „SOPANY” przechodzi na konto udziałów nadobowiązkowych Sytki. Działania prezesa określane są przez jednego z byłych pracowników jako zakulisowe wchodzenie w posiadanie majątku RSP.

W 2001 roku RSP otrzymuje żądanie oddania ponad 2 mln euro, ale od innej zagranicznej firmy - „SCHIEL”. W spółdzielni odbywa się w tej sprawie zebranie zarządu. Dwóch członków zarządu - Hieronim Adamski i Stefan Ratajczak podpisują dokument potwierdzający, że RSP jest dłużna „SCHIELOWI” wymienioną kwotę i że ją odda. „SCHIEL” domaga się, by dokument potwierdzający dług RSP wobec tej firmy podpisał również główny księgowy. Jerzy Woźniak odmawia złożenia podpisu. Uzasadnia swą decyzję tym, że RSP Kotlin ma dług, ale wobec „SOPANY”. Pieniądze nie zostają wysłane do „SCHIELA”.

W styczniu 2003 roku Sąd Gospodarczy w Łodzi wydaje wyrok (wcześniej wyrok w tej sprawie wydaje sąd w Niemczech, na niekorzyść RSP) zasądza od RSP Kotlin na rzecz firmy „SCHIEL” 10 mln złotych (dług - z 2 mln euro, czyli 7,5 mln zł, ze względu na zmianę kursu oraz odsetki, wzrósł bowiem do 10 mln zł). RSP nawet się nie odwołało od wyroku. Nikt ze spółdzielni nie wniósł zażalenia, nie dziwił się, skąd ten dług. Wyrok się uprawomocnia.

KASĘ SIĘ PO PROSTU BRAŁO

Tadeusz Sytek nie uważał za stosowne rozliczanie się z zaliczek pobieranych z kasy RSP. W ciągu jednego miesiąca brał kilka razy po kilka tysięcy złotych. - *Jadę po pieniądze. Teraz na pewno przywiozę* - mówił na odchodnym członkom i pracownikom spółdzielni.

Brał też pieniądze z kasy „InterKotlina”. Przykładowo - w 2000 roku pobrał stamtąd zaliczkę w kwocie 6.400 zł. Dla celów prywatnych zakupił nasiona na kwotę 868 zł. Nie rozliczył się. Należność za nasiona nie została uregulowana. Na żądanie zapłaty wystosowane przez spółkę, prezes wystawia w imieniu „InterKotlina” notę księgową obciążając kwotą 7.268 zł RSP Kotlin.

Kolejne nierozliczone zaliczki wypłacone zostały Gruzinowi Dżakelemu Wakhtangowi (zatrudnionemu przez ponad rok). - *Udzielano ich bez uzasadnienia* - twierdzi były bliski współpracownik Tadeusza Sytki. Jego zdaniem RSP udzieliła obywatelowi Gruzji zaliczek w kwocie ponad 50 tys. zł, które nigdy nie zostały rozliczone lub zwrócone. Na koszt „InterKotlina” Gruzin wyjeżdżał też w podróże służbowe, m.in. do swojego kraju, a także Rosji i Włoch.

SPRAWY KARNE I CYWILNE

17 maja 2001 roku wydany zostaje wyrok sądu w sprawie Kredyt Banku. Sąd nakazuje zapłacić solidarnie RSP Kotlin i „InterKotlinowi” 500 tys. zł wraz z odsetkami oraz 50 tys. zł z tytułu kosztów procesu.

31 maja Sąd Okręgowy w Łodzi wydaje wyrok w sprawie przeciw „InterKotlinowi”, Tadeuszowi Sytkowi oraz Markowi Żejmo (znanemu biznesmenowi), z powództwa firmy „HORTEX” Holding S.A. Warszawa, o zapłatę ponad 372 tys. zł (plus odsetki od 1995 roku). Wyrok oddala pozew przeciwko „InterKotlinowi”. Cała kwota zasądzona zostaje na Tadeusza Sytki, w tym 170 tys. zł solidarnie z Markiem Żejmo. W lipcu Sytek składa apelację od wyroku sądu w Łodzi. Zostaje zwolniony z opłaty kosztów sądowych.

W październiku 2001 roku odbywa się w Warszawie rozprawa sądowa z powództwa Agencji Rynku Rolnego przeciwko „InterKotlinowi” o zapłatę ponad 2,7 mln zł z odsetkami od 1993 roku.

W tym samym miesiącu wydany zostaje sądowy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, na skutek pozwu Kredyt Banku S.A. Warszawa III o/ Poznań przeciw RSP Kotlin i „InterKotlin” zasądza zapłatę solidarnie 3.036.607,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 1999 roku.

W kwietniu 2003 roku Wydział Karny Sądu Rejonowego w Jarocinie, w ramach pomocy prawnej dla sądu w Warszawie przesłuchuje świadków w sprawie, w której oskarżonym jest Tadeusz Sytek (działanie na szkodę spółki), a poszkodowanym - „InterKotlin”.

W maju 2003 roku sąd w Warszawie zasądza od „InterKotlina” 2,7 mln zł wraz z odsetkami (razem ok. 11 mln zł) na rzecz Agencji Rynku Rolnego.

W grudniu 2003 roku Sąd Rejonowy w Jarocinie za oszustwo skazuje Tadeusza Sytki na dwa lata pozbawienia wolności, w zawieszeniu na cztery lata (sprawa dotyczy fikcyjnej analizy wód gruntowych i wyprowadzenia z RSP Kotlin ponad 225 tys. zł). Wyrok jest nieprawomocny.

Godz. odjazdu	Peron	Numer pociągu	Informacje dodatkowe	Przyjazdy do stacji pośrednich i docelowych
0.11	I	47501	1-2 kl.	Środa Wlkp. 0.51 POZNAŃ GŁ. 1.30 „PIELGRZYM” - kursuje 16 VII., 16, 27.VIII. 2004 r.
0.40	I	84500	1-2 kl.	KATOWICE 5.27 Kursuje: 27.VI. - 01.IX.2004 r. - pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu
1.11	I	83500	1-2 kl.	RZESZÓW 10.08 Pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu
1.23	I	38501	1-2 kl.	KOŁOBRZEG 7.21 Środa Wlkp. 1.52 Poznań Gł. 2.31 Piła Gł. 4.19
1.48	I	48501	1-2 kl.	KOŁOBRZEG 7.55 Kursuje: 20.XII.2003 r. - 04.I.2004 r., 14.II. - 29.II.09.IV.
2.41	I	48511	1-2 kl.	SZCZECIN GŁ. 7.17 Kursuje w dniu 14.VIII.2004 r.
3.53	II	911	2 kl.	POZNAŃ GŁ. 5.10 GNIEZNO 6.14 Na odcinku Jarocin - Poznań Główny kursuje codziennie oprócz niedziel, na odcinku Poznań Główny - Gniezno pociąg kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
4.12	I	37501	1-2 kl.	POZNAŃ GŁ. 5.21 „PODHALANIN” Kursuje 28.XII.2003 r. - 05.01.2004 r. (oprócz 01.I.2004 r.), 18, 19, 25, 26.I., 01, 02.II., 02, 04.V., a w okresie 27.VI. - 27.IX. w niedziele i poniedziałki poza tym kursuje po ogłoszeniu, Pociąg częściowo z miejscami rezerwowanymi - obowiązują dopłaty
4.40	I	521	2 kl.	POZNAŃ GŁ. 6.00 Kursuje codziennie oprócz niedziel.
4.55	I	38203	1-2 kl.	SZCZECIN GŁ. 9.20 ŚWINOUJŚCIE 11.16 Środa Wlkp. 5.30 Poznań Gł. 6.10 Krzyż 7.34
- 31.VIII.2004 r. codziennie do Szczecina Gł. i Świnoujścia, oprócz niedziel do 25.VI. i od 01.IX. a w okresie 26.VI. „PRZEMYŚLANIN” - Do Szczecina Gł. kursuje codziennie				

Rozkład jazdy ważny od dnia 14 grudnia 2003 r.

ODJAZDY POCIĄGÓW DO STACJI JAROCIN

Godz. odjazdu	Peron	Numer pociągu	Informacje dodatkowe	Przyjazdy do stacji pośrednich i docelowych
20.05	I	67223	1-2 kl.	31.XII.2003 r.), 16, 17, 23, 24, 30, 31.I., 30.IV., 02.V.2004 r. a w okresie 25.VI. - 25.IX.2004 r. w piątki i soboty , poza tym kursuje po ogłoszeniu. Pociąg częściowo z miejscami rezerwowanymi - obowiązują dopłaty.
20.55	I	538	1-2 kl.	Środa Wlkp. 20.44 POZNAŃ GŁ. 21.27 Pleszew 21.15 OSTRÓW WLKP. 21.42 Kursuje codziennie oprócz sobót
21.20	I	47101	1-2 kl. K	Środa Wlkp. 21.51 POZNAŃ GŁ. 22.30 „GWAREK” - kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r., pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu.
21.25	III	11326	2 kl.	Koźmin Wlkp. 21.45 KROTOSZYN 22.05 Kursuje codziennie oprócz sobót, 24, 25, 26, 31.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI., 31.X.2004 r. - kursuje po ogłoszeniu.
22.11	I	45515	1-2 kl.	Września 23.15 Gniezno 23.39 BYDGOSZCZ GŁ. 1.38 Kursuje 06.VIII.2004 r.
22.21	I	540	1-2 kl.	Pleszew 22.42 OSTRÓW WLKP. 23.09
23.12	I	83202	1-2 kl. K	Pleszew 23.32 Ostrów Wlkp. 23.55 Kępno 0.39 Kluczbork 1.20 Lubliniec 2.21 Częstochowa Stradom 3.30 Kraków Gł. 6.00 Tarnów 7.10 Rzeszów 8.17 PRZEMYŚL 9.30 „PRZEMYŚLANIN” - do stacji Przemyśl Bakończyce kursuje do 25.VI.2004 r. codziennie oprócz sobót; w okresie od 26.VI. - 31.VIII.2004 r. kursuje codziennie, od 01.IX.2004 r. codziennie oprócz sobót, pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu.
23.14	I	48513	1-2 kl.	Poznań Gł. 0.22 Piła Gł. 2.39 Białogard 4.40 SŁUPSK 7.10
23.51	I	74500	1-2 kl.	Kursuje 13.VIII.2004 r., Pleszew 0.20 Ostrów Wlkp. 1.07 Kępno 1.47 Kluczbork 2.29 CZĘSTOCHOWA 4.45 „PIELGRZYM” - kursuje 14.VII., 14, 25.VIII.2004 r.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I SKRÓTÓW

- Kolor czerwony - oznacza pociągi pociągów pospiesznych i ekspresów
- Kolor czarny - oznacza pociągi osobowe
- Kolor niebieski - pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach
- R - pociąg objęty częściową lub całkowitą rezerwacją miejsc
- 1-2 kl. - pociąg zestawiony z wagonów 1 i 2 klasy
- 2 kl. - pociąg zestawiony z wagonów 2 klasy
- K - pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu

Godz. przyjazdu	Peron	Numer pociągu	Informacje dodatkowe	Odjazdy ze stacji początkowych i pośrednich
19.07	I	1735	1-2 kl.	ŁÓDŹ KAŁUSKA 15.30 Kałuska 17.41 Ostrów Wlkp. 18.18 Pleszew 18.48
19.10	I	11330	1-2 kl.	POZNAŃ GŁ. 17.50 Środa Wlkp. 18.36 Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt oraz 30, 31.X., 01.XI.2004 r.
19.23	I	73500	1-2 kl. K, R	POZNAŃ GŁ. 18.13 Środa Wlkp. 18.53 „PODHALANIN” - kursuje 26.XII.2003 r. - 03.I.2004 r. (oprócz 31.XII.2003 r.), 16, 17, 23, 24, 30, 31.I., 30.IV., 02.V.2004 r. a w okresie 25.VI. - 25.IX.2004 r. w piątki i soboty , poza tym kursuje po ogłoszeniu, Pociąg objęty rezerwacją miejsc, i odebrać u kierownika pociągu
20.05	I	67223	2 kl.	KLUCZBORK 16.52 Kępno 17.51 Ostrów Wlkp. 19.09 Pleszew 19.36
20.54	I	538	1-2 kl.	POZNAŃ GŁ. 19.35 Środa Wlkp. 20.20 Kursuje codziennie oprócz sobót
21.19	I	47101	1-2 kl. K	KATOWICE 16.19 Kluczbork 18.54 Kępno 19.43 Ostrów Wlkp. 20.32 Pleszew 20.54 „GWAREK” - kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r. Pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu.
22.09	I	45515	1-2 kl.	CZĘSTOCHOWA 18.49 Częstochowa Stradom 17.06 można nadać i odebrać u kierownika pociągu
23.13	I	48513	1-2 kl.	CZĘSTOCHOWA 18.18 Częstochowa Stradom 18.35 Lubliniec 19.46 Kluczbork 20.39 Kępno 21.31 Ostrów Wlkp. 22.20
23.49	I	74500	1-2 kl.	POZNAŃ GŁ. 22.40 Środa Wlkp. 23.19 Kursuje 19.VIII.2004 r. „PIELGRZYM” - kursuje 14.VII., 14, 25.VIII.2004 r.

ODJAZDY POCIĄGÓW DO STACJI JAROCIN

Rozkład jazdy ważny od dnia 14 grudnia 2003 r.

Godz. odjazdu	Peron	Numer pociągu	Informacje dodatkowe	Przyjazdy do stacji pośrednich i docelowych
0.11	I	47501	1-2 kl.	Środa Wlkp. 0.51 POZNAŃ GŁ. 1.30 „PIELGRZYM” - Kursuje 16.VII., 16, 27.VIII. 2004 r.
0.40	I	84500	1-2 kl. K	Ostrów Wlkp. 1.21 Kępno 2.03 Kluczbork 2.46 KATOWICE 5.27 Kursuje: 21.XII.2003 r. - 05.I.2004 r., 15.II. - 01.III., 08.IV. - 03.X., 30.X. - 01.XI.2004 r. oprócz 25.XII.2003 r. i 01.I.2004 r.
1.11	I	83500	1-2 kl. K	Pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu. Pleszew 1.29 Ostrów Wlkp. 1.52 Kluczbork 3.15 Lubliniec 4.19 Kraków Gł. 8.00 Tarnów 9.06 RZESZÓW 10.08 Kursuje 27.VI. - 01.IX.2004 r. - pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu.
1.23	I	38501	1-2 kl. K	Środa Wlkp. 1.52 Poznań Gł. 2.31 Piła Gł. 4.19 KOŁOBRZEG 7.21 Kursuje 26.VI. - 31.VIII.2004 r. - pociąg przewozi przesyłki i odebrać u kierownika pociągu.
1.48	I	48501	1-2 kl.	Środa Wlkp. 2.19 Poznań Gł. 2.58 Piła Gł. 4.53 KOŁOBRZEG 7.55 Kursuje: 20.XII.2003 r. - 04.I.2004 r., 14.II. - 29.II.09.IV. - 04.X., 31.X. - 02.XI.2004 r. oprócz 25.XII.2003 r. i 01.I.2004 r.
2.41	I	48511	1-2 kl.	Poznań Gł. 3.48 Krzyż 5.13 SZCZECIN GŁ. 7.17 Kursuje w dniu 14.VIII.2004 r.
3.53	II	911	2 kl.	Środa Wlkp. 4.27 POZNAŃ GŁ. 5.10 GNIEZNO 6.14 Na odcinku Jarocin - Poznań Główny kursuje codziennie oprócz niedziel, na odcinku Poznań Główny - Gniezno pociąg kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt.
4.12	I	37501	1-2 kl. R	Środa Wlkp. 4.42 POZNAŃ GŁ. 5.21 „PODHALANIN” Kursuje: 28.XII.2003 r. - 05.01.2004 r. (oprócz 01.I.2004 r.), 18, 19, 25, 26.I., 01, 02.II., 02, 04.V., a w okresie 27.VI. - 27.IX. w niedziele i poniedziałki poza tym kursuje po ogłoszeniu, Pociąg częściowo z miejscami rezerwowanymi - obowiązują dopłaty.
4.40	I	521	2 kl.	Środa Wlkp. 5.17 POZNAŃ GŁ. 6.00 Kursuje codziennie oprócz niedziel.
4.55	I	38203	1-2 kl. K	Środa Wlkp. 5.30 Poznań Gł. 6.10 Krzyż 7.34 SZCZECIN GŁ. 9.20 ŚWINOUJŚCIE 11.16 „PRZEMYŚLANIN” - Do Szczecina Gł. kursuje codziennie oprócz niedziel do 25.VI. i od 01.IX. a w okresie 26.VI. - 31.VIII.2004 r. codziennie do Szczecina Gł. i Świnoujścia,

Godz.	Przejazdy	Peron	Numer pociągu	Informacje	Przejazdy do stacji pośrednich i docelowych
13.43	I	533	1-2 kl.	Środa Wlkp. 14.12 POZNAŃ GL. 14.48	Kursuje codziennie oprócz sobót, kursuje 30.X.2004 r. oprócz 25.26.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI., 11.12.XI.2004 r. pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach.
13.44	I	76222	1-2 kl.	Pleszew 14.05 Ostrów Wlkp. 14.32 Kępno 15.19	
14.05	IV	11223	2 kl.	Września 15.11 GNIEZNO 16.00	Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
14.58	II	33129	2 kl.	Gostyń 15.58 LESZNO 16.57	Kursuje po ogłoszeniu
15.20	I	67221	2 kl.	Środa Wlkp. 15.58 POZNAŃ GL. 16.39	
15.30	III	11322	2 kl.	Koźmin Wlkp. 15.48 KROTOSZYN 16.06	Kursuje po ogłoszeniu
15.59	I	530	1-2 kl.	Pleszew 16.21 OSTRÓW WLKP. 16.49	Kursuje po ogłoszeniu
16.41	I	532	1-2 kl.	Pleszew 17.00 OSTRÓW WLKP. 17.23	Kursuje codziennie oprócz niedziel
17.11	IV	11225	2 kl.	Września 18.17 GNIEZNO 18.57	Kursuje po ogłoszeniu
17.17	I	534	1-2 kl.	Pleszew 17.38 OSTRÓW WLKP. 18.05	Kursuje codziennie oprócz sobót, kursuje 30.X.2004 r. oprócz 25.26.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI., 11.12.XI.2004 r. pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach.
17.21	III	11324	2 kl.	Koźmin Wlkp. 17.41 KROTOSZYN 18.01	Kursuje codziennie oprócz sobót oraz 30.X.2004 r. - kursuje po ogłoszeniu
17.49	I	537	2 kl.	Środa Wlkp. 18.26 POZNAŃ GL. 19.10	Kursuje codziennie oprócz sobót
18.17	I	536	1-2 kl.	Pleszew 18.36 OSTRÓW WLKP. 18.59	Kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r. - pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach, pociąg przewozi przesyłki konduktorskie, które można nadać i odebrać u kierownika pociągu
19.10	I	1735	1-2 kl.	Środa Wlkp. 19.39 POZNAŃ GL. 20.16	Kursuje codziennie oprócz sobót, 24.25.26.31.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI.2004 r. - pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach
19.12	I	11330	1-2kl.	Koźmin Wlkp. 19.33 KROTOSZYN 19.53	Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt oraz 30.31.X.2004 r.
19.25	I	73500	1-2 kl.	R	Pleszew 19.44 Ostrów Wlkp. 20.08 Kępno 21.02 Kłuczbork 21.44 Katowice 0.33 Kraków GL. 2.01 ZAKOPANE 5.43 "PODHALANIN"- kursuje 26.XII.2003 r. - 03.I.2004 r. (oprócz 01.XI.2004 r.)

Godz.	Przejazdy	Peron	Numer pociągu	Informacje	Przejazdy do stacji pośrednich i docelowych
5.24	I	523	2 kl.		pociąg przewozi przesyłki konduktorskie, które można nadać i odebrać u kierownika pociągu.
5.28	I	520	2 kl.		Środa Wlkp.5.58 POZNAŃ GL. 6.41 Pleszew 5.48 OSTRÓW WLKP. 6.15
5.32	II	33123	2 kl.		Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
5.33	III	11320	2 kl.		Gostyń 6.32 LESZNO 7.22
5.54	I	525	1-2 kl.		Kursuje po ogłoszeniu - codziennie oprócz niedziel i 31.X.2004 r
5.58	IV	11221	2 kl.		Koźmin Wlkp. 5.51 KROTOSZYN 6.09
6.40	II	522	2 kl.		Kursuje po ogłoszeniu.
7.09	I	74100	1-2 kl. K		Środa Wlkp. 6.26 POZNAŃ GL. 7.03
7.41	I	524	2 kl.		"OSTROWIANIN" kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt, pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach.
7.42	I	527	1-2 kl.		Września 7.05 GNIEZNO 7.32
8.20	I	11331	1-2 kl.		Pleszew 7.01 OSTRÓW WLKP. 7.28
9.11	I	529	1-2 kl. K		Kursuje do 26.VI.2004 r.od (1) do (6) oprócz 25.26.27.XII.2003 r., 01.I., 12.IV., 03.V., 11.VI.2004 r., od 01.IX.2004 r. kursuje od (1) do (6) oprócz 01.XI.2004 r
9.18	I	76220	2 kl.		Pleszew 7.28 Ostrów Wlkp. 7.51 Kępno 8.32 Kłuczbork 9.11 KATOWICE 11.53
10.39	I	526	1-2kl.		"GWAREK" - kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r. i 11.IV.2004 r., pociąg przewozi przesyłki konduktorskie, które można nadać i odebrać u kierownika pociągu.
11.29	I	531	1-2 kl.		Pleszew 8.02 OSTRÓW WLKP. 8.29
11.38	I	528	2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel i 25.26.27.XII.2003 r., 01.I., 12.IV., 03.V., 11.VI.2004 r.

Godz.	Przejazdy	Peron	Numer pociągu	Informacje	Przejazdy ze stacji początkowych i pośrednich
4.35	IV	11321	2 kl.		01.I., 18.19.25.26.I., 01.02.II., 02.04.V., a w okresie 27.VI -27.IX.2004 r. w niedziele i w poniedziałki a poza tym kursuje po ogłoszeniu. Pociąg objęty rezerwacją miejsc, bowiązuje dopłata
5.23	I	523	1-2 kl.		Pociąg przewozi przesyłki konduktorskie które można nadać i odebrać u kierownika pociągu
5.27	I	520	1-2 kl.		KROTOSZYN 3.55 Koźmin Wlkp. 4.16
5.53	I	525	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel, oprócz 25.26.27.XII.2003 r., 01.I., 12.IV., 03.V., 11.VI., 11.XI.2004 r. - kursuje po ogłoszeniu
7.34	III	11220	2 kl.		PRZEMYSŁ 17.40 Rzeszów 18.55 Tamów 20.04 Kraków Płaszów 21.04 Kraków GL. 21.20
7.35	II	33122	2 kl.		Częstochowa Stradom 0.27 Kłuczbork 2.34 Kępno 3.26 Ostrów Wlkp.4.10
7.39	I	527	1-2 kl.		"PRZEMYSŁANIN" - kursuje: do Szczecina do 25.VI. i od 01.IX.2004 r. codziennie oprócz niedziel a w okresie 26.VI - 31.VIII.2004 r. do Świnoujścia Pociąg przewozi przesyłki konduktorskie które można nadać i odebrać u kierownika pociągu
7.40	I	524	2 kl.		OSTRÓW WLKP. 4.36 Pleszew 5.03
8.18	I	11331	1-2 kl.		POZNAŃ GL. 4.08 Środa Wlkp. 4.53
9.11	I	529	1-2 kl. K		Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
9.12	I	11330	1-2 kl.		Kursuje po ogłoszeniu
9.17	I	536	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r.
9.18	I	73500	1-2 kl.		LESZNO 5.16 Gostyń 6.36
9.25	I	73500	1-2 kl.		Kursuje po ogłoszeniu
9.31	I	73500	1-2 kl.		KROTOSZYN 6.53 Koźmin Wlkp. 7.12
9.32	I	73500	1-2 kl.		GNIEZNO 5.50 Września 6.29
9.33	I	73500	1-2 kl.		Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
9.34	I	73500	1-2 kl.		POZNAŃ GL. 6.00 Środa Wlkp. 6.39
9.35	I	73500	1-2 kl.		"GWAREK" kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r.
9.36	I	73500	1-2 kl.		KROTOSZYN 6.53 Koźmin Wlkp. 7.12
9.37	I	73500	1-2 kl.		Kursuje po ogłoszeniu
9.38	I	73500	1-2 kl.		OSTRÓW WLKP. 6.38 Pleszew 7.12
9.39	I	73500	1-2 kl.		Na odcinku Kępno - Ostrów Wlkp. kursuje od poniedziałku do soboty oprócz 25.26.27.XII.2003 r., 01.I., 12.IV., 03.V., 11.VI.2004 r.
9.40	I	73500	1-2 kl.		POZNAŃ GL. 6.20 Środa Wlkp. 7.06
9.41	I	73500	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel i 25.26.27.XII.2003 r., 01.I., 12.IV., 03.V., 11.VI.2004 r.
9.42	I	73500	1-2 kl.		KROTOSZYN 7.36 Koźmin Wlkp. 7.56
9.43	I	73500	1-2 kl.		Kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt oraz 30.31.X.2004 r.
9.44	I	73500	1-2 kl.		OSTRÓW WLKP. 8.31 Pleszew 8.53
9.45	I	73500	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz 25.XII.2003 r., 11.IV.2004 r.
9.46	I	73500	1-2 kl.		przewozi przesyłki konduktorskie, które można nadać i odebrać u kierownika pociągu.

Godz.	Przejazdy	Peron	Numer pociągu	Informacje	Przejazdy ze stacji początkowych i pośrednich
9.17	I	76220	2 kl.		POZNAŃ GL. 8.00 Środa Wlkp. 8.44
10.38	I	526	1-2 kl.		POZNAŃ GL. 9.30 Środa Wlkp. 10.08
11.28	I	531	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz sobót, kursuje 30.X.2004 r. oprócz 25.26.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI., 11.12.XI.2004 r. - pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach.
11.37	I	528	2 kl.		OSTRÓW WLKP. 10.31 Pleszew 11.06
13.42	I	533	1-2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel.
13.43	I	76222	1-2 kl.		POZNAŃ GL. 10.20 Środa Wlkp. 11.03
15.15	I	67221	2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel.
15.58	I	530	1-2 kl.		KĘPNO 12.15 Ostrów Wlkp. 12.59 Pleszew 13.22
16.29	I	535	2 kl.		Kursuje codziennie oprócz sobót, kursuje 30X.2004 r., oprócz 25.26.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI., 11.12.XI.2004 r. - pociąg zatrzymuje się tylko na wyznaczonych stacjach.
16.36	III	11222	2 kl.		POZNAŃ GL. 12.23 Środa Wlkp. 13.09
16.40	I	532	1-2 kl. K		KLUCZBORK 12.40 Kępno 13.38 Ostrów Wlkp. 14.27
17.04	II	33128	2 kl.		Pleszew 15.00
17.10	IV	11225	2 kl.		POZNAŃ GL. 14.35 Środa Wlkp. 15.23
17.16	I	534	2 kl.		Kursuje codziennie oprócz niedziel.
17.48	I	537	1-2 kl.		OSTRÓW WLKP. 15.35 Pleszew 16.02
18.12	III	11224	2 kl.		Kursuje do 25.VI.2004 r. codziennie oprócz sobót i oprócz 24.25.26 i 31.XII.2003 r., 11.IV., 02.V., 10.VI.2004 r., od 31.VIII.2004 r. kursuje codziennie oprócz sobót i 31.X.2004 r.
18.16	I	536	1-2 kl.		GNIEZNO 14.58 Września 15.32
19.05	VI	11325	2 kl.		POZNAŃ GL. 15.30 Środa Wlkp. 16.09

GAZETA
"GJ" 52
(689)

Gąbki Matki Teresy

To nie firma to pracownicy

O stowarzyszeniu z Łodzi, które istnieje dzięki pieniądzą z firmy, której nie ma oraz o domokrażcach i luksusowych gąbkach, po 10 złotych od sztuki.

Niedawno jeden z czytelników zwrócił naszą uwagę, na akwizytorów, którzy sprzedają w Jarocinie... gąbki do kąpieli. - *Oni powołują się na to, że pomagają jakimś biednym dzieciom i pod tym pretekstem wciskają ludziom za 10 złotych gąbki, które w sklepie kosztują góra 50 groszy* - twierdził nasz rozmówca.

Dobry chwyt

Handlowcy z niezwykle cennymi „przypadkami” do higieny, pojawili się nie tylko w Jarocinie, ale na terenie całego powiatu. Jeden z naszych informatorów wylegitymował domokrażcę - młodą, atrakcyjną blondynkę. Akwizytor wyjawiała, że jest przedstawicielem Stowarzyszenia im. Matki Teresy z Kalkuty. Miała stosowne zaświadczenie. Od razu też poinformowała, że zgodnie z przepisami (ustawa o stowarzyszeniach-przyp. red.) nie może niczego sprzedawać. Jednak Stowarzyszenie im. MT współpracuje z firmą handlową Scorpio z Gdyni. Ta z kolei właśnie zajmuje się handlem gąbkami. Pewna część pieniędzy ze sprzedaży prowadzonej przez pracowników Scorpio trafiać ma na konto łódzkiej organizacji. Tak więc, kto kupuje gąbeczkę za 10 złotych, pomaga tym, którym pomaga stowarzyszenie. Czy, aby na pewno?

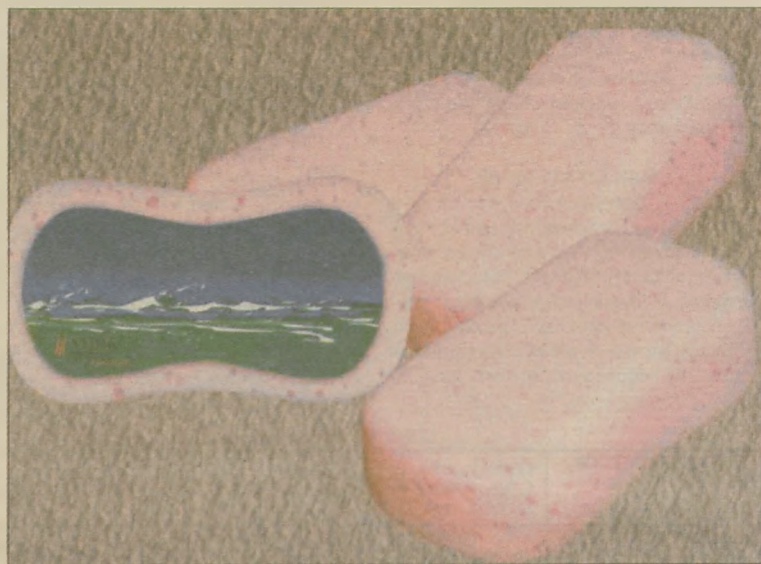
Nie wiadomo, kto zaczął

Łódzkie Stowarzyszenie im. Matki Teresy z Kalkuty odnaleźliśmy bez problemu. Organizacja ma swoją stronę w internecie. W podstronie sponsorzy, nie ma jednak ani słowa o tym, że łódzki ruch przyjmuje datki na podstawie umów z podmiotami handlowymi. Prezes stowarzyszenia Krzysztof Mirowski, nie zaprzecza (patrz rozmowaobok), że organizacja współpracuje z dwiema firmami. Jedną z nich to właśnie FH „Scorpio”, druga to „Bemar” z Ząbek k. Warszawy. Mirowski nie pamięta jednak, kto wyszedł z inicjatywą kooperacji. - *Trudno jest mi w tym momencie powiedzieć, ponieważ ja jestem prezesem dopiero od ubiegłego roku* - mówi Mirowski. - *Takie kontakty nawiązało jeszcze poprzednie kierownictwo. Tych firm było więcej. Niestety, kłopoty dotyczące współpracy i też nierzadko uczciwości ze strony tych podmiotów, spowo-*

dowały, że na dziś zostały tylko dwie firmy. Te ostatnie zdaniem prezesa rzetelnie wywiązują się z określonych wpłat.

Nie tylko w Jarocinie

Zdaniem Mirowskiego, same firmy są uczciwe, ciekawie na całość rzucają pojedynczy pracownicy.



TU BĘDZIE PODPIS pod zdjęciem

Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Kobieta domokrażca, która pojawiła się w mieszkaniu naszego czytelnika, przedstawiła się jako wysłanniczka łódzkiego stowarzyszenia. Kłamała. - *Ci handlowcy nie reprezentują nas, ale swoje firmy, od których powinni mieć specjalne identyfikatory* - twierdzi kategorycznie Mirowski. To bardzo ważne. Jak udało nam się bowiem ustalić, przedstawiciele SMTK wyludzali datki między innymi w gminie Jaraczewo. - *Jakiś tydzień temu, przez wieś szły dwie młode dziewczyny. Jedną z nich przedstawiła się jako Karolina Niklas - mówi nam jedna z mieszkanki. - Wiem na pewno, że nic nie sprzedawały. Mówiły, że prowadzą zbiórkę na ubogie dzieci. Zapamiętałam to, bo miały ze sobą obrazek tej Matki Teresy.*

Gdzie jest sponsor

Postanowiliśmy sprawdzić, kto zatrudnia nieuczciwych akwizytorów, którzy powołując się na fakt współpracy ze stowarzyszeniem, któremu patronuje Matka Teresa z Kalkuty, wciskają klientom gąbki. Wydawało się to łatwe, bowiem jak już pisaliśmy, jeden z naszych czytelników wynotował dane stowarzyszenia i firmy Scorpio z Gdyni. Posiadaliśmy w miarę dokładny adres, mieliśmy NIP. Nie było tylko telefonu. Scorpio miało mieć swoją siedzibę na ulicy Morskiej w Gdyni. Już przy próbie ustalenia numeru telefonu okazało się, że na ulicy

Morskiej nie ma abonenta o takiej nazwie. Sprawdziliśmy też w Wydziale Ewidencji Gospodarczej Urzędu Miasta Gdyni. - *Nie mamy zarejestrowanej żadnej Firmy Handlowej o nazwie Scorpio* - rozwiła nasze wątpliwości urzędniczka. Ostatnią deską ratunku mógł być NIP.

Szybko okazało się, że prefiks tego numeru jest właściwy, ale nie dla Gdyni, a dla dzielnicy Poznań Winogrady. Pracownica tamtejszego urzędu skarbowego potwierdziła nam fakt istnienia takiego NIP-u. Ale o firmie Scorpio nikt na Winogradach nie słyszał.

Firma widmo?

Mirowski twierdzi, że z przedstawicielem firmy Scorpio kontaktuje się niezwykle rzadko. Choć pieniądze, jak twierdzi prezes, gdyńska firma przysyła regularnie. Na przelewach bankowych też nie ma adresu. Łódzianin usilnie twierdzi jednak, że firma ma swoją siedzibę w Gdyni, na ulicy Morskiej 155. W trakcie naszej drugiej rozmowy, prezes przekazał nam, też dwa numery telefonów. Wybieramy pierwszy. - *Abonent czasowo wyłączony* - obwieściła automatyczna sekretarka. Słuchawki pod drugim, czynnym numerem też nikt nie podnosi. Właścicielem firmy Scorpio jest Witold Szyper. Jak prezes stowarzyszenia kontaktuje się ze swoim sponsorem, skoro i my nie mogliśmy go namierzyć. - *My się nie kontaktujemy tak często, chyba, że opóźniają się z wpłatą* - tłumaczy nazajutrz pokrętnie Mirowski. - *Ja numery, które panu dałem, miałem w dokumentach, innych nie mam.*

(nba)

Rozmowa z KRZYSZTOFEM MIROWSKIM prezesem Stowarzyszenia im. Matki Teresy z Kalkuty w Łodzi

Na terenie Jarocina pojawili się domokrażcy sprzedający gąbki, którzy powołują się na stowarzyszenie, którym pan kieruje. Czy patronujecie w jakiś sposób tej akcji?

Mamy podpisaną umowę z dwiema firmami z terenu Polski. Na mocy tej umowy firma sprzedaje swoje wyroby w systemie bezpośrednim i część zysku ze sprzedaży tych wyrobów trafia na nasze konto. My po prostu wydaliśmy tej firmie zaświadczenie, które potwierdza ten fakt. Na tym zaświadczeniu jest wyraźnie określone, że nie może ono służyć na potrzeby jakiegokolwiek kwesty, zbiórki pieniędzy czy innych tego typu działań. Jest to tylko zaświadczenie wyłącznie w celu potwierdzenia, że firma ta wspomaga działalność charytatywną częścią zysku ze sprzedaży swoich wyrobów.

Czyli można powiedzieć, że niejako patronujecie akcji prowadzonej przez akwizytorów firmy Scorpio?

Trudno to nazwać patronatem. Ale sam pan powiedział, że macie z nimi umowę, pozwalającą powoływać się na wasze stowarzyszenie, które nosi imię zasłużonej i znanej z miłosierdzia osoby, jaką jest Matka Teresa z Kalkuty?

Oni powołują się powiedzmy tylko w tym sensie, że wspomagają działalność charytatywną. I takiej treści zaświadczenie przez nas mają wydane. Na pewno ma to również w jakiś sposób zachęcić ludzi do kupowania tych wyrobów.

Czy ma pan świadomość, że w ten sposób wspieracie nieuczciwe praktyki handlowe?

Ja nie wiem, czy one są nieuczciwe... Są to legalnie działające w firmie w oparciu o przepisy skarbowe(...) Sprzedaż bezpośrednia nie jest zabroniona przez prawo...

Ale panie prezesie, czy pan chciałby kupić gąbkę, która na rynku warta jest góra kilkadziesiąt groszy, za 10 złotych?

Ja nie wiem, czy to akurat są gąbki. Bo my nie określamy w swojej umowie, co oni sprzedają. (...) My zresztą prosimy w tym piśmie,

które noszą akwizytorzy, że jeżeli ktoś chciałby wspomóc nas bezpośrednio, to może to zrobić wpłacając określony datka na nasze konto i nie musi niczego kupować.

Czy kontrolujecie, co i w jaki sposób sprzedają firmy, które z wami współpracują?

Jeżeli mam sygnały od ludzi o jakichś nieprawidłowościach, kontaktuję się z właścicielem firmy i uczulam go na te sprawy. Jakiegokolwiek naciąganie nie może mieć miejsca. Problemem nie jest sama firma, z którą podpisaliśmy umowę, ale jej pracownicy, którzy trafiając do ludzi, opowiadają im różne niestworzone historie. My cały czas jesteśmy w kontakcie z właścicielami i prosimy o szkolenie tych pracowników.

Mimo wszystko dochodzi do nieprawidłowości...

Sytuacja takich stowarzyszeń jak nasze, jest bardzo trudna. My możemy dysponować wyłącznie tym, co ofiarują nam ludzie, firmy. Nowe przepisy jeszcze tę sytuację pogorszą. Mimo wszystko zamierzam się wycofać ze współpracy z tymi firmami, bo tego typu sygnały o jakich pan mówi, pojawiały się już wcześniej. Nie ukrywam, że zarząd stowarzyszenia rozważa w tej chwili możliwość rozwiązania umowy z tą firmą. Swoją drogą, jeżeli osoby, do których przychodzą akwizytorzy, czytałyby dokładnie nasze przesłanie nie miałyby wątpliwości, czy muszą kupić tą gąbkę czy nie. W innym przypadku do ludzi trafić mogą różni naciągacze. Ale my już na to wpływu nie mamy.

Rozmawiał BARTOSZ NAWROCKI

STOWARZYSZENIE IM. MATKI TERESY Z KALKUTY DZIAŁA W ŁODZI

Zajmuje się prowadzeniem wiecznika i świetlicy dla dzieci ze środowisk patologicznych. W świetlicy codziennie przebywa około 40 - 50 dzieci. - *To są dzieciaki z najtrudniejszych łódzkich rodzin, pozbawione jakiegokolwiek opieki rodzicielskiej* - mówi Krzysztof Mirowski. - *My próbujemy im zapewnić w ciągu dnia 3,4 godziny normalnego życia. Organizacja pomaga również 200 rodzinom, które nie mają podstawowych środków do życia. Fakt charytatywnej działalności Stowarzyszenia potwierdziła nam pracownica Ośrodka Pomocy Społecznej na ul. Gdańskiej. - Mogę potwierdzić, że pomagają tym rodzinom i dzieciakom z rodzin patologicznych. Współpracują też z nami. My dofinansowaliśmy żywienie dla dzieci, które pojechały na kolonie organizowane przez to stowarzyszenie. Wiem, że robią też paczki świąteczne.*



dino

SUPERMARKET

W najbliższy wtorek tj. **23.12.2003**
zapraszamy

WSZYSTKIE DZIECI RAZEM Z RODZICAMI

do Supermarketu **dino**
w Jarocinie przy ulicy Wojska Polskiego 44
(obok Kasyna)

na spotkanie z najprawdziwszym

ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

Spotkanie rozpocznie się o godzinie **12:00**

Dla dzieci, które pojawią się w tym dniu
w Supermarkecie Dino przewidziano
wiele atrakcyjnych upominków
oraz **możliwość zrobienia**
sobie zdjęcia z naszym
specjalnym gościem

(ZDJĘCIA GRATIS)



Życząc zdrowych, wesołych Świąt zapraszamy
również do naszego nowo otwartego
marketu przy ul. Wrocławskiej (róg Hallera)

DISCO CLUB PALERMO

Jarocin, ul. Brandowskiego 7

I Święto - MARATON - 18.00-6.00
DJ. MARA - DJ. MICHAŁ

II Święto - 20.00-5.00

SYLWESTER - 19.00 - 6.00

REZERWACJA ŁOŻY 747-37-16, 0-601/713-609

POMOC CHORYM

Maria Teresa Smółka

Przyjęcia:
Prusy 16, koło Jarocina (dom w lesie)
poniedziałki, środy i piątki od 14.00 do 20.00
tel. (0-62) 740-15-17, kom. 0-502/121-590
www.paramedycyna.xo.pl
www.samoleczenie.xo.pl

- Uzdrowienie energią, bezpośrednio i na odległość
- Przy bólach głowy, migrenach, zapaleniu zatok, zaburzeniach słuchu
- Świecowanie i konchowanie uszu
- Programowanie pomyślności w życiu
- Oczyszczanie i zabezpieczanie od złych energii, złych życzeń
- Usuwanie bólu kręgosłupa i stawów

USŁUGI TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

Biuro rachunkowe

„KOMPLEX”

JAROCIN ul. JAGIEŁŁY 28
TEL. (0-62) 747-61-68

Promocja dla nowych
klientów: **3 miesiące**
pierwszy miesiąc - **50%**
pozostałe dwa - **30%**

KSIEGOWOŚĆ: ZUS, PIT, VAT,
KADRY, BHP
ŚWIADECTWO MIN. FINANSÓW

Zapraszamy na
tanie zakupy
do Sklepu Firmowego
w Żerkowie ul. Jarocińska 4
w godzinach 6.30 - 22.00



oraz życzymy
wesołych Świąt
i szampańskiej
zabawy w noc
sylwestrową



Pogodnych, radosnych
i pełnych
rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku

życzy
Maciej Kostka
Radny Rady Miejskiej



ALFA I OMEGA

Jarocin,
ul. Śródmiejska 17

Choinki żywe
Choinki doniczkowe
Ozdoby choinkowe
Zestawy oświetleniowe

FAJERWERKI
Stoisko przy Hotelu
KRYSTOFER
ul. Wrocławska



BIELIZNA
Zapraszamy do Myjni Ręcznej
KRYSTOFER
ul. Wrocławska 20 (przy parkingu)

Stowarzyszenie na rzecz dzieci i młodzieży

„TECZA” w Radlinie zaprasza na
Zabawę Sylwestrową

od godz. 19⁰⁰ w sali Domu Strażaka w Radlinie

CENA BILETU 120 zł od pary!!!

Konsumpcja przygotowana przez Restaurację Morena,
loteria fantowa, zespół „FORTE” oraz DJ. Marek
i muzyka mechaniczna.

UWAGA! Zapewniamy odjazd z Radlina do okolicznych wsi i Jarocina.

Bilety:

u Pana T. Szpitalniaka, Radlin 75, tel. 749-43-11, kom. 0-501/714-635
Jarocin, „MAC-TOURIST”, ul. Wrocławska 33, tel. 747-24-41

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” w Jarocinie

Oferuje do wydzierżawienia:

- pomieszczenia przy ul. Poznańskiej 2 po „Foto-Laboratorium”
- pomieszczenia po „Światowit” od strony Banku Spółdzielczego
- pomieszczenia w miejscowości Łuszczanów po zakładzie fryzjerskim
- powierzchnię handlową w Domu Handlowym „Rolnik” - piętro

Bliższych informacji udziela:

Dział Administracji Spółdzielni tel. (0-62) 747-15-67

Dom dziecka w Górze składa najserdeczniejsze
życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku 2004
wszystkim darczyńcom i sponsorom
za pomoc rzeczową i finansową okazaną przez:

Supermarket „SZAROTKA”,
Piekarnia Stanisław Wosiński - Jarocin,
Hurtownia „Solińscy” - Jarocin,
Rzeźnictwo i Wędliniarstwo „BUKAT” - p. Kołodziejscy,
Zakłady Mięsne „Krotoszyn”, Rzeźnictwo „Ciader”
- Wilkowyja, Ubojnia „Biernacki” - Golina, Sklep „DOMMAR”
- Jarocin, Zakład Fotograficzny „FOTO-SIP”
Zakład Meblowy „NAKPOL” - Mieszków, Firma „WIMAR”,
Sklep Ogrodniczy „JARNAS” - Jarocin, Zakład Fryzjerski
„WITOLD” - Jarocin, Zakład Fryzjerski Lilianny
- Goli - Jarocin, Piekarnia Zdzisława Gurzyńskiego -
- Jarocin, Kino ECHO - Jarocin, Sklep Rybny
p. Wawrzyniaków Jarocin, Salon Kosmetyczno-Fryzjerski
„BABOR” - p. Borkiewicz - Jarocin,
Salon Kosmetyczny p. Kornas, Gabinet
Ginekologiczny p. M. Sosińskiej, MOSiR - Jarocin,
Leśnictwo Góra, Sklep „PUCHATEK” - p. H. Witczak
- Jarocin, DEN BRAVEN EAST - Poznań
Państwo Waśkowiak z Jarocina
Państwo Bąkiewicz z Jarocina
Sklep Spożywczy - p. Zięciowscy z Góry
EUROKARTON - Góra, GS Jaraczewo
Weterynaria Jaraczewo, p. H. Kardach - Jarocin
Lions Club Concordia - Poznań
Stacja Paliw „Alex” - Jarocin, p. Szablewscy - Żerków

HURTOWNIA
SAN-GAZ
SYSTEMY INSTALACYJNE I GRZEWcze

63-200 Jarocin
ul. Brzozowa 3
tel. 747-76-03




STUDNIE
kanalizacyjne
wodomiarowe

RURY kształtki PCV, PE
dodatkowo 5% rabatu!!!

NAJWIĘKSZY WYBÓR • NAJNIŻSZE CENY

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 7.00 - 16.00
soboty 8.00 - 12.00

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz **Nowego Roku**
życzymy naszym Klientom
zdrowia, szczęścia
i spełnienia marzeń



HURTOWNIA
SAN-GAZ

OKNA NISKIE CENY
PRZYJAZNIE SPRZEDAŻ

PCV, ALUMINIUM I DREWNO

PROFILE BEZOŁOWIOWE
PLUSTEC k = 1,1

BRAMY
- GARAŻOWE
i PRZEMYSŁOWE
UCHYLNE

ROLETY
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

PARAPETY
- PCV, ALU, MARMUR

DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE
GERDA

SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. 747-87-47, fax (0-61) 438-34-01
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 8.30 do 16.30

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1
tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

autoryzowany dealer
oleju opałowego
hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
warsztat samochodowy
(usługi w zakresie blacharstwa
i lakiernictwa samochodów
osobowych i ciężarowych)



PŁYTA
gipsowo-kartonowa
zwykła 2600x1200x12,5

16.50 zł/szt.

SIATKA
do płyty **gratis**

KLEJ DO PŁYTEK 14 zł/szt.
worek 25 kg

BIAŁA GŁADŹ SZPACHLOWA 17,10 zł/szt.
worek 25 kg

oraz inne produkty do prac
budowlanych wewnątrz budynków

Oferta ważna do czasu
wyczerpania zapasów
Możliwość transportu do klienta
wszystkie ceny zawierają podatek VAT

IZOLACJA JAROCIN S.A.
MAGAZYN SPRZEDAŻY
DETALICZNEJ
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

Kotły Tanio
autoryzowany przedstawiciel

- SPRZEDAŻ **JUNKERS**
- PROJEKT **Vaillant**
- MONTAŻ **Buderus**
- SERWIS **TECHNIKA GRZEWcza**
VIESSMANN
od 1 listopada
również **Beretta**

Technika grzewcza, armatura instalacyjna
wyposażenie łazienek

INSTALEX
Jarocin, ul. Poznańska 1, tel. 747-77-88
(wejście od ul. Kasztanowej)

HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe

TERAZ TANIEJ!

SEGMENTOWE
ROLOWANE
UCHYLNE
ZDALNIE
STEROWANE
NAPĘDY

BRAMY GARAŻOWE

AUTOMATYKA
SZLABANY
STEROWANIE RADIOWE

KUP TERAZ
Skorzystaj z ulgi
MONTAŻ WIOSNĄ

Oferujemy również najwyższej jakości
OKNA DREWNIANE z MAHONIUM

GEALAN **OKNA**

*Dotyczy okien nietypowych

Sklep Futra SKÓRY Odzież

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS)
tel. (0-61) 285-63-69
Czynne od 9.00 do 18.00
sobota od 9.00 do 15.00

Raty

POLECAMY WYBÓR
FUTER NATURALNYCH
EKOLOGICZNYCH
norki, lisy, karakuły, nutrie
KOŻUSZKI
KRÓTKIE I DŁUGIE
Płaszczki jesienno-zimowe

Skóry damskie i męskie

marynarki, żakiety
płaszczki i kurtki
Kolekcje Ewy Minge
- kostiumy - garsonki

Usługi kuśnierskie

FAD POLSKA F.W. ADPOL Sp. z o.o.
JEZIERSKI
GERDA **PORTA DRZWI**
Autoryzowany punkt montażu

Ekskluzywne i markowe okna
ATRAKCYJNE DUŻE RABATY

- PCV, profil 3; 4; 5 komorowy VEKA
- stolarka drewniana jednoramowa PJ-68
- montaż z normą RAL
(5 lat gwarancji)

tel./fax (0-62) 747-61-82, 0-607/382-133 technik technologii drewna

63-200 Jarocin, ul. Zagonowa 39 **Jerzy Gendek**
OKNA, DRZWI DLA KAŻDEGO

PRZEDSZKOLE W WITASZYCACH

zaprasza
na pierwszą
sylwestrową zabawę
w odrestaurowanej sali
w Witaszycach



Bilety w cenie 199 zł/para do nabycia
w przedszkolu, tel. 740-13-75

**Zarząd Powiatowego
Banku Spółdzielczego we Wrześni,
62-300 Września, ul. Warszawska 36**

**informuje, iż w I wezwaniu błędnie podano termin składania
oświadczeń do dnia 06.02.2004 r. powinno być 06.01.2004 r.**

działając na podstawie § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 19 września 2003 r.
w sprawie szczegółowych zasad podziału 15 % akcji Banku Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna stanowiących
własność Skarbu Państwa pomiędzy osoby uprawnione

**ponownie wzywa osoby uprawnione
do złożenia pisemnego oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji
Banku Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna stanowiących własność Skarbu Państwa**

1/ OSOBY UPRAWNIONE:

Uprawnionymi do nieodpłatnego nabycia akcji są osoby, które:

- a/ od dnia przekształcenia Banku Gospodarki Żywnościowej w spółkę akcyjną do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz. U. Nr 119, poz. 1252 z późn. zm.), tj. od dnia 9 września 1994r. do dnia 28 stycznia 2001r. przepracowały łącznie co najmniej 3 lata w BGŻ S.A., banku spółdzielczym lub banku regionalnym i zrzeszającym działającym na podstawie ustawy z dnia 24 czerwca 1994r. o restrukturyzacji banków spółdzielczych Banku Gospodarki Żywnościowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 369, z 1995 r. Nr 142, poz. 704, z 1996r. Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 121, poz. 770 i Nr 140, poz. 939 oraz z 2000 r. Nr 119, poz. 1252).
- b/ przepracowały łącznie co najmniej dziesięć lat w państwowo - spółdzielczym Banku Gospodarki Żywnościowej, bądź w Banku Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna, tj. od dnia 1 lipca 1975r. do dnia 28 stycznia 2001r., a z którymi rozwiązano stosunek pracy w którymkolwiek z tych banków wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2002r. Nr 112, poz. 980, Nr 135 poz. 1146 i Nr 200, poz. 1679 oraz z 2003r. Nr 90, poz. 844),
- c/ po przepracowaniu łącznie co najmniej dziesięciu lat w państwowo - spółdzielczym Banku Gospodarki Żywnościowej bądź w Banku Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna, tj. od dnia 1 lipca 1975 r. do dnia 28 stycznia 2001r., zostały przejęte przez inne zakłady w trybie art. 23 Kodeksu pracy.

2/ SKŁADANIE OŚWIADCZEŃ.

- a/ Oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. osoba uprawniona składa na piśmie do dnia 6 stycznia 2004 r.
- b/ Oświadczenia złożone przez osoby uprawnione przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz. U. Nr 137, poz. 1303) stają się skuteczne z dniem wejścia tej ustawy w życie.
- c/ Osoba uprawniona możełożyć tylko jedno oświadczenie.

3/ UZUPEŁNIANIE OŚWIADCZEŃ.

Osoby, które złożyły oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji BGŻ S.A. zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 11 stycznia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu podziału 15% akcji Banku Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna stanowiących własność Skarbu Państwa pomiędzy osoby uprawnione (Dz. U. Nr 8, poz. 76), a nie udokumentowały stażu pracy w banku spółdzielczym, banku zrzeszającym lub BGŻ przed przekształceniem BGŻ w spółkę akcyjną (tj. przed dniem 9 września 1994r.), powinny uzupełnić oświadczenie o zaświadczenie lub inne dokumenty potwierdzające staż pracy w tych bankach w terminie określonym w pkt. 2a).

4/ MIEJSCE SKŁADANIA LUB UZUPEŁNIANIA OŚWIADCZEŃ.

Oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. lub dokumenty uzupełniające do złożonego oświadczenia składa się w:

1. Powiatowym Banku Spółdzielczym we Wrześni, w którym osoba uprawniona jest lub był zatrudniona, tj.:
- | | |
|---|-------------------|
| 1. Września ul. Warszawska 36 | 62-300 Września |
| 2. Oddział Kołaczkowo ul. Plac Władysława Reymonta, nr 3, | 62-306 Kołaczkowo |
| 3. Oddział Miłostaw ul. Zamkowa 2, | 62-320 Miłostaw |
| 4. Oddział Pyzdry ul. 11 Listopada 1, | 62-310 Pyzdry |
| 5. Filia Żerków ul. Rynek 9 | 63-210 Żerków |

**5/ SKUTKI NIEZŁOŻENIA LUB NIEUZUPEŁNIENIA OŚWIADCZENIA
W TERMINIE.**

Osoba uprawniona, która:

- nie złoży oświadczenia w terminie określonym w pkt. 2 a) traci prawo do nieodpłatnego nabycia akcji.
- nie uzupełni oświadczenia, o którym mowa w pkt. 3 o dokumenty poświadczające staż pracy w BGŻ, banku spółdzielczym lub banku zrzeszającym, w terminie określonym w pkt. 2 a), będzie miała obliczony staż pracy wyłącznie od dnia powstania BGŻ S.A.

6/ TREŚĆ OŚWIADCZENIA.

Oświadczenie osoby uprawnionej o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji BGŻ S.A. powinno zawierać:

- imię (imiona), nazwisko oraz imię ojca osoby uprawnionej,
- numer ewidencyjny PESEL,
- miejsce zamieszkania i adres,
- zamiar nabycia akcji BGŻ S.A. od skarbu Państwa,
- wskazanie banku (BGŻ, BGŻ S.A., banku spółdzielczego, banku regionalnego lub zrzeszającego), w którym osoba uprawniona jest lub była zatrudniona,
- informację o łączonym stażu pracy,
- zgodę osoby uprawnionej na przetwarzanie jej danych osobowych.
- datę i podpis osoby uprawnionej.

7/ ZAŚWIADCZENIA.

Do oświadczenia osoba uprawniona dołącza zaświadczenie lub inne dokumenty, w szczególności świadectwa pracy, wydane przez BGŻ S.A., bank spółdzielczy, bank zrzeszający poświadczające jej staż pracy.

8/ FORMULARZ.

Formularze oświadczenia, o którym mowa w pkt. 6, dostępne są w placówkach Powiatowego Banku Spółdzielczego we Wrześni wymienionych w pkt. 4.

9/ JEDNOSTKI WYDAJĄCE ZAŚWIADCZENIA.

Zaświadczenia, o których mowa w pkt. 7, wydawane są na wniosek osoby uprawnionej przez BGŻ S.A., banki spółdzielcze i banki zrzeszające, w których osoba uprawniona jest lub była zatrudniona.

10/ LISTA OSÓB UPRAWNIONYCH.

Listy osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji BGŻ S.A. zostaną wywieszone w placówkach Banku, w których osoby uprawnione składały oświadczenia o zamiarze nabycia akcji w dniu 6 marca 2004 r. na okres dwóch miesięcy.

11/ SKŁADANIE REKLAMACJI.

- a) Reklamację w sprawie nieuwzględnienia na liście, sprostowania danych osobowych na liście - w tym stażu pracy oraz zaliczenia do niewłaściwej grupy stażowej składa się w terminie 2 miesięcy od dnia wywieszenia list.
- b) Reklamację składa się w banku (jednostce banku), w którym osoba uprawniona złożyła oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji.
- c) Reklamację składa się na piśmie.
- d) Do reklamacji osoba uprawniona dołącza dokumenty potwierdzające spełnienie warunków uprawniających do nieodpłatnego nabycia akcji BGŻ S.A., dokumenty potwierdzające, iż dane osobowe zostały błędnie zapisane lub uległy zmianie po dniu złożenia oświadczenia bądź dokumenty jej łączny staż pracy.
- e) Reklamację będą rozpatrywane przez komisję ds. reklamacji w terminie 21 dni od dnia jej złożenia. O sposobie rozpatrzenia reklamacji osoba wnosząca reklamację zostanie powiadomiona na piśmie.
- f) Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.
- g) Spory powstałe na tle prawa do nieodpłatnego nabycia akcji BGŻ S.A. rozpatrują sądy powszechne.

12/ OSTATECZNA ZBIORCZA LISTA OSÓB UPRAWNIONYCH.

Po zakończeniu czynności związanych z ustaleniem listy osób uprawnionych, PBS sporządzi ostateczną zbiorczą listę osób uprawnionych uzupełnioną o dane dotyczące liczby akcji przysługujących osobom uprawnionym. Osobom uprawnionym wyciągi z tej listy zostaną udostępnione poprzez ich wywieszenie, w PBS / Oddziałach / Filii, w których osoby uprawnione złożyły oświadczenie.

13/ PODPISYWANIE UMÓW.

O przystąpieniu przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa do przekazywania akcji osoby uprawnione zostaną poinformowane w ogłoszeniu, które minister właściwy do spraw Skarbu Państwa zamieści w dzienniku ogólnokrajowym, a także ogłoszeniu, które PBS. zamieści w dzienniku lokalnym oraz przez wywieszenie ogłoszeń w placówkach Powiatowego Banku Spółdzielczego we Wrześni. Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa będzie zawierał umowy zbycia akcji w terminie 12 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia o przystąpieniu do przekazywania akcji BGŻ S.A. osobom uprawnionym.

Wszelkich informacji w powyższych sprawach udziela
Wydział Kadrowo - Administracyjny i Obsługi Samorządu
PBS Września tel. (0-61) 437-09-80

Zarząd
Banku Spółdzielczego
we Wrześni

FOTO CENTRUM

Jarocin ul. Paderewskiego 1
czynne pon.-pt. 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

**WYWOŁAJ DWA FILMY
36-KLATKOWE
- OTRZYMASZ FILM**

**36/200
GRATIS**



**ALBO
DO KAŻDEGO
WYWOŁANEGO FILMU
- ALBUM GRATIS**

w sprzedaży:

- aparaty fotograficzne • filmy
- baterie • albumy • zegarki
- paski • ramki
- okulary przeciwsłoneczne

ZAPRASZAMY



**TELEFONY
KOMÓRKOWE**

SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA

AKCESORIA

SERWIS SIM - LOCK

**PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ZA NOWE TELEFONY**

Jarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75

**GWARANCJA
NA TELEFONY!!!**

aluplast

RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96
Jarocin, ul. Poznańska 3, tel. 747-57-96

OKNA I DRZWI PCV

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE I AKCESORIA

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

OKNA DACHOWE VELUX

OKNA PCV

BRAMY GARAŻOWE

**BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00
W SOBOTĘ DO 13.00**

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA
DACHÓWKI
CERAMICZNE, BETONOWE
BLACHODACHÓWKI

IBT

H
HÖRMANN

VEKA

WISNIOŃSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO-USŁUGOWE

TAD-LEN

OPRYSKIWACZE
polowe i sadownicze od 400-2000 l

POMPY PRZEPOŃOWE
o wydatku 60, 100, 140, 200 l/min

63-900 Rawicz, Zielona Wieś 55
tel. /fax (065) 545 12 21; wieczorem (071) 387 15 36

e-mail: tad-len@bt.pl

www.vwuzytkowe.pl

Nowy Transporter 42 000,- powodów



Jest wiele powodów, dla których warto zdecydować się na zakup nowego Transportera. Siedem wersji nadwozia. Trzy wysokości dachu. Dwa rozstawy osi. Przestrzeń ładunkowa o pojemności do 9,3 m³. Ładowność do 1,4 tony. Moc 174 KM silnika wysokoprężnego 2,5 TDI oraz imponujące 235 KM jednostki benzynowej 3,2 V6. Dwie poduszki powietrzne i kompletny pakiet systemów bezpieczeństwa

ABS + EDS + ASR + MSR w wyposażeniu standardowym...

Teraz masz jeszcze jeden powód. Wystarczy wpłacić tylko **2245 zł** netto, by wyjechać z salonu nowym Transporterem. Resztę zapłacisz za rok, bez odsetek i prowizji dzięki kredytowi 60/40 Volkswagen Bank Polska. **Liczy mówią same za siebie. Sprawdź szczegóły w salonie Volkswagena.**



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Nowy Transporter

Autoryzowany dealer Volkswagena **Mroczkowski**

63-000 Środa Wlkp., ul. Niedziałkowskiego, Kijewo 37, tel. (061) 285 11 22, fax (061) 285 11 24

Infolinia: 0801 200 600 (koszt połączenia – opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)

BRAMY, DRZWI, NAPĘDY "HÖRMANN"

- profesjonalny montaż
- pomiary **GRATIS!!!**



TYLKO U NAS
do końca roku!!!

Montaż bramy segmentowej
Za **1 zł**

F.U.H. "Waleński"

Ul. Droga Starogostyńska
63-800 Gostyń
tel./fax 0-65 5723462



Opowiedz swoje życie
zdjęciami
CYFROWE STUDIO Kodak
APARATY CYFROWE
I KOMPAKTOWE
KARTY PAMIĘCI
FILMY, RAMKI, ALBUMY

ZDJĘCIA

w 1 godz.

Z NOŚNIKÓW I FILMÓW

GWARANCJA JAKOŚCI

PRZYJDŹ

OCEN SAM

Kodak

Ul. Wrocławska 13
tel.: (0-62) 747 75 70

OKNA PCV

PROMOCJA

od 480 zł	143	od 610 zł	143
146		206	

Cena netto przy płatności gotówką

PONADTO OFERUJEMY

DRZWI POL-SKONE, PCV
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE, SIATKI P/OWADOM

RATY 0 % wpłaty
I rata po 2 miesiącach

ZAPRASZAMY
FABRYCZNY PUNKT
SPRZEDAŻY
JAROCIN, ul. Żerkowska 5
poniedziałek - piątek
10.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00
tel./fax 747-51-75

firma
Hot LAND
JAROCIN
ul. Zagonowa 49
tel./fax
747 30 07

ARMATURA

WOD-KAN. - C.O. - GAZ
CERAMIKA - BATERIE I INNE

KOMINKI

WKŁADY ŻELIWNE, STALOWE,
Z PŁASZCZEM WODNYM
MONTAŻ - WIZUALIZACJA
GRILLE OGRODOWE Z PIECEM
DO PIECZENIA I WĘDZENIA

OKNA DRZWI

PCV - ALUMINIUM - DREWNO

KLIMATYZACJA

SYSTEMY WENTYLACYJNE
GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX

ATRAKCYJNE CENY - RATY
od 1,4 %

Życzymy wszystkim
naszym Klientom
ciepłych i radosnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz
pomyślności
w nadchodzącym
w 2004 roku



PRAWO JAZDY wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

STANISŁAW PATEREK
63-720 KOŹMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Szkolimy na prawo jazdy wszystkich kategorii,
wyłączając na nowych pojazdach, możliwość
wyboru instruktora.

Zapisy: Koźmin, ul. Lipowa 8 lub telefonicznie



UWAGA! Kategoria A: jazda motocyklami YAMAHA
Komputery do dyspozycji kursantów

SZKOLIMY RÓWNIEŻ W ZAKRESIE OBSŁUGI KOMBajnów

KASACJA POJAZDÓW

Za złomowany pojazd płacimy gotówką

SKUP ZŁOMU

Najwyższe ceny!

Większe ilości złomu
odbieramy własnym transportem

Wyszki 84, tel. (0-62) 740-52-33



BOGATE ŚWIĘTA Z KREDYTEM CHROBREGO

Malo wymagamy, dużo pożyczamy

- Na **PROMOCYJNYCH** warunkach
- **WYSOKIE KWOTY** kredytu **BEZ ZABEZPIECZEŃ**
- **DLUGI OKRES SPŁATY** kredytu
- Wymagany minimalny dochód 600 zł netto
- **Z UBEZPIECZENIEM**
- tylko u nas od bezrobocia i zdarzeń losowych

Ogólnopolski Partner
GE Capital Bank

CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

ZADZWOŃ: 0 801 677 577*

* Kwota i warunki pożyczki zależą od sytuacji i możliwości pożyczki w danej gminie.
Informacje o zmianach w promocji dostępne są na stronie www.chrobry.pl

Znajdź nas w swoim mieście

Najbliższe biura:
Jarocin, ul. Kilńskiego 15, tel. 747 83 84, ul. Rynek 15, tel. 505 25 56,
ul. Wrocławska 13, tel. 505 25 56, Pleszew, ul. Kilńskiego 12, tel. 508 30 70,
ul. Poznańska 35, tel. 742 00 51

sprzedaż



Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe, fabrycznie nowe - sprzedaż. Tel. (0-62) 738-03-05.

Sprzedam drewno opałowe. Tel. 734-13-04, kom. 0-507/334-865.

Sprzedam wózek paletowy, betoniarkę 220V. Tel. 0-601/739-295.

SPRZEDAŻ CHOINEK. Mieszków, Poznańska 3a, tel. 749-30-52; Nosków, Jarocińska 9, tel. 740-00-78.

Sprzedam zestaw komputerowy 450 zł; maszynę krawiecką walizkową, wieloczynnościową SINGER - PFAFF, monitor 19 cali - 470 zł. Tel. (0-62) 747-46-25, 0-693/639-527.

Sprzedam meble - nowe. Tel. 747-52-20.

Sprzedam fotel z podnóżkiem. Tel. 747-52-20.

Sprzedam psy Stafford i Teriery niemieckie. Tel. 747-67-86.

Sprzedam radiomagnetofon samochodowy SONY 4x45W na windzie, ze zmieniarą na 10 CD, kolumny Technics 100W. Tel. 0-608/576-746.

RATLERKI - szczenięta - sprzedam. Tel. 747-46-01, dzwonić po 20.00.

Sprzedam zestaw komputerowy 400MHz + monitor 15". Tel. 0-608/066-050.

Telefon na gwiazdkę NOKIA 6610 - 1 zł., 6310 - 1 zł. Oferta dla firm ERA BIZNES. Tel. 0-608/066-050.

Sprzedam wysoką lodówkę - zamrażarkę, metaliczną, za pół ceny. Tel. 0-601/713-609.

kupno



ANTYKI, STAROCIE - skup, sprzedaż, renowacja. Piotr Pryczek. Zapraszamy do sklepu 10.00 - 18.00. Jarocin, ul. Wodna 6, tel. 505-20-10 sklep, kom. 0-600/125-115.

Kupię biologię - Lewiński Genetyka - kl. III/IV LO. Tel. 740-97-62, po 18.00.

motoryzacyjne



AUTO - GAZ Krzysztof Kwaśniewski - montaż, naprawa. RATY. Jarocin, ul. Św. Ducha 120, tel. 749-61-93, kom. 0-605/277-156, po godz. 17.00 tel. (0-62) 747-54-85, Olimpijska 8. Oferuje 10 - letnie doświadczenie i wysoką jakość.

MOTOROWERY, SKUTERY - części nowe, używane, raty. Piaski, Św. Marcina 13, tel. (0-65) 571-91-61.

Sprzedaż opon używanych, montaż, wyważanie, atrakcyjne ceny. „TALUX”. Chrzan, ul. Jabłoniowa 12, tel. (0-62) 740-35-45, 0-609/102-042.

Kupię auta do złomowania. Tel. 0-605/074-623.

Sprzedam FIATA 126p - 1987 rok, FL. Tel. 740-60-45.

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY „DOBROK” Leszek Andrzejak
Dobra Nadzieja 45, 63-300 Pleszew, tel. 741-62-02, kom. 741-62-03, e-mail: dobrok@poczta.onet.pl

- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa
- obrzeża trawnikowe
- bloczek M-4, M-6
- ława balkonowa
- tralka
- słupki betonowe od 1 - 3 m wys.

Sprzedam CC 700 - rok pr. 96, cena do uzgodnienia. Tel. 749-23-14, Bachorzew.

Sprzedam FORDA ESCORTA 1,4i - 1988 r., 3 drzwi, czerwony, zadbane, cena 6.200 zł. Tel. 0-507/765-668, 740-64-44.

Sprzedam Zastawę GAS, cena do uzgodnienia. Tel. 0-602/811-296.

Sprzedam - zamienię OPLA ASTRĘ - 95 r., 1,4. Tel. 0-605/560-289.

Kupię FIATA 126p - 86-92 r., do remontu. Tel. (0-62) 749-23-85.

Sprzedam POLONEZA TRUCKA 1,5 - rok produkcji 1989 + gaz. Tel. kontaktowy 740-11-22.

Sprzedam FIATA 126p - rok pr. 1992. Tel. 740-65-97, 0-607/332-055.

Sprzedam DAEWOO MATIZ - 1999/2000 r., bezwypadkowy, srebrny metalik. Tel. 0-601/215-532.

Sprzedam POLONEZA - 95 r. (3,9 tys. zł), zamiana. Tel. 0-696/245-900.

Sprzedam samochód SUZUKI VITARA 1,6 - 1991 rok. Tel. 740-12-67.

Sprzedam FIATA 126p - 1990 r. i 1993 r., cena do uzgodnienia. Tel. 740-64-04, 0-600/583-755.

Sprzedam VOLKSWAGENA POLO 1,3 - rok produkcji 1995, stan bdb. Tel. 749-32-36, 0-606/743-079.

Sprzedam FIESTĘ 1,1 - 90 r. i MALUCHA - 91 r. (1,6 tys. zł), zamiana. Tel. 0-696/245-900.

Sprzedam CINQUECENTO 700 - 1992 r. Tel. (0-62) 740-17-03.

Sprzedam FIATA 126p - 1985 rok, po remoncie - alternator, cena 1.000 zł. Tel. 740-61-72.

Sprzedam GOLFA 1,3 - 1978 rok, benz. - gaz. Tel. (0-62) 740-33-40.

Sprzedam FORDA SCORPIO 2,0 DOHC - r. prod. 1990. Tel. 740-60-79.

Kupię stare samochody osobowe, ciężarowe, zespane lub po wypadku. Tel. (0-62) 740-84-32, po 19.00.

Sprzedam ŁADĘ SAMARĘ - 1988 r., instalacja gazowa, 1 lakier. Tel. 740-17-34, kom. 0-693/350-713.

Sprzedam RENAULT TWINGO - 1993 r., 1,2i, stan bdb. Tel. (0-61) 287-43-40.

Sprzedam OPLA KADETTA 1,4 i - r. prod. 91, kolor biały. Tel. 0-696/677-282.

Sprzedam VW GOLFA 1,1 - 79 r. i FIATA 126p - 85 r., stan bdb. Tel. 0-602/289-798, 747-51-51.

Sprzedam SYRENĘ 105 - 1968 r. Tel. 0-693/748-252.

Kasacja pojazdów - odbiór własny. Tel. 740-37-79, 0-501/793-469.

Sprzedam MITSUBISCHI L 300 2,5 D - 91 r., wersja GLX, 9-osobowy. Tel. 740-37-79, 0-501/793-469.

Sprzedam OPLA OMEGĘ - 1990 r., 2,4 CD + gaz, bogate wyposażenie. Tel. 747-78-83.

Sprzedam CINQUECENTO 700 - 1993 r., niebieski metalik. Tel. 747-50-56.

Sprzedam CC 700 - r. prod. 95. Tel. 747-45-07.

Sprzedam VW Jetta. poj. 1,6, rok 1988. Tel. 0-692/623-846.

Polonez 1.6 GLF, 1991 r., instalacja gazowa, model przejściowy, stan bdb. Tel. 0-692/942-432.

Honda Civic 1.4 16 v, rok 1996, 5-drzwi, kupiona w salonie. Tel. 0-604/239-836.

Sprzedam Opla Astrę 1991 r. lub Daweoo Matiza 1999 r. Ceny do uzgodnienia. Tel. 740-56-04.

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 30
przy stacji AUTO-GAZ
tel. 505-25-22

AUTO KOMIS Zielińscy

od września do każdego
zakupionego auta
WCZASY - gratis!!!

Wyszki 5 a
tel. (0-62) 749-62-88

SERWIS OPOPON Żerków, ul. Parkowa 1

tel. 740-39-79
0-501/793-468
czynne od pon-pt 8⁰⁰ - 18⁰⁰
sob 8⁰⁰ - 16⁰⁰

**OPONY NOWE, UŻYWANE,
LETNIE, ZIMOWE, MONTAŻ
NAPRAWA, WYWAŻANIE
KOMPUTEROWE**

Sprzedam Skoda Favorit 90/92 r., Poloneza '93 r., Fiata 126p 92/93 r. Tel. 740-58-33.

Fiat Marea Weekend 1.6 SX - 1999/2000 r., szary metalik, fabryczna homologacja na ciężarowy, pierwsza rej. marzec 2000 r., 75 tys. km. Zakupiony w salonie - pierwszy właściciel - serwisowany, stan idealny. Tel. 742-77-52, 0-503/198-170.

nieruchomości



Biuro Nieruchomości „HACIENDA” - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 m², w. co. Komorze 2 gm. Żerków. Tel. 740-44-40.

Sprzedam dom 110 m² z działką, w atrakcyjnej dzielnicy Jarocina. Tel. 0-604/201-235.

Sprzedam pomieszczenie na działalność gospodarczą w Jarocinie - 30 m². Tel. 0-606/612-007, po 18.00.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny przy ul. Do Zdroju - na działce 810 m². Tel. 0-692/249-878.

Sprzedam dwie działki budowlane w Golinie o pow. 950 m² i 1150 m². Tel. 722-77-69 lub 0-602/865-992.

Kupię mieszkanie 38 - 50 m². Tel. 0-697/157-929.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 0-603/719-467.

Kupię dom - może być do remontu. Tel. 740-63-38.

Pilnie poszukuję do wynajęcia mieszkania 3-pokojowego lub małego domku, Jarocin i okolice. Tel. 0-693/762-618.

Sprzedam działki w Jarocinie, budowlane, uzbrojone, wielkość działki do uzgodnienia. Tel. 505-42-36, kom. 0-505/474-299.

Sprzedam mieszkanie - 51 m², os. Konst. 3 Maja, działkę budowlaną 1.250 m². Tel. 0-601/238-030.

Szukam domku do wynajęcia - może być do remontu. Tel. 749-24-81.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 37 m², parter, os. Kościuszki. Tel. 0-605/316-886.

Sprzedam mieszkanie własnościowe - 49 m², I piętro, Jarocin. Tel. 747-41-33.

Kupię nieruchomość z gruntem lub sam grunt, poza miastem np. wieś, las. Tel. 0-600/646-376.

Sprzedam mieszkanie w bloku - 55, 30 m², w Mchach, gmina Książ Wlkp. Kontakt tel. (0-61) 287-58-70.

Sprzedam sklep spożywczy na os. Konstytucji. Tel. 747-10-45, po 18.00.

Sprzedam grunt o powierzchni 10 ha. Tel. (0-61) 286-30-98.

Kupię działkę - Mieszków i okolice. Tel. 0-608/637-534.

rolnicze



GS Jarocin - magazyn Golina poleca zboża i sruły paszowe, srułę rzepakową, kukurydzianą, sojową i otręby pszenne. Tel. 740-40-27.

Skup bydła. Elżbieta Barszcz, Orchowo, ul. Szkolna 3, tel. (0-63) 213-56-59.

F.H. „ECHO” Dobieszczyzna autoryzowany dealer SANO poleca: premiksy i koncentraty SANO, sruły: sojową i rzepakową. Nowość: pasze i koncentraty SHAUMANN - wysoka jakość, niska cena. Dogodne warunki współpracy. Tel. 740-25-56.

Skup macior, knurów i tuczników. Tel. (0-61) 427-18-17, 0-608/439-125.

Sprzedam BIZON Z056 - rok pr. 1985. Strzyżewko 18, tel. 740-00-42.

Kupię limit buraczany. Tel. 740-60-30.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Zalesie 29, tel. (0-62) 740-94-68.

Sprzedam prasy zwijające: prasę NEW HOLLAND, ROLAND CLASS, KRONE. Tel. (0-61) 436-21-58.

Sprzedam kombajn ANNA - 1989 r.; przyczepę HL typu „BRANDYS”; rozrzutnik TANDEM 6 t. Tel. (0-61) 436-21-58.

Sprzedam rozrzutnik TANDEM, 6-tonowy i ładowacz CYKLOP. Tel. 0-604/684-012.

Sprzedam ZETOR 5211 - 1988 rok. Tel. (0-62) 740-17-78.

Sprzedam kiszonkę z trawy i słomę jęczmienną w balotach. Tel. 0-601/165-485, po 20.00.

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiovy. Tel. (0-65) 571-73-18.

Sprzedam byka - waga 350 kg. Tel. 0-694/184-928.

Kupię limit buraczany; sprzedam przyczepę 4-tonową, AUTOSAN, niska, stan b. dobry. Tel. 740-44-54.

Sprzedam zbieracz liści, 2 kozy, 2 żrebaki - 9 miesięcy (możliwość zamiany na jałówkę cielne), bryczkę Wołand, siewnik Poznaniak. Tel. 0-607/500-133.

Oddam obornik za słomę. Tel. (0-62) 721-82-27, po 18.00.

Sprzedam chłodnię do mleka 200 l. Tel. (0-62) 740-81-63.

Sprzedam przyczepę rolniczą - wywrotkę 3,5 t. Tel. 740-87-11.

Sprzedam ciągnik M. FERGUSSON 690, 4x4. Tel. 0-697/352-513.

usługi



LOMBARD - natychmiastowe POŻYCZKI POD ZASTAW. Jarocin, ul. Targowa 2, tel. 505-26-62.

VIDEOFILMOWANIE - profesjonalne studio cyfrowej produkcji video (kamera cyfrowa); korzystne ceny. Oferta multimedialna. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-604/295-249.

NAPRAWA sprzętu gospodarstwa domowego. **ZAKŁAD AGD**, Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

REKLAMY, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. **SIMAR**, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

REKLAMA - tablice, szyldy, kasetony podświetlane, karoserie, plandeki, litery przestrzenne, wycinanie komputerowe, wizytówki. **P. W. REX** - Michał Król, Witaszyce, ul. Żużłowa 9a, tel. 0-601/830-428.

VIDEOFILMOWANIE (DV - kamera cyfrowa), montaż cyfrowy (możliwość zapisu na DVD), prezentacje multimedialne na CD. **FOTOGRAFIOWANIE**. Tel. (0-62) 747-42-86, kom. 0-601/722-999.

Instalacje elektryczne i odgromowe. Tel. 0-602/482-742.

Usługi ciesielskie. Tel. 0-602/482-742, 749-37-64.

Przewóz osób lub towarów, laweta. Tel. (0-62) 740-80-68, 0-603/397-248.

LOKAL „FIESTA” - tel. 747-34-50. **PRZYJĘCIA**: weselne, komunijne, stygi i inne uroczystości. **CATERING** (przyjęcia na wynos). Jarocin, ul. Paderewskiego 11.

Usługi tapicerskie i ślusarskie. Mariola Białek, 63-840 Krobica, Kuczyna 1.

Przewóz osób lub towarów + laweta, kraj i zagranica. Tel. (0-62) 747-59-80, 0-695/415-491.

ŁUSZCZYCA, HEMOROIDY, ŻYLAKI - szybko, bezpowrotnie wyleczysz maścią żiolową. Tel. 0-604/957-327, Koźmin, ul. Łączna 8.

BAGLAS - usługi szklarskie, szyby zespolone, wypukłe, lustra, szlifowanie i wiercenie w szkło. Wrocławska 122, tel. 747-59-50.

VIDEOFILMOWANIE - ceny konkurencyjne. Tel. 747-16-92.

różne



Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Garaże ocynkowane. Producent, raty. Tel. 0-601/580-744.

Garaże blaszane od 1.150 zł, altany ogrodowe, bramy, drzwi garażowe - raty. Tel. 733-88-30, 0-607/680-103.

DITESCO s.c. Pożyczki gotówkowe, bez: poręczycieli, zaświadczeń o zarobkach, szybka wypłata (1 dzień). Pleszew, ul. Poznańska (obok Muzaka). Tel/fax 742-00-52, 0-608/181-677.

Prywatne lekcje muzyki - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, sofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Daszkiewicz. Jarocin, ul. tel. 747-29-45.

Potrzebujesz gotówki? Kredyt bankowy gotówkowy, hipoteczny, odłużeniowy, expres. A'CONTO, Jarocin, ul. Śródmiejska 14, tel. (0-62) 505-22-86, 0-608/744-796.

(SOJ 1840/03)
ŚWIĄTECZNE KREDYTY GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE. Tel. (0-65) 520-77-57, 0-600/287-686.

ANULOWANIE ZAKAZU WJAZDU DO NIEMIEC. GERMAN-CONTACT. Tel. (0-61) 853-70-07, 0-604/645-598.

„POLISA - ŻYCIE” Jarocin, ul. Wrocławska 13, tel. 747-90-78 oferuje ubezpieczenia grupowe, indywidualne oraz dla firm (od 1 zł dziennie). Proponujemy również atrakcyjne ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe innych firm. Pełna obsługa II FILARU. Zadzwoń - sprawdź.

(SOJ 1873/03)
Zapisy na II filar ubezpieczeń w OFE ING - Nationale Nederlanden. Tel. 747-59-95, 0-507/029-650.

Commercial Union Otwarty Fundusz Emerytalny II filar. Tel. 747-40-45.

(SOJ 1896/03)
OBÓZ NARCIARSKI - ZAKOPANE 2004, 18 - 25.01.2004 r. Wiele atrakcji, niskie ceny. Tel. 0-601/647-870.

Zgubiono legitymację z dokumentami (rachunki, recepty, potwierdzenia wpłat). Uczciwego znalazcę proszę o kontakt. Tel. 747-49-52, 747-49-51.

praca



Agencja Towarzyska w Lesznie zatrudni panie. Tel. 0-601/709-832.

Zatrudnię od zaraz **mechanika samochodowego**. Wymagane doświadczenie w zawodzie, wiek 25-35 lat. Tel. 749-59-40, 0-605/310-813.

(SOJ 1868/03)

Zatrudnię **przedstawiciela handlowego** w branży motoryzacyjnej. Wymagane doświadczenie, wiek 25-35 lat. Tel. 749-59-40, 0-605/310-813.

(SOJ 1869/03)
ODBIERZ PODATEK za pracę w Niemczech. GERMAN-CONTACT. Tel. (0-61) 853-70-07, 0-604/645-598.

Przyjmę **krawcową** do pracy w usługach 1/2 etatu. Tel. (0-65) 571-62-49, 0-607/564-617.

(SOJ 1862/03)
Praca - **spawacz** migomatem, **mechanik** samochodów ciężarowych i wózków widłowych, kierowca z uprawnieniami na samochód ciężarowy. Tel. 747-81-71.

Pielęgniarka dyplomowana z wieloletnim stażem podejmie pracę. Tel. 0-605/202-317.

(5066/03)
Pilnie **zaopiekuję się** starszą osobą w zamian za mieszkanie. Tel. 0-693/762-618.

(5074/03)
Młoda, po studiach **zaopiekuję się** dzieckiem z możliwością prowadzenia domu. Tel. 740-76-37.

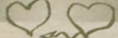
(5077/03)
Praca stała lub dodatkowa, na atrakcyjnych warunkach, dla kobiet ale nie tylko. Tel. 0-502/517-401.

(SOJ 1903/03)
Dodatkowa **biurowa**. Tel. 0-692/938-504, po 16.00.

(5090/03)
Praca dla **cukiernika**. Tel. 740-85-96.

(258/AS/03)
Zatrudnię od 1 stycznia **5 osób** na pełen etat, z Jarocina i okolic, wiek do 35 lat. Tel. 0-692/927-677.

matrymonialne



Biuro Matrymonialne „DUET”, ul. Staroprzygodzka 34, 63-400 Ostrów Wlkp., tel. (0-62) 735-38-25, kom. 0-607/711-968.

Pan pozna panią - miłą, przyjemną, 33 lata. Tel. 0-694/218-156.

(5023/03)



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.

poszukuje pracowników na stanowiska:

- tokarz - frezer - szlifierz

Wymagania: - wykształcenie minimum zawodowe
- praktyka zawodowa

Pisemne oferty zawierające zgodę na wykorzystanie danych osobowych do celów zatrudnienia prosimy przesać w terminie do 10.01.2004 r. z dopiskiem OFERTA PRACY na adres: Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A., ul. Kościuski 16A, 63-200 Jarocin lub e-mail: kadry@jaf.com.pl
Odpowiemy tylko na wybrane oferty



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.

poszukuje pracowników na stanowisko:

operator obrabiarek sterowanych numerycznie
(obsługa centr obróbczych)

Od kandydata oczekujemy:

- co najmniej 2 letniego doświadczenia w pracy na centrach obróbczych
- wykształcenia średniego technicznego
- znajomości sterowania maszyn

Dodatkowym atutem będzie:

- umiejętność programowania
- znajomość języka obcego (angielski, niemiecki)

Oferujemy:

- stabilną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie

Pisemne oferty zawierające zgodę na wykorzystanie danych osobowych do celów zatrudnienia prosimy przesać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem OFERTA PRACY na adres: Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A., ul. Kościuski 16A, 63-200 Jarocin lub e-mail: kadry@jaf.com.pl
Odpowiemy tylko na wybrane oferty

lekarskie



MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz. Soboty. Tel. 747-83-83.

CHOROBY TARCZYCY - lek. specjalista endokrynolog Andrzej Pajdowski. Przyjmuje: MEDICUS, rejestracja 0-502/517-325.

PRACOWNIA USG - lek. Andrzej Pajdowski. Aparat USG „VIVID-3”. Badania: tarczycy, jamy brzusznej, jąder, prostaty, piersi, ginekologiczne. Przyjęcia: MEDICUS, rejestracja 0-502/517-325.

GINEKOLOGIA - lekarz specjalista ginekolog-położnik Andrzej Pajdowski. Wizyty kompleksowe z USG, osteoporoza, mamografia, USG piersi. Drobne zabiegi w znieczuleniu ogólnym, operacje, cięcia cesarskie. Przyjęcia: MEDICUS, rejestracja, informacja telef. kom. 0-502/517-325.

MEDICUS - ECHO SERCA, dorośli - Maria Suwalska. Piątki, rejestracja tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA Grzegorz Urbański - specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej. Poniedziałki od 16.00, tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA, Specjalista chirurg onkolog Halina Tęczyńska. I i III środa miesiąca 14.00 - 16.00.

(SOJ 1753/03)
GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczyk Zielińska. **KOMPUTEROWE** badanie wzroku i pola widzenia, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, **SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia dorosli i dzieci: poniedziałek i piątek po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po godz. 20.00, środa bez rejestracji 16.00 - 18.00. Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

PRACOWNIA EEG - badania encefalograficzne mózgu. Przyjęcia po uprzedniej rejestracji telefonicznej 747-10-09, Jarocin, ul. Gołębia 3.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG, KTG leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00, po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po 20.00. Jarocin, ul. Gołębia 3.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

Lek. med. Artur Kułakowski, specjalista **UROLOG CHIRURG**. Badania USG. Przyjęcia: J-n., Ul. Wrocławska 92 B, poniedziałki. Wizyty po rejestracji telefonicznej: tel. 0-604/759-490.

DERMATOLOG Arkadiusz Walczyński. Przyjmuje: ul. Gołębia 3, wtorki 14.00 - 15.00, czwartki 15.00 - 16.00; tel. 0-604/537-845.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00; piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

(SOJ 1859/03)
GABINET UROLOGICZNY - Kazimierz Wysocki, specjalista urolog. Przyjęcia w każdy piątek od godz. 19.00. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia „MEDAN”. Rejestracja tel. 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

GABINET PSYCHOLOGICZNY mgr Edyta Jerzycka; diagnoza i porady psychologiczne, psychoterapia. Jarocin, ul. Wrocławska 38. Rejestracja telefoniczna 747-82-83, 0-607/093-111.

JAROCIŃSKI OŚRODEK MEDYCYN PRACY, BADANIA KIEROWCÓW, lek. Elżbieta Skrzypczyńska specjalista medycyny pracy, internista Jarocin, ul. Bema 29/15, codziennie 8.00 - 12.00 i po 15.00. tel. 505-23-25, tel. 0-696/270-000.

(SOJ 1799/03)

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGII I ANDROLOGII

prof. dr hab. n. med.
Bolesław Otulakowski

Przyjęcia:
„Medicus”, ul. Wrocławska 46
czwartki od 17.00
rejestracja tel. 747-28-35
„ALFA-MED”, ul. Hallera 9
(w ramach umowy z WRKCh)
wtorki 13.00 - 17.00
czwartki 12.00 - 17.00
rejestracja tel. 747-36-36 w. 220
0-602/653-494

SPECJALISTA DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess

Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
(obok dworca PKP i PKS)
przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony os. Konstytucji 3 Maja)
przyjmuje: wtorki, godz. 17.00 - 18.00
Leczenie: trądzik, łuszczyca, grzybicy, uczuleń, chorób skóry, włosów i paznokci
Usuwanie: kurzyjek, brodawek, włókniaków, naczyniaków, odcisków, kłykców itp.
Tel. dom. Poznań (00-prefiks-61) 823-01-63
lub 0-601/819-926
PRZYSTĘPNE CENY

GABINET S.O.S. STOMATOLOGICZNY

- stomatologia zachowawcza
- protetyka • chirurgia
- choroby przyzębia
- wybielanie zębów

Czynne:
od poniedziałku do czwartku 16.00 - 21.00
piątek 9.00 - 14.00
Jarocin, ul. Kościuski 12A
tel. 505-28-08
Możliwa rejestracja telefoniczna

LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA

GABINET KONSULTACYJNY

JAROCIN, ZAPŁOCIE 22
(obok Biedronki)
II i IV środa m-ca 9.30 - 10.30
TEL. (0-62) 747-24-81 TEL. 0-501/326-879
TEL. (0-61) 822-00-41, 656-22-72
PLESZEW, UL. POZNAŃSKA 58
II i IV środa m-ca 11.30 - 12.30
TEL. 0-501/326-879, (0-62) 508-00-55
TEL. (0-61) 822-00-41, 656-22-72
spec. ortopeda Henryk Grudniowicz z Kliniki Schorzeń Kolana w Poznaniu

NEUROLOGIA - NOWAMED - Robert Nowak specjalista neurolog. Poniedziałki i czwartki od 17.00, tel. 747-44-67.

LARYNGOLOGIA - NOWAMED - Agnieszka Nowak specjalista otolaryngolog. Czwartki od 18.00, tel. 747-44-67.

APARATY SŁUCHOWE - NOWAMED, Jarocin, ul. Moniuszki 9, tel. 747-44-67, czwartki od 15.00.

ALERGOLOG - gabinet prywatny lek. med. Paweł Sukienniczak Jarocin, ul. Żerkowska 5, rej. tel. 765-34-60.

(SOJ 1844/03)
SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych po 15.00, audiometria słuchu, inhalacje. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYN PRACY I BADAŃ KIEROWCÓW - lek. med. Roman Owczarzak, Jarocin, ul. Sienkiewicza 7 (Przychodnia „ESKULAP”), wtorki i piątki 16.00 - 18.00. Tel. domowy 747-21-19, kom. 0-605/316-868.

(SOJ 1904/03)

Gabinet Ginekologiczno-Położniczy lek. med. Iwona Udzik

ginekolog-położnik, specjalista med. rodzinnej Jarocin, ul. Zapłocie 22 (przychodnia ulicy Karłowickiej)

USG (rok prod. 2003) z głowicami specjalistycznymi

Rejestracja telefoniczna: 747-24-81 lub 0-605/077-222

Przyjęcia: poniedziałek - od 18.00 do 20.00

wtorek - od 17.00 do 20.00

środa-piątek - pacjenci umówieni

Parking przy gabinecie

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
prof. dr hab. med. Andrzej Tykarski

(SOJ 1885/03)

- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17

dr med. Ewa Nowak-Markwitz

(SOJ 1886/03)

- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
1 i 3 wtorek miesiąca 16.30 - 17.30
rejestracja tel. 0-602/693-741

lek. med. Robert Kuźma - UROLOG

(SOJ 1887/03)

- ortopedii dziecięcej i dorosłych, choroby kolana, urazy sportowe
2 razy w miesiącu środa 16.00
rejestracja telefoniczna (0-61) 867-66-36

dr med. Krzysztof Ruszkowski

(SOJ 1888/03)

- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i zylaków odbytu
badanie przepływu metodą dopplera
1 i 3 środa miesiąca 15.30 - 17.30
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484

dr med. Zbigniew Krasiński

(SOJ 1889/03)

- psychiatrii, psychoterapii i psychologii
1 i 3 środa miesiąca 15.00 - 17.00
informacja tel. 0-601/757-437

lek. med. Dorota Łojko

(SOJ 1890/03)

- neurologii
środa 10.00 - 12.00
rejestracja telefoniczna 0-602/496-392

lek. med. Andrzej Koppa

(SOJ 1891/03)

- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej Styszyński

(SOJ 1891/03)

Jarocin S.J. DOMMAR

63-200 JAROCIN, ul. św. Ducha 49
tel. 747-58-50
Własny parking dla klientów

**NOWOCZESNE
TECHNIKI
GRZEWCZE
ARTYKUŁY
WODNO-
KANALIZACYJNE
NARZĘDZIA
I ELEKTRONARZĘDZIA
MEBLE**

*Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku*

Zakład Techniki Wentylacyjnej

PRODUKCJA
MONTAŻ
REMONTY
USŁUGI
SERWIS

- instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne
- instalacje wentylacyjne komór lakierniczych
- instalacje odpylania i odwirowania
- kurtyny malarskie suche
- produkcja wyrobów z blachy
- okapy (z filtrami tłuszczowymi)
- podesty, stoły, wanny (branży przemysłowej)
- części do maszyn i obrabiarek
- skrzynki do przyłączy gazowych



Gostkowo 81,
63-910 Miejska Górka
Tel/fax (065) 547 44 24,
(065) 547 40 64

REALIZUJEMY
INDYWIDUALNE
ZAMÓWIENIA
ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY
www.lapawa.pl
e-mail: leszek@lapawa.pl



P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU

- STALOWEGO
 - ŻELIWNego
 - METALI KOLOROWYCH
- NAJWYŻSZE CENY**

Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY

„IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. 662-40-51, tel./fax 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. 505-23-35
tel. kom. 0-501/650-059

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
(od 150 do 500 zł miesięcznie)
- KONWOJE WARTOŚCI
PIENIĘŻNYCH
- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ
SPORT.-KULTURALNYCH
I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń
antywlamaniowych
i antynapadowych

Tel. kom. 0-503/034-902

promocja
do

37%*

www.ms.pl

Zdobywcy złotego medalu
KALBUD 2003

OKNA TYTANOWE

Nowy 4-komorowy profil

Jarocin ul. Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18



*promocyjna cena okien nietypowych

P.H.U. „OKNOBUD”

OKNA I DRZWI

WINKHAUSE ALUPLAST
ceny producenta

**MONTAŻ,
DEMONTAŻ** GRATIS
usługi ogólnobudowlane

WITASZYCZKI 36 A
tel. (0-62) 740-19-22

CZĘŚCI
ELEKTRONICZNE
I ELEKTRYCZNE
ANTENY RTV, SAT
ALARMY
MONITOROWANIE
PILOTY
PRZEWODY
TRANSFORMATORY
GŁOŚNIKI
NAGŁOŚNIENIE
SAMOCHODOWE

KOLOR SERWIS
Jarocin, ul. Wrocławska 18
(pasaż TOBENA)

SKUP

ZŁOMU

STALOWEGO

Jarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

TARTAK

Bajaczyk

WIEŻBA DACHOWA PRZETARCIE DREWNA

Żerków
ul. Kolejowa 15
tel. 7403117

Z nami zajdziesz dalej

Biuro Reklamy „Gazety Jarocińskiej”, 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (0-62) 747-47-47, fax (0-62) 747-37-60, reklama@gj.com.pl

jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, <http://www.gj.com.pl>
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Anna Gogolewicz, Jacek Kaliszczak (sekretarz redakcji), Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Justyna Napieraj, Aleksandra Płaczek (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), WSPÓŁPRACUJĄ: Gracyna Cychnerka (Koteln), Anna Gaura, Agnieszka Matusiak, Bartosz Nawrocki, Iwona Nowicka, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Przemysław Szyszka, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (tel. 0-508/318-922), Aldona Marecka (tel. 0-502/224-170), Jarocin, tel. 749-86-40, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fiolek, Zbigniew Pacanowski, Michał Banaszak, tel. (0-62) 749-86-46
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Puczu nie było

Bez rewolucji i bez rewelacji przebiegało Walne Zebranie Jarocińskiego Klubu Sportowego Jarota. Dwóch członków zarządu: - Jan Raczkiewicz (zgodnie z zapowiedzią) oraz nieoczekiwanie Piotr Piotrowicz, złożyło rezygnację członkostwa w zarządzie. Wybrano także trzech nowych członków, Zostali nimi: Jarosław Łukasiewicz, Marek Tobolski i Robert Mikler.



WIĘKSZOŚĆ DECYZJI podejmowana była prawie jednogłośnie

Wszyscy, którzy spodziewali się burzliwych obrad Walnego Zebrania JKS Jarota srodze się zawiedli. Informacje o puczu w ogóle się nie potwierdziły. - *Nie wiem, to wymyślił, że ma być jakiś pucz* - nerwował się Jan Raczkiewicz, który był wymieniany, jako jeden z tzw. puczystów. - *Już w czerwcu zamierzałem zrezygnować z członkostwa w zarządzie. Nie wiem, komu zależało na rozpuszczaniu takich bzdur* - dodał Raczkiewicz.

W sali „Cechu”, gdzie tym razem odbyło się Walne Zebranie zgromadziła się rekordowa liczba członków klubu, w tym wielu nowych, którzy zostali przyjęci do Jaroty 10 grudnia 2003 roku (większość z nich należy także do stowarzyszenia Teraz Jarocin, w którym działa Janusz Wojtczak - prezes Jaroty). Frekwencja na zebraniu wyniosła prawie 90 % i tym razem nie było problemów z zebraniem quorum, co zdarzało się na prawie wszystkich dotychczasowych walnych.

Tylko na początku obrad, doszło do małej kontrowersji w kwe-

stii formalnej. Chodziło o rodzaj walnego zgromadzenia (czy było to zwykłe, czy nadzwyczajne zebranie), ale szybko sprawa została wyjaśniona. Później posiedzenie toczyło się w bardzo sennie atmosferze, a większość uchwał podejmowana była prawie jednogłośnie.

Najpierw, prezes zarządu Janusz Wojtczak wraz z wiceprezesem Tomaszem Kosińskim przedstawili sprawozdanie z działalności klubu w ostatnich dwunastu miesiącach. Podczas prezentacji multimedialnej prezes przedstawił sukcesy i osiągnięcia klubu oraz dokładnie zreferował sprawy finansowe Jaroty. Budżet klubu za rok 2003 wyniósł prawie 400 tys. zł, z czego ponad połowa przeznaczona była na seniorów, a reszta na drużyny młodzieżowe i kolarzy. Aktualnie Jarota ma stratę bilansową w wysokości ok. 28 tys. zł, ale prezes Wojtczak, uspokajał, że nie ma powodów do obaw, a strata wyrównana zostanie przez wpływy z darowizn i reklam.

Komisja Rewizyjna, której

sprawozdanie było kolejnym punktem obrad przedstawiła szereg zastrzeżeń do pracy zarządu, (w większości były to drobne uchybienia wynikające z nieprecyzyjnych zapisów w statucie). Na zarzuty odpowiedział prezes Janusz Wojtczak zapewniając, że zarząd przyjmuje wszystkie wnioski, a wszystkie nieprawidłowości zostaną wyeliminowane.

Walne zebranie przyjęło też szereg zmian w statucie klubu. Większość z nich dotyczyła kosmetycznych poprawek, wynikających z dostosowania statutu do Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariatu, która w niedługim czasie może przynieść klubowi wymierne korzyści finansowe. Zmieniono także oficjalne godło klubu (wzór u góry) oraz zwiększono skład zarządu (aktualnie zasiadać w nim może od 5 do 9 członków). Utworzono także Sąd Koleżeński, który będzie rozstrzygał w sprawach przewidzianych statutem.

Nie było również emocji podczas uzupełniających wyborów do

władz klubu. W zawiązku z rezygnacją Jana Raczkiewicza i Piotra Piotrowicza oraz ze względu na rozszerzenie składu zarządu do ośmiu osób, dodatkowo znaleźli się w nim: Marek Tobolski (38 głosów na 46 możliwych), Jarosław Łukasiewicz (25/46) - obaj zostali członkami Jaroty dopiero 10 grudnia - oraz Robert Mikler (28/46), ojciec dwójki kolarzy, który w zarządzie ma właśnie odpowiadać za sekcję kolarską. W tajnym głosowaniu przepadł Wiesław Majusiak (24/46) - zgłoszony przez Romana Gauzę, który zaledwie jednym głosem przegrał z Jarosławem Łukasiewiczem.

Ze względu na rezygnację wszystkich członków komisji rewizyjnej wybrano także nowy jej skład. Weszli do niej Mikołaj Szymczak (44/46), Stanisław Kycia (41/46) oraz Bogdan Kubaszewski (41/46) wszyscy przyjęci do klubu 10 grudnia. Do nowo powstałego Sądu Koleżeńskiego weszli: Romuald Gruchalski (46/46), Maciej Łączny (43/46), Sławomir Balcer (42/42), Lucjan Dudek (42/42) oraz Paweł Marcinkowski (41/46). Ze względu na zbliżające się Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrano także delegatów na zjazdy okręgowe. W Kaliszu Jarotę reprezentować będą: Janusz Wojtczak, Tomasz Kosiński i Eugeniusz Gościński, a na zjeździe Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej delegatami będą Wojtczak i Kosiński.

Do 10 zł miesięcznie podniesiono wysokość składek członkowskich (poprzednio było 5 zł) oraz podniesiono wpisowe do 100 zł.

Na zakończenie bardzo senniego zebrania wszystkich obudził Adam Pawlicki, który prowadził walne. Burmistrz Jarocina, zapo-



wiedział, że w przygotowywanym projekcie budżetu na 2004 rok wpisane zostało 500 tys. zł na modernizację stadionu (przebudowę trybun oraz wykonanie nowożytności). Co prawda pieniądze musi jeszcze przegłosować rada, ale wielu radnych (większość niedawna) jest także członkami Jaroty, można więc spodziewać pozytywnych rozstrzygnięć.

ZARZĄD JKS JAROTA

Prezes Janusz Wojtczak
Wiceprezes Ryszard Grzebys
Wiceprezes Tomasz Kosiński
Skarbnik Jacek Dutkiewicz
Członek zarządu Krzysztof Mur
Członek zarządu Robert Mikler
Członek zarządu Marek Tobolski
Członek zarządu Jarosław Łukasiewicz

Komisja Rewizyjna
Bogdan Kubaszewski
Stanisław Kycia
Mikołaj Szymczak

Sąd Koleżeński
Sławomir Balcer
Lucjan Dudek
Romuald Gruchalski
Maciej Łączny
Paweł Marcinkowski

Delegaci na Walne Zebranie KOZPN

Janusz Wojtczak
Tomasz Kosiński
Eugeniusz Gościński

(dwóch pierwszych zostało także delegatami na Walne Zebranie WZPN)

OGŁOSZENIA

Okna dla Ciebie

Zdrowych, spokojnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2004
wszystkim Klientom życzy



PLAST-PROFIL

FABRYKA OKIEN I DRZWI

JAROCIN, ul. Niepodległości 23, tel./fax (0-62) 747-99-46



OKNA

OKNA PCV
rabat 20%

PCV DREWNO ALUMINIOWE

ROLETY PARAPETY DRZWI BRAM

* ZEWNĘTRZNE
aluminiowe
* WEWNĘTRZNE
tkaninowe
w kasetkach
* ŻALUZJE
pionowe
poziome

* ZEWNĘTRZNE
aluminiowe
granitowe
ceramiczne
* WEWNĘTRZNE
marmurowe
z konglomeratów
pcv
drewniane

* ZEWNĘTRZNE
drewniane
pcv
* WEWNĘTRZNE



PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Samia 4 tel./fax (0-62) 747-26

www.alex.bj